PIĄTEK-NIEDZIELA
10-12|02|2023|

GAZETA OLSZTYŃSKA
WEEKEND

GAZETA WARMII I MAZUR

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 4 455 NR 29 (20982)

WIADUKT WISI NA WŁOSKU

TO NIE JEST DOBRA WIADOMOŚĆ. NIE DOŚĆ, ŻE W GODZINACH SZCZYTU Z CENTRUM OLSZTYNA NA ZATORZE SZYBCIEJ MOŻNA SIĘ DOSTAĆ PIESZO NIŻ AUTEM, TO TERAZ OKAZUJE SIĘ, ŻE 25 TYS. MIESZKAŃCÓW OLSZTYNA MOŻE BYĆ ODCIĘTYCH OD MIASTA. JEDEN Z DWÓCH WIADUKTÓW JEST BOWIEM OD DOBRYCH KILKU LAT WARUNKOWO DOPUSZCZONY DO RUCHU. TERAZ MOŻE SIĘ TO ZMIENIĆ. DLACZEGO? \3

Fot. Zbigniew Woźniak

SPORT CODZIENNIE

HURAGAN ZAWIEJE W JEZIORANACH? \21

KAROL, KTÓRY NAPISAŁ PIĘKNĄ BOJEROWĄ HISTORIĘ \22-23

JUŻ NIEDŁUGO BAL SPORTOWCA \24

CZY U NAS TEŻ MOŻE ZATRZĄŚĆ SIĘ ZIEMIA? \5

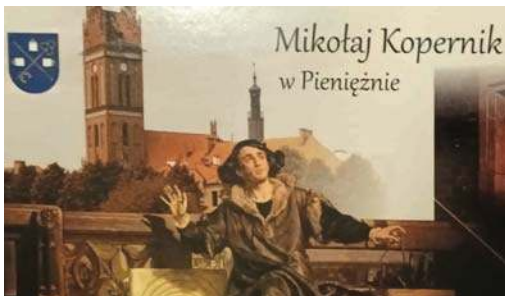

DLACZEGO DOSTRZEGALNIA ZASTĄPIŁA BOGA? \8

NIE TAKI WILK ZŁY, JAK GO MALUJĄ? \10-11

GRZYBY, OFIARY, ZOMBIE... \16

TO BĘDZIE REKORDOWA WENTA DOBROCZYNNA \6

ISSN 0137-9127
06
9 770137 912057

eprasa.pl c1b735e5db

JEDNOŚĆ EUROPY DROGĄ DO BEZPIECZEŃSTWA

DZIĘKUJĘ ZA WSPIERANIE NASZEGO KRAJU I NASZYCH ASPIRACJI – POWIEDZIAŁ W BRUKSELI PREZYDENT UKRAINY WOŁODYMYR ZEŁENSKI, KTÓRY BYŁ GOŚCIEM UNIJNYCH PRZYWÓDCÓW ZGROMADZONYCH NA SZCZYCIE RADY EUROPEJSKIEJ.

PAP/EPA Julien Warnand

Ursula von der Leyen (przewodnicząca Komisji Europejskiej), Wołodymyr Zełenski (prezydent Ukrainy) i Charles Michel (przewodniczący Rady Europejskiej)

Naszą aspiracją jest życie w zjednoczonej, wolnej Europie – podkreślił Wołodymyr Zełenski, dodając: – Wszyscy bronimy Europy przed reżimem, który chce zniszczyć jej wolność. (...) Nie traktujemy Europy jako terytorium z zasobami, tak jak czyni to Rosja. Dla nas to europejski dom. Rosja próbuje przejmować kontrolę nad terytorium, by eksploatować zasoby i narody.

Ukraiński prezydent przekonywał, że Rosja ma wiele środków, za pomocą których próbuje wywierać wpływ na inne państwa – od brudnych pieniędzy po cyberataki. – Nie ogranicza się tylko do krajów bałtyckich i Polski. Widzieliśmy to na Bałkanach i będziemy widzieć w innych regionach, jeśli tylko Rosja tego zechce. Dlatego potrzebujemy szybkich decyzji – ostrzegł ukraiński przywódca.

– W tym momencie nasza wolność, nasza jedność wymaga dodatkowego składnika: bezpieczeństwa. Bez niego reszta jest zbyt krucha. Jeśli osiągniemy to bezpieczeństwo w Europie i je zagwarantujemy, to obiecuję wam: wasze imiona zapiszą się w historii Europy – powiedział Wołodymyr Zełenski.

– Jestem wam wszystkim wdzięczny za wszystko, co zrobiliście w ciągu tego strasznego roku. W ciągu mijającego roku, od początku agresji, Europa stała się silniejsza. Dzięki waszym osobistym decyzjom. Dziękuję wam, że rozumiecie, że Europa nie powinna mieć szarych stref. Że nasz cały kontynent powinien być otwarty dla europejskiego przeznaczenia. Nie powinien być destabilizowany. Jedność Europy to fundamentalna droga do bezpieczeństwa. Wolna Europa jest niemożliwa bez wolnej Ukrainy. Dziękuję za przyznanie mojemu krajowi statusu państwa kandydującego – powiedział prezydent Ukrainy, który podziękował za wsparcie wojskowe, dzięki któremu Ukraińcy stawiają czoła Rosji.

– TA AGRESJA POWINNA PONIEŚĆ KLĘSKĘ TAK SZYBKO, JAK TO MOŻLIWE. (...) DZIĘKUJĘ, ŻE NAS ROZUMIECIE I NAS WSPIERACIE.

Że rozumiecie, jak bardzo potrzebujemy artylerii, amunicji, czołgów, rakiet dalekiego zasięgu i nowoczesnych myśliwców. Jesteśmy bardzo wdzięczni za to wsparcie wojskowe. Musimy zwiększyć dynamikę naszej współpracy. Musimy to robić szybciej niż agresor, który stara się mobilizować swój potencjał – apelował prezydent Zełenski, który podkreślił: – Jestem wdzięczny wszystkim europejskim narodom, które rozumieją, że nasi dzielni żołnierze walczą z waszą pomocą z rosyjskim terrorem. Mówimy o agresji nie tylko przeciwko Ukrainie, ale przeciwko Europie.

Wołodymyr Zełenski wyraził także wdzięczność za wsparcie ekonomiczne i solidarność energetyczną. – Europa w końcu zrozumiała, że Rosja używa energii jako broni – ocenił prezydent Ukrainy.

Przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola podczas sesji, w której wziął udział prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, powiedziała: – Kiedy świat myśli o Ukrainie, to myśli o walczących bohaterach, o Dawidzie pokonującym Goliata. Myśli o ikonach Wyspy Węży, wojownikach Mariupola, wyzwolicielach tak wielu okupowanych miast i wsi. Ich imiona będą wymawiane przez pokolenia.

Metsola zaznaczyła, że „pomimo bomb, które spadają każdego dnia, wasze zboże nadal karmi świat". – Kiedy niszczycielskie trzęsienie ziemi nawiedziło Turcję i Syrię, powstaliście i wysłaliście ratowników, sprzęt i wiedzę. To jest prawdziwa solidarność. Z dumą mogę powiedzieć, że ta Izba Demokracji Europejskiej, jej członkowie, nasza Unia Europejska zawsze byli z wami. Rozumiemy, że walczycie nie tylko o swoje wartości, ale także o nasze. O te ideały, które łączą nas jako siostry i bracia. To czyni nas wszystkich Europejczykami – powiedziała szefowa PE, która dodała, że „Ukraina to Europa, a przyszłość waszego narodu leży w Unii Europejskiej".

ŹRÓDŁO: PAP

BIAŁORUŚ WIĘZI ANDRZEJA POCZOBUTA

Działania, by na listę sankcyjną trafiło jak najwięcej osób związanych ze skazaniem Andrzeja Poczobuta, zapowiedział rzecznik rządu Piotr Müller.

Twitter/PAP

Oburzenie wyrokiem na Andrzeja Poczobuta wyrazili m.in. prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Wśrodę Grodzieński Sąd Obwodowy skazał działacza mniejszości polskiej i dziennikarza Andrzeja Poczobuta na 8 lat więzienia o zaostrzonym rygorze.

„Nie ma absolutnie naszej zgody na tego typu działania ze strony reżimu białoruskiego" – oświadczył Müller. „Będziemy podejmować działania, aby jak największa grupa osób znalazła się na tej liście" – powiedział pytany, kto ma znaleźć się na liście osób objętych sankcjami. Zauważył, że lista „jest już szeroka" i była rozszerzana w związku z poparciem, jakiego Białoruś udziela rosyjskiemu najazdowi na Ukrainę.

Szef MSWiA Mariusz Kamiński poinformował, że w związku z uchwałą Sejmu RP w sprawie Andrzeja Poczobuta polecił podległym mu służbom przygotowanie wniosków o wpisanie na listę sankcyjną kolejnych osób związanych z reżimem Łukaszenki, odpowiedzialnych za represje wobec Polaków na Białorusi. Zabiegi na rzecz dalszego rozszerzenia listy sankcyjnej UE zapowiedział zaś wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk.

Oburzenie wyrokiem na Andrzeja Poczobuta wyrazili m.in. prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych. W związku z tym wyrokiem do polskiego MSZ został wezwany charge d'affaires ambasady Białorusi w Polsce Aleksander Czasnouski.

49-letni działacz polskiej mniejszości, członek władz Związku Polaków na Białorusi i znany dziennikarz z Grodna został zatrzymany w marcu 2021 r. Według białoruskiego sądu Poczobut miał „wzywać do działań na szkodę Białorusi" za pośrednictwem publikacji w mediach i internecie, a także popełnić „celowe działania, mające na celu wzniecanie wrogości i nienawiści na tle narodowościowym, religijnym i społecznym". Od momentu zatrzymania dziennikarz stale przebywa w areszcie. Nie miał możliwości spotkania z rodziną. **ŹRÓDŁO: PAP**

WAŻNA DATA

Wikipedia

Stanisław Stomma

47 lat temu (10 lutego 1976 roku) Sejm PRL przyjął, przy jednym głosie wstrzymującym się Stanisława Stommy, poprawki do konstytucji PRL. To wówczas wprowadzono zapis o przewodniej roli w państwie PZPR i jego sojuszu z ZSRR.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Michał Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl c1b735e5db

NAJWAŻNIEJSZY WIADUKT W OLSZTYNIE WISI NA WŁOSKU?

WIADUKT IM. POWSTAŃCÓW WĘGIERSKICH 1956 ROKU, CZYLI TEN, KTÓRY ŁĄCZY UL. LIMANOWSKIEGO Z RONDEM BEMA TO BEZ WĄTPIENIA JEDEN ZE STRATEGICZNYCH DLA MIASTA OBIEKTÓW. OD OKOŁO 10 LAT JEST WARUNKOWO DOPUSZCZONY DO RUCHU, A NIEMAL W KAŻDEJ CHWILI MOŻE NAS NIEMIŁO ZASKOCZYĆ.

KAROL GROSZ
k.grosz@gazetaolsztynska.pl

fot. Zbigniew Woźniak

W czerwcu dowiemy się, w jakim naprawdę stanie jest ten wiadukt

Szeroko pojęte Zatorze, czyli wszystkie osiedla znajdujące się za torami są połączone z resztą Olsztyna trzema wąskimi gardłami komunikacyjnymi: rondem OKS na ul. Artyleryjskiej, wiaduktem na 1 Maja i właśnie wiaduktem Powstańców Węgierskich przy rondzie Bema. Od lat mówi się o trzecim wiadukcie dla Zatorza, jednak obiekt wydaje się bardziej legendą miejską niż realną inwestycją. Jednym słowem: nikt o wiadukcie obecnie nie rozmawia i nie zanosi się na to, żeby powstał w ciągu najbliższych lat. Bo raczej trudno się spodziewać, że zmaterializuje się pomysł, by „przerzucić" wiadukt nad dworcem i połączyć Dworcową z Zientary-Malewskiej.

Sytuacji nie poprawi budowa nowego wiaduktu na Tracku. Umowę w tej sprawie podpisano we wrześniu ubiegłego roku. Wiadukt ma mieć długości ok. 36 metrów i szerokości ok. 12 metrów. Nie będzie miał jednak asfaltowego połączenia z ulicą Lubelską.

Mieszkańcom pozostaje więc przeciskać się przez trzy wąskie gardła komunikacyjne, z których jedno jest warunkowo dopuszczone do ruchu. Co to znaczy? Że jego stan pozostawia wiele do życzenia.

Ratusz zlecił ekspertyzę

Remont lub nawet całkowita przebudowa wiaduktu przy rondzie Bema nie jest obecnie najważniejszym planem inwestycyjnym ratusza. Mieszkańcy Zatorza się z tym nie zgadzają, bo dla nich ten obiekt to jedno z trzech „okien na Olsztyn", a jego brak może zakończyć się prawdziwą katastrofą komunikacyjną. Taka perspektywa, mimo że iście apokaliptyczna, nie jest całkiem oderwana od rzeczywistości. Obiekt jest od lat warunkowo dopuszczony do użytkowania, więc może zostać nagle wyłączony z ruchu z powodu stanu technicznego. Sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że wątpliwości co do stanu obiektu oprócz drogowców może zgłosić także PKP, jeśli stwierdzi, że obiekt zagraża ruchowi pociągów.

Gmina Olsztyn ogłosiła przetarg na zrobienie ekspertyzy stanu wiaduktu, która pozwoli na podjęcie dalszych kroków co do przyszłości obiektu. Czas składania ofert mija 13 lutego, natomiast firma, która wygra, będzie miała czas na przeprowadzenie badań do końca czerwca tego roku. Wtedy będziemy mogli dokładnie poznać stan wiaduktu, a gmina podjąć odpowiednie kroki w celu naprawy lub remontu obiektu.

— Moim zdaniem remont wiaduktu powinien być dla Olsztyna priorytetowym zadaniem, bo jest to jedno z trzech połączeń Zatorza z Olsztynem — mówi radna Joanna Misiewicz z Koalicji Obywatelskiej. — Przy tej okazji powinniśmy również poruszyć temat budowy trzeciego wiaduktu dla Zatorza, bo nie wyobrażam sobie przeniesienia całego ruchu na ul. Artyleryjską i wiadukt łączący 1 Maja z Wojska Polskiego podczas remontu wiaduktu na ul. Limanowskiego — zauważa radna. — Jedno jest pewne: remont jest konieczny, ale gminy Olsztyn w tej chwili na niego nie stać. Być może, jeśli dostaniemy w końcu pieniądze z RPO lub innego programu, to podejmiemy ten temat, bo plany remontu są już praktycznie gotowe — dodaje radna.

— Nie remont, ale przebudowa wiaduktu Powstańców Węgierskich powinna być naszym priorytetem — zaznacza radny Tomasz Głażewski, przewodniczący Komisji Inwestycji. — Zatorze, które znamy, teraz nie jest tym Zatorzem sprzed 10 czy 15 lat. Ta część Olsztyna stale się rozbudowuje i potrzebujemy kompleksowego planu na rozbudowę tego wiaduktu, który musi znacznie zwiększyć swoją przepustowość. Jedno jest pewne: nie może funkcjonować tak, jak w tej chwili, bo wraz ze wzrostem liczby mieszkańców „za torami" będą tworzyły się coraz większe korki, a co za tym idzie, miasto będzie coraz bardziej sparaliżowane. Niestety wiem, że gminy aktualnie nie stać na ten remont, a niemal każda część Olsztyna ma taką inwestycję, która jest dla nich kluczowa. W przypadku Jarot, Pieczewa, Nagórek czy Osiedla Generałów będzie to połączenie z al. Warszawską, a w przypadku Gutkowa, Likus czy Redykajn to ul. Nowobałtycka. Musimy cierpliwie poczekać na wyniki ekspertyzy, którą zlecił prezydent Olsztyna, bo ona rozjaśni nam sporo kwestii. W czerwcu może się okazać, że będziemy musieli odłożyć inne inwestycje na bok, bo wiadukt będzie wymagał generalnego remontu. Chociaż muszę przyznać, że nie wyobrażam sobie przeniesienia całego ruchu na rondo OKS podczas remontu wiaduktu przy rondzie Bema — mówi radny Głażewski.

— Jest dla mnie pewne, że wiadukt im. Powstańców Węgierskich 1956 roku jest kluczowy nie tylko dla mieszkańców Zatorza, ale także dla gmin na północ od Olsztyna. Ten obiekt już od kilku lat jest warunkowo dopuszczany do użytkowania. Wynika to oczywiście z jego pogarszającego się stanu technicznego. Nie chcę wchodzić w rolę złej wyroczni, ale ten wiadukt może nas kiedyś zaskoczyć i nagle uniemożliwić bezpieczną przeprawę nad torami — mówi radny Mirosław Arczak. — Zatorze od dawna ma duże braki w skomunikowaniu z resztą miasta, a w „wąskich gardłach" regularnie tworzą się coraz dłuższe korki. Nawet drobne kolizje w obrębie wiaduktu pokazują, co może się stać, gdy zaistnieje konieczność wyłączenia z ruchu całego mostu. Nawet jeśli jeden pas jest zablokowany, to sznur samochodów na al. Wojska Polskiego sięga niemal cmentarza w Dywitach! Niestety, mimo tego, że od wielu lat mamy proinwestycyjny budżet, to rozwiązanie tego problemu nie jest kluczowe dla urzędników i większości radnych. Temat jest podnoszony od wielu lat, jednak wciąż pozostaje nierozwiązany. Jest przecież gotowy projekt remontu al. Sybiarków, połączony z planem utworzenia buspasów na ul. Limanowskiego aż do ronda Bema. Zakładał on również przebudowę wiaduktu. Niestety, nie było szans na unijne dofinansowanie tak dużego zadania, ale 2-3 lata temu udało mi się wpłynąć na urzędników, aby wydzielić najważniejsze zadanie, jakim jest przebudowa przeprawy na ul. Limanowskiego. Szacowany wtedy koszt wynosił około 60 mln zł. Dziś jest to oczywiście znacznie więcej — zauważa radny.

ZGODNIE Z NAJNOWSZYMI STATYSTYKAMI NA OSIEDLACH: ZATORZE, ZIELONA GÓRKA, WOJSKA POLSKIEGO I OSIEDLA PODLEŚNA OBECNIE MIESZKA OKOŁO 25 TYS. OSÓB. DO TEGO NALEŻY DOLICZYĆ OSIEDLE STEROWCÓW W DYWITACH (3 TYS.) I OKOLICZNE MIEJSCOWOŚCI. PRIORYTETEM DLA KAŻDEGO Z TYCH MIESZKAŃCÓW JEST TO, ABY WIADUKT POWSTAŃCÓW WĘGIERSKICH BYŁ PRZEJEZDNY

I dodaje: — Zatorze cały czas się rozrasta i zaludnia, więc z czysto gospodarskiego punktu widzenia gmina powinna inwestować w ten obszar miasta. Obecnie mieszka tu około 25 tys. osób i cały czas powstaje nowa zabudowa mieszkaniowa. Patrząc po sąsiedzku, to mieszkańców np. Osiedla Sterowców w gminie Dywity też możemy uznawać za codziennych użytkowników Zatorza, bo dla znacznej ich części Olsztyn jest oczywistym kierunkiem do pracy, edukacji, leczenia, rozrywki czy dalszych podróży, na przykład koleją. Jeśli któregoś dnia ten wiadukt niemiło nas zaskoczy, to mielibyśmy do czynienia z prawdziwą katastrofą komunikacyjną, na której naprawę nie będziemy przygotowani budżetowo.

eprasa.pl c1b735e5db

NIEWYMOWNY DRAMAT

LICZBA OFIAR ŚMIERTELNYCH KATASTROFALNEGO TRZĘSIENIA ZIEMI, KTÓRE W PONIEDZIAŁEK DOTKNĘŁO POŁUDNIOWO-WSCHODNIĄ TURCJĘ I PÓŁNOCNĄ SYRIĘ, PRZEKROCZYŁA 16 TYS. – POINFORMOWAŁA AGENCJA AFP, OPIERAJĄC SIĘ NA OFICJALNYCH DANYCH. CAŁY CZAS TRWA AKCJA RATUNKOWA.

Trzęsienie ziemi w Turcji, które zniszczyło tysiące budynków w pasie rozciągającym się na 330 km – od syryjskiego miasta Hama do tureckiego Diyarbakir – miało miejsce w poniedziałek o godz. 2:17 czasu polskiego. Epicentrum wstrząsów o magnitudzie 7,8 znajdowało się w tureckiej prowincji Kahramanmaras, na północny zachód od miasta Gaziantep. Również w poniedziałek, o godz. 11:24 czasu polskiego, miało miejsce drugie trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajdowało się kilkadziesiąt kilometrów na północ od pierwszego. Jego magnituda wynosiła 7,5 – podała Służba Geologiczna Stanów Zjednoczonych (USGS). Agencja AFAD informowała o ponad 700 wstrząsach wtórnych.

Wedle oficjalnych danych jak dotąd w Turcji zginęły 12 873 osoby, rannych jest ponad 60 tys. – przekazała AFAD. Dodano, że w akcji ratunkowej bierze udział ponad 110 tys. osób. Tureckich ratowników wspierają ekipy z kilkudziesięciu państw świata, w tym z Polski.

Najnowszy bilans ofiar śmiertelnych w Syrii to 3162 osób. Liczba ta obejmuje zabitych na terenach kontrolowanych przez reżim w Damaszku i obszarach zajmowanych przez rebeliantów i opiera się na oficjalnych źródłach rządowych oraz na danych od służb medycznych.

Mimo prowadzonej operacji ratunkowej, którą utrudnia mroźna pogoda, maleją szanse na odnalezienie w gruzach żywych osób – zaznacza agencja AP, która dodaje, że setki tysięcy osób jest pozbawionych dachu nad głową i musi mierzyć się z zimnem, chroniąc się w samochodach, prowizorycznych obozach lub nocując pod gołym niebem.

Skutkami kataklizmu może być dotknięte nawet 23 mln ludzi – oceniła Światowa Organizacja Zdrowia (WHO). W samej Turcji to 13 mln osób – powiadomił prezydent tego kraju Recep Tayyip Erdogan.

W tego typu akcjach ratunkowych najważniejsze są pierwsze 72 godziny; w pierwszej dobie po trzęsieniu ziemi szanse na uratowanie uwięzionych w rumowiskach wynoszą 74 proc., po 72 godz. spadają do 22 proc., w piątej dobie po kataklizmie wynoszą już 6 proc. – powiedział agencji AP Steven Godby, ekspert od klęsk żywiołowych z angielskiego Nottingham Trent University.

AA ABACA PAP

Mimo prowadzonej operacji ratunkowej, którą utrudnia mroźna pogoda, z godziny na godzinę maleją szanse na odnalezienie w gruzach żywych osób

Polskie wsparcie

Grupa ratownicza HUSAR Poland – 76 strażaków Państwowej Straży Pożarnej i osiem wyszkolonych psów – od wtorku po południu rozpoczęła poszukiwania ludzi uwięzionych pod gruzami w tureckim mieście Besni, gdzie wskutek trzęsienia ziemi zawaliło się blisko trzydzieści domów. Dotychczas polskim strażakom udało się ocalić dziesięć osób.

„Już nie jesteśmy sami, dołączyła do nas grupa z Bułgarii. Mamy wspólną bazę operacji, zawiązaliśmy na miejscu sztab koordynujący i współpracujemy" – powiedział PAP oficer łącznikowy działającej w Besni grupy HUSAR Jakub Siczek, który wyjaśnił: „Obecnie w strefie mamy jedną ekipę ratowniczą, która walczy o uratowanie jedenastej osoby. Kolejne dwa zespoły rozpoznania udały się w inne części miasta, żeby wskazać ewentualne kolejne miejsca poszukiwań i pomocy uwięzionym".

„Cały czas próbujemy uratować tę jedenastą osobę, pracujemy już kilka godzin ze względu na bardzo utrudniony dostęp do niej" – stwierdził Jakub Siczek.

Pytany o warunki pogodowe na miejscu w nocy zaznaczył, że bardzo dużą przeszkodą i utrudnieniem w prowadzeniu akcji ratowniczej jest temperatura, która utrzymuje się na poziomie minus pięciu stopni Celsjusza. „Oprócz tego wieje silny wiatr i przez to odczuwalna temperatura jest znacznie niższa" – zaznaczył strażak.

Działania HUSAR Poland wspiera pięciu członków Zespołu Pomocy Humanitarno-Medycznej.

„Wojskowi medycy z Polski są już w Turcji. Jeszcze dziś rozpoczną swoją pracę i będą udzielać pomocy ofiarom trzęsienia ziemi. Na pokładach wojskowych samolotów do Turcji przetransportowany został niezbędny sprzęt medyczny do utworzenia szpitala polowego" – podało w czwartek ministerstwo obrony narodowej we wpisie na Twitterze.

Wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak już wśrodę zapowiedział, że lekarze, pielęgniarki i ratownicy medyczni z Wojskowego Szpitala Polowego z Wrocławia udadzą się do Turcji, by nieść pomoc ofiarom trzęsienia ziemi. Jak mówił, są to doświadczeni medycy, którzy uczestniczyli w misjach medycznych m.in. w Lombardii i Chicago podczas pandemii koronawirusa.

Reakcja świata

Prezydent USA Joe Biden już w poniedziałek rozmawiał z prezydentem Turcji Recepem Tayyipem Erdoganem, któremu złożył kondolencje i potwierdził gotowość Waszyngtonu do pomocy w akcjach ratunkowych.

Joe Biden „zauważył, że amerykańskie zespoły są szybko rozmieszczane w celu wsparcia tureckich wysiłków poszukiwawczych i ratunkowych oraz koordynowania innej pomocy, jakiej mogą potrzebować osoby dotknięte trzęsieniami ziemi, w tym opieki zdrowotnej lub podstawowych artykułów pierwszej potrzeby" – napisał Biały Dom w oświadczeniu.

Na profilu Pontifex Watykan opublikował następujące słowa papieża Franciszka: „Jestem całym sercem blisko osób dotkniętych trzęsieniem ziemi w Turcji i w Syrii. Modlę się nadal za tych, którzy stracili życie, za rannych, za ich rodziny oraz za ratowników".

„Oby konkretna pomoc nas wszystkich mogła ich wesprzeć w tej straszliwej tragedii" – dodał papież.

Z kolei James Denselow z organizacji humanitarnej Save the Children już we worek w telewizji Sky News zauważył, że „mróz zabije osoby pozostające bez dachu nad głową po poniedziałkowym trzęsieniu ziemi w mniej spektakularny sposób niż wstrząsy, jednak równie śmiercionośny".

Niemiecka minister spraw zagranicznych Annalena Baerbock zaapelowała o otwarcie granic, by pomoc humanitarna mogła szybko dotrzeć także do Syrii; według niej swoich wpływów powinna użyć także Moskwa.

Między Syrią i Turcją nadal otwarte jest tylko jedno przejście graniczne, które także uległo uszkodzeniu w wyniku trzęsienia ziemi – powiedziała Baerbock, dodając, że „dlatego tak ważne jest otwarcie innych przejść granicznych. (...) Jest to absolutną koniecznością, aby pomoc humanitarna dotarła tam, gdzie jest potrzebna".

Niemcy zapowiedziały przekazanie dodatkowego 1 mln euro grupie pomocowej Malteser International, pomagają także innym partnerom humanitarnym niosącym pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Syrii – poinformowała szefowa MSZ.

Turcja i Syria zwróciły się do UE o pomoc w ramach mechanizmu ochrony ludności. Jest to utworzony w 2001 r. system koordynacji pomocy ratowniczej i humanitarnej na wypadek katastrof naturalnych i wynikających z działalności człowieka, których skala lub charakter przekracza możliwości reagowania dotkniętego kraju.

Mechanizm obejmuje 34 państwa europejskie (27 państw UE, Wielka Brytania, Islandia, Norwegia, Czarnogóra, Macedonia Północna, Serbia, Turcja).

Oglądajcie ciała jedno po drugim

Kataklizm w Turcji i Syrii to przede wszystkim szereg niewymownych dramatów.

Szesnaścioro niemowląt, które zostały odnalezione bez rodziców w mieście Kahramanmaras, w pobliżu epicentrum poniedziałkowego trzęsienia ziemi, przyleciały prezydenckim samolotem do stolicy Turcji Ankary – poinformowała na Twitterze Derya Yanik, minister rodziny i spraw społecznych.

Ratownicy uratowali rocznego chłopca, który po poniedziałkowym trzęsieniu ziemi spędził 53 godziny pod gruzami pięciopiętrowego budynku; w innym miejscu 5-letnia dziewczynka spędziła pod gruzami 58 godzin.

Chłopca uratowano w tureckim Kurdystanie, w mieście Sanliurfa, znanym też jako Urfa – jednym z najstarszych miast świata, kolebce judaizmu, chrześcijaństwa i islamu.

Świat obiegł też wzruszający film zamieszczony na Twitterze przez burmistrza Stambułu, na którym ratownicy podają uratowanemu spod gruzów chłopcu wodę z korka od butelki.

Niestety kończących się happy endem historii jest jak na lekarstwo w stosunku do morza cierpienia. Ludzie zmuszeni są oglądać setki zwłok, próbując rozpoznać bliskich.

Syryjka Nada i jej turecki mąż zapytali członka personelu, jak najlepiej znaleźć ich siostrzenicę i ciotkę wśród ponad 100 ciał ułożonych na parkingu szpitala w Antiochii, mieście, które leży na pograniczu obu państw dotkniętych katastrofą. „Sprawdźcie jedno po drugim" – odpowiedziano im sucho.

ŹRÓDŁO: PAP

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 10 lutego 2023 r. do 3 marca 2023 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie***.

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl**.

PREZYDENT OLSZTYNA

12123otbr-a-P

eprasa.pl c1b735e5db

NIE SPOSÓB PRZEWIDZIEĆ TRAGEDIĘ

TRZĘSIENIE ZIEMI, KTÓRE W PONIEDZIAŁEK NAWIEDZIŁO POŁUDNIOWO-WSCHODNIĄ TURCJĘ I PÓŁNOCNO-ZACHODNIĄ SYRIĘ, TO JEDNO Z NAJTRAGICZ-NIEJSZYCH W HISTORII. CZY MOŻNA BYŁO JAKOŚ OSTRZEC LUDZI PRZED ZAGROŻENIEM, ZAPOBIEC TAK WIELKIEJ TRAGEDII?

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Z godziny na godzinę rośnie bilans ofiar śmiertelnych poniedziałkowego trzęsienia ziemi w Turcji i Syrii. Najnowsze dane mówią już o ponad 16,3 tys. zabitych i niestety ta liczba wciąż rośnie. Tym bardziej że czas gra na niekorzyść ludzi. Temperatury są minusowe, co dodatkowo znacznie zmniejsza szansę na odnalezienie jeszcze żywych ludzi pod gruzami. Kiedy wjedzie ciężki sprzęt, to będzie oznaczać, że to już koniec, ale dopóki jest nadzieja...

Wiemy, że doszło do dwóch silnych wstrząsów o magnitudzie 7,8 i 7,5. Ich ogniska znajdowały się płytko, bo na głębokości kilkunastu kilometrów pod powierzchnią ziemi. Dlatego skutki trzęsień są tak tragiczne. Budynki o słabej konstrukcji, z kruchego betonu rozpadały się jak domki z kart, grzebiąc pod gruzami ludzi. Śmierć dopadła ich we śnie, bo przecież do pierwszego trzęsienia doszło wczesnym rankiem. Ludzie byli w domach, jeszcze spali.

Nie mieli szans, nie w Turcji, a już na pewno nie w Syrii, gdzie przecież od lat trwa wojna domowa. Kraj jest wyniszczony, infrastruktura zniszczona, a budynki na obszarach kontrolowanych przez antyrządowe siły, gdzie doszło do trzęsienia ziemi, osłabione wskutek bombardowań prowadzanych przez rząd syryjski i siły rosyjskie.

W Japonii, która zdaniem specjalistów jest najlepiej przygotowana na wypadek wystąpienia trzęsienia ziemi, skutki takiego kataklizmu, który nawiedził teraz Turcję, byłyby ograniczone. Jednak to bezpieczeństwo kosztuje, niewiele krajów na to stać.

Dlaczego ziemia trzęsie się nam pod nogami?

— Gdyby takie trzęsienie ziemi zdarzyło się koło Warszawy, to miasto zniknęłoby z powierzchni ziemi. Ale już w Japonii prawdopodobnie, poza przerwami w pracy, nie spowodowałoby większych szkód, być może stanęłoby metro, szybkie pociągi. Japonia od 20 lat robi wszystko, żeby swoje budowle dopasowywać warunków związanych z trzęsieniami ziemi — mówi dr hab. Grzegorz Lizurek, profesor Instytutu Geofizyki PAN w Zakładzie Sejsmologii.

Jednak, jak zauważa naukowiec PAN, to było potężne trzęsienie ziemi, bo uskok jest rozmiarów 150 km, a ziemia pod powierzchnią przesunęła o 3 metry. Jego zdaniem jeszcze kilka miesięcy w rejonie trzęsienia ziemi będą się utrzymywać wstrząsy wtórne o magnitudzie nawet 6, co zwiększa ryzyko akcji ratowniczej.

Dlaczego ziemia trzęsie się nam pod nogami?

— Przyczyną jest tektonika płyt litosfery — tłumaczy prof. Lizurek.

— ZIEMIA PODZIELONA JEST NA KILKA PŁYT, WIĘKSZYCH I TROCHĘ MNIEJSZYCH. SĄ TROCHĘ JAK „KRA NA WODZIE". PŁYTY PRZESUWAJĄ SIĘ WZGLĘDEM SIEBIE, W TYM WZDŁUŻ SIEBIE, I WTEDY DOCHODZI DO TRZĘSIEŃ ZIEMI.

Poniedziałkowe trzęsienie ziemi było największym kataklizmem w Turcji od 1939 r., kiedy według szacunków zginęło ponad 33 tys. osób. Natomiast w 1999 roku trzęsienie ziemi o sile 7,4 zabiło tam ponad 17 tys. osób. Turcja położona jest na obszarach aktywnie sejsmicznie i trzęsienia ziemi nie są tam czymś wyjątkowym. W ubiegłym stuleciu wskutek trzęsień ziemi zginęło w Turcji ponad 100 tys. osób, a ponad 420 tys. domów uległo zniszczeniu.

PAP/CTK Pavel Nemecek

Poniedziałkowe trzęsienie ziemi było największym kataklizmem w Turcji od 1939 r., kiedy według szacunków zginęło ponad 33 tys. osób

OSTATNIO TAK DUŻO OFIAR, JAK TERAZ W TURCJI I SYRII, POCHŁONĘŁO TRZĘSIENIE ZIEMI W MARCU 2011 ROKU W JAPONII, GDZIE ZGINĘŁO PRAWIE 16 TYS. OSÓB, A PONAD 2,5 TYS. UZNANO ZA ZAGINIONE. TRZĘSIENIE ZIEMI MAGNITUDZIE O 9 WYWOŁAŁO FALĘ TSUNAMI, KTÓRA USZKODZIŁA ELEKTROWNIĘ ATOMOWĄ W FUKUSHIMIE, POWODUJĄC WIELKĄ KATASTROFĘ NATURALNĄ. BYŁO TO NAJSILNIEJSZE OD 140 LAT, ODKĄD PROWADZONE SĄ TAM POMIARY, TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONII, ALE NIE NA ŚWIECIE.

W historii pomiarów sejsmologicznych do najsilniejszego trzęsienia ziemi doszło w Chile w 1960 roku. Ziemia zatrzęsła się wtedy niedaleko miejscowości Valdivia na chilijskim wybrzeżu. Wstrząs miał siłę 9,5, a trzęsienie trwało ok. 10 minut. Wywołane nim tsunami uderzyło w południowe Chile, a fale miały wysokość 25 metrów. Tsunami uderzyło też w Hawaje, Japonię, Filipiny, wschodnią Nową Zelandię, Australię i Wyspy Aleuckie. Szacunki mówią o ok. 1,6 tys. zabitych osób.

Instytut Geofizyki PAN

Prof. Grzegorz Lizurek, Instytut Geofizyki PAN w Zakładzie Sejsmologii

Holenderski przypadek

Ofiary i straty są nie tylko związane z magnitudą, ale też wielkością drgań powierzchniowych i odpornością budowli. Ludzie giną nie na skutek wstrząsów, ale w wyniku spadających cegieł.

Dlatego magnituda trzęsienia ziemi nie zawsze przekłada się na jego śmiertelność. Czasem trzęsienie o mniejszej sile, ale blisko gęsto zaludnionych obszarów, powoduje większe straty niż silniejsze, ale daleko od miast.

Tak było w chińskim Syczuanie, gdzie w 2008 roku wstrząsy o magnitudzie 8 przyczyniły się do śmierci ponad 87 tysięcy osób, czy w 2010 roku na Haiti, gdzie wstrząsy o sile od 7 do 7,3 stopni w skali Richtera trwały około 35 sekund i doprowadziły do śmierci 222 tys. ludzi, a kraj znalazł się na skraju zapaści gospodarczej.

— Do tej pory Haiti nie może się podnieść po tej katastrofie — mówi prof. Lizurek.

Czy można było ostrzec ludzi o zbliżającym się zagrożeniu? Trzęsienia ziemi są nieprzewidywalnym zjawiskiem. Naukowcy mówią, że nie ma systemu, który pozwalałby dokładnie przewidywać trzęsienia ziemi.

— Jak do tej pory przewidywanie w sposób taki, żeby powiedzieć, gdzie dokładnie się wydarzy, jak będzie silne i o której godzinie wystąpi, jest niewykonalne — wyjaśnia prof. Lizurek. — Ale wszystkie kraje, wszyscy sejsmolodzy tworzą coś takiego, co się nazywa prognozowanie probabilistyczne, czyli wylicza się prawdopodobieństwa wystąpienia wstrząsów większych niż magnituda 6 w ciągu najbliższych 150 lat na danym obszarze. I poza tym, że możemy budować infrastrukturę w taki sposób, żeby przeciwdziałać skutkom, to nic więcej za bardzo nie możemy zrobić, bo nie znając dokładnie czasu i miejsca, trudno ostrzec ludzi i przeprowadzić ewakuację.

Nie da się powiedzieć precyzyjnie, kiedy i gdzie ziemia się zatrzęsie, ale cały świat obiegł wpis holenderskiego naukowca na Twitterze.

— Wcześniej czy później nastąpi trzęsienie ziemi o sile około 7,5 w skali Richtera w tym regionie (południowo-środkowa Turcja, Jordania, Syria, Liban) — napisał geolog Frank Hoogerbeets na Twitterze w piątek po południu, a więc na trzy dni przed trzęsieniem ziemi w Turcji i Syrii.

Naukowiec załączył mapę z zaznaczonym miejscem, które praktycznie się pokrywa z epicentrum poniedziałkowego trzęsienia ziemi, różnica wynosi tylko kilkadziesiąt kilometrów.

Nic dziwnego, że post holenderskiego naukowca został wyświetlony na Twitterze już 52 mln razy. Jak to możliwe, czy to zbieg okoliczności?

— Przez przypadek trafił — kwituje naukowiec PAN.

Trzęsienia ziemi zdarzają się też w Polsce, choć rzadko.

— Jesteśmy dosyć bezpieczni, bo znajdujemy daleko od aktywnych granic tektonicznych — uspokaja prof. Grzegorz Lizurek. — Nasze jedyne wstrząsy, które mamy, są związane z ciągle rosnącymi Karpatami, ale są one słabe, względnie niegroźne. Natomiast specyfiką Polski jest to, że mamy kilka dziennie, a może nawet kilkanaście zarejestrowanych, a odczuwalnych może raz, dwa razy w tygodniu wstrząsów wywołanych przez człowieka działalnością górniczą.

Jednak 19 lat temu dwa silne trzęsienia ziemi nawiedziły północno-wschodnią część Polski oraz obwód kaliningradzki. Jeden wstrząs miał siłę 4,4 w skali Richtera, a drugi 5,2. Wstrząsy były odczuwalne m.in. w Olsztynie. Wtedy w naszej redakcji zadrżały szklanki na biurkach. Obok biegnie linia kolejowa, więc początkowo wydawało nam się, że to musiał przejechać jakiś ciężki skład towarowy. Do głowy nikomu nie przyszło, że to mogło być trzęsienie ziemi. Zdaniem naukowców zmniejszająca się czapa lodowców powoduje, że Skandynawia podnosi się do góry. I to mogło być przyczyną tego trzęsienia ziemi.

eprasa.pl c1b735e5db

TO BĘDZIE REKORDOWA WENTA

PRZYGOTOWANIA DO TEGOROCZNEJ, JUBILEUSZOWEJ, BO XXV WENTY DOBROCZYNNEJ SĄ NA ABSOLUTNYM FINISZU. ORGANIZATORZY DOPIĘLI WSZYSTKO NA OSTATNI GUZIK I TWIERDZĄ, ŻE JEST JUŻ PEWNE, ŻE BĘDZIE TO WYDARZENIE REKORDOWE POD KAŻDYM WZGLĘDEM. WENTA ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTĘ W OLSZTYŃSKIEJ FILHARMONII.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

fot. Wojciech Benedyktowicz

Dotychczasowe Wenty przyniosły w sumie blisko 900 tysięcy złotych

W tej chwili rozstawiamy stoiska na korytarzach filharmonii. Będą w nich dostępne m.in. prace osób niepełnosprawnych. W sobotę rano swoją próbę będzie miała Krystyna Prońko, której występ zakończy Wentę — relacjonuje Bożena Ulewicz z Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej, która od 25 lat organizuje wydarzenie.

Pani Bożena już teraz sobotnią Wentę określa jako rekordową. Ci, którzy chcą wziąć w niej udział, powinni się pospieszyć. W piątek po południu było wyprzedanych 300 wejściówek na jedno z najważniejszych wydarzeń charytatywnych w regionie.

— Około 100 miejsc mamy zarezerwowanych dla organizatorów i współorganizatorów, czyli wiadomo już, że na sali będzie ponad 400 osób. Jest jeszcze trochę miejsc, ale faktycznie to rekordowy wynik. Podobny był jedynie 13 lat temu, podczas 12. Wenty — mówi organizatorka wydarzenia. — Licytacja będzie bardzo gorąca, bo zgromadziliśmy naprawdę pokaźny zbiór zarówno dzieł sztuki, jak i wiele atrakcyjnych niespodzianek — dodaje.

Dla kogo Wenta?

Dotychczasowe Wenty przyniosły w sumie blisko 900 tysięcy złotych. Pieniądze za każdym razem zasiliły potrzebujących. W 2020 roku odbyła się zbiórka pieniędzy na Hospicjum dla Dzieci w Olsztynie prowadzone przez Caritas Archidiecezji Warmińskiej. W 2021 roku pieniądze trafiły do olsztyńskiej Arki. Stowarzyszenie i placówka prowadzą zajęcia edukacyjne, terapeutyczne i opiekuńcze dla rodzin. Rok temu beneficjentem Wenty było Olsztyńskie Stowarzyszenie Hospicyjne „Palium". Beneficjentem tegorocznej Wenty są podopieczni ośrodka w Kruzach, gdzie opiekę znajdują dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami intelektualnymi w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim, ale także sprzężonymi oraz z autyzmem.

— Trafiają do nas dzieci w różnym wieku i w różnym stanie. Często bardzo ciężkim. Bywa, że kilka lat trwa nauczenie dziecka tak prostej czynności, jak wiązanie sznurowadeł w butach. Jednak nasi podopieczni potrafią osiągać wręcz niesamowite sukcesy. Do tego jest potrzebna ciągle doskonalona wiedza, sprzęt rehabilitacyjny, baza terapeutyczna, a przede wszystkim miłość — mówi dyrektor Agata Milewska.

O sukcesach placówki świadczy wyjazd dwóch podopiecznych z Kruz na tegoroczne igrzyska olimpiad specjalnych. Będą tam w polskiej reprezentacji. Na paraolimpiadach uczniowie ośrodka spod Olsztyna już wcześniej odnosili znaczące sukcesy. Swoje umiejętności pokazali w 2019 roku podczas Światowych Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych w Abu Dhabi. Dwoje wychowanków Kruz: Gosia i Sławek wrócili z brązowym medalem w koszykówce.

— Inwestujemy w rozwój dzieci. Lepsza rehabilitacja to lepsze funkcjonowanie — mówi dyrektor Agata Milewska.

Prawdziwe skarby

Swój dar na licytację przekazała Pierwsza Dama RP Agata Kornhauser-Duda. To piękna broszka z pasiastą polską krzemionką i gustowna apaszka. Wcześniej swoje dary na Wentę Dobroczynną przekazywała śp. Maria Kaczyńska. Swój ostatni prezent na Wentę przekazała w lutym 2010 roku. Był to porcelanowy dzbanek.

— Obecna Pierwsza Dama kontynuuje tę tradycję. I również, jak Maria Kaczyńska, przekazuje tylko przedmioty wykonane w Polsce i z polskich materiałów — zdradza nam Bożena Ulewicz.

„Gazeta Olsztyńska" od kilku tygodni opisuje przygotowania do tegorocznej, jubileuszowej Wenty Dobroczynnej. Wiemy już, że kolekcja dzieł, które trafią na licytację, mogłaby z powodzeniem stać się wernisażem malarskich talentów z całego regionu, a nawet spoza Warmii i Mazur. Swoje obrazy na aukcję przekazało 18 artystów z regionu. Wylicytować będzie także można niezwykłe ikony podarowane m.in. przez ks. arcybiskupa metropolitę warmińskiego Józefa Górzyńskiego, ks. bp. Arkadiusza Trochanowskiego — biskupa greckokatolickiej eparchii olsztyńsko-gdańskiej i Urszulę Furtak — prezes Akcji Katolickiej.

Wśród darów, które będą licytowane, znajdzie się także piłka z podpisami Kobiecego Klubu Piłkarskiego Stomilanki Olsztyn, który jest na czele tabeli kobiecej pierwszej ligi, czy półgodzinny przelot samolotem nad Warmią. Na stronie internetowej Akcji Katolickiej trwa już licytacja vouchera na przelot samolotem nad Warmią. Atrakcją Wenty będzie loteria, gdzie jeden z losów to bilet na pielgrzymkę do Rzymu.

Licytacje, wśród których są nie tylko dzieła artystów, ale także niespodzianki przekazane przez znanych z życia społecznego, gospodarczego, politycznego i sportowego darczyńców, już tradycyjnie poprowadzi Paweł Burczyk. O tym, jak popularny aktor i konferansjer potrafią rozgrzać atmosferę podczas Wenty, świadczą ceny osiągane przez niektóre z licytowanych przez niego dzieł.

Burczyk Show

Znany aktor filmowy, teatralny, scenarzysta, stand-uper, konferansjer, poruszający głos różnych postaci z Simpsonów, a także bywalec świata jest magnesem, który przyciąga wielu uczestników dorocznej Wenty. Paweł Burczyk w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" przyznał, że sztuki prowadzenia licytacji uczył się latami, zanim doszedł do obecnej perfekcji.

— Zabawa nie polega tylko na tym, żeby wylicytować dany przedmiot, ale żeby wciągnąć w zabawę licytującego, żeby się przy tym dobrze bawił i był doceniony. To wymaga wielkiego wyczucia. W tym celu podczas licytacji na bieżąco... czytam w ludzkich oczach — powiedział nam. Podzielił się z nami też swoimi radami dla licytujących.

— Można samego siebie przelicytować. Również wówczas, jeśli masz przeznaczone na pomoc dzieciom 400 złotych, a cena wyjściowa jest za 200 złotych. Możesz podnieść jedną rękę, a drugą samego siebie przebić — zaproponował.

Dla Pawła Burczyka tegoroczna Wenta jest bardzo ważna także z osobistych względów. Ośrodek w Kruzach, który jest beneficjentem tegorocznej zbiórki, pomaga także dzieciom ze spektrum autyzmu. Aktor jest ojcem autystycznego dziecka.

Rekordowa Wenta

Tegoroczna XXV Wenta Dobroczynna odbędzie się 11 lutego w Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie. Rozpocznie się o godz. 12.00. W trakcie wydarzenia możliwy będzie także udział w loterii fantowej, kiermaszu prac osób niepełnosprawnych. Wentę zakończy koncert wielkiej gwiazdy, która ma wielu wielbicieli — Krystyny Prońko Trio Live.

— Koncert ma rozpocząć się o godzinie 15. Zrobimy wszystko, żeby do tej pory zakończyć licytacje. Przedmiotów jest tak dużo, że obawiam się, czy koncert nie będzie przesunięty o pół godziny — mówi Bożena Ulewicz. — Liczymy, że tegoroczna Wenta będzie także rekordowa pod względem kwoty przekazanej naszym beneficjentom — dodaje.

— Co roku nasze wydarzeniem jest obrazem miłości, którą staramy się kierować w życiu. Miłości ofiarnej, której owocem jest uśmiech ludzi, to poczucie, że nie jestem zapomniany, że jest wokół wielu ludzi dobrej woli, dla których życie drugiego człowieka nie jest obojętne — podkreśla Wojciech Ruciński, prezes Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej.

Na liście licytowanych dzieł znajdą się: obraz „Leśny zakątek" pędzla Barbary Bańki, obrazek „Szuwary" Tadeusza Burniewicza, akryl „Pejzaż niebieski" profesora Wiesława Bieńkuńskiego, dwie grafiki profesor Małgorzaty Chomicz, ikona oblicza Matki Bożej z Góry Atos napisana przez Małgorzatę Dżygadło-Niklaus, akryl na płótnie Anny Harasim, grafika „Cats love" Justyny Hołubowskiej-Chrząszczak, obraz zatytułowany „Warmia" Izabelli Janiszewskiej-Obarek, obraz „Martwa natura z kwiatami" Katarzyny Janków-Mazurkiewicz, pastel „Piwonie" Jarosława Korzeniewskiego, praca „Deszcz złudzeń" Danuty Krajewskiej, dwie prace Marceli Kubaczka — „Posłańcy nieba", który będzie licytowany na rzecz Kingi chorej na SMA oraz akryl „Złoty blask" dedykowany ośrodkowi w Kruzach, olej na płótnie „Horyzonty" dzieła Anny Łukacz-Grochowskiej, obraz „Oblicze Chrystusa" ks. Krzysztofa Niespodziańskiego, praca „Japonka" Melanii Olędzkiej, „Zejście do układu 2" i „Rzeczywistość reakcje ruchowe" Jerzego Ruszczyńskiego i praca olejna „Wazon z piwoniami" Marii Szymańskiej.

eprasa.pl c1b735e5db

NIE BĘDZIE STRAJKU NA KOLEI

MIESZKAŃCY WARMII I MAZUR MOGĄ ODETCHNĄĆ Z ULGĄ. NIE BĘDZIE STRAJKU NA KOLEJACH REGIONALNYCH ANI MANIFESTACJI PRZED URZĘDEM MARSZAŁKOWSKIM. ZARZĄD WOJEWÓDZTWA I SPÓŁKA POLREGIO DOSZŁY DO POROZUMIENIA.

fot. Polregio

Kolejarze i samorządowcy doszli do porozumienia

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Obie strony wydają się umiarkowanie zadowolone z osiągniętego kompromisu. Efektem negocjacji jest aneks do umowy określającej rekompensaty. Według informacji, do których dotarła „Gazeta Olsztyńska", to 7,758 mln zł na podwyżki pensji i 9,2 mln zł na pokrycie tzw. wzrostu kosztów niezależnych od spółki.

— Tak, to prawda. Są podpisane aneksy do umowy — potwierdza naszą informację wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński.

— Są środki na podwyżki i koszty niezależne — przekazała nam Aleksandra Bałdys, rzecznik prasowa spółki Polregio. — Nie ma zwiększenia rekompensaty na bieżące naprawy i serwis — dodała.

Zarówno wicemarszałek Kuchciński, jak i przedstawicielka Polregio zastrzegają, że przegląd należącego do samorządu województwa pociągu Elf i związany z tym koszt będzie regulowany osobnym aneksem między stronami umowy. Z informacji, do których dotarliśmy, wynika, że związkowcy odwołali manifestację, którą mieli zorganizować przed Urzędem Marszałkowskim w Olsztynie. Porozumienie między samorządem województwa a Polregio zażegnało zagrożenie strajkiem kolejarzy.

— Dla nas to gardłowa sytuacja. Jeśli teraz nie otrzymamy obiecanych wcześniej podwyżek, to będzie to złamanie układu zbiorowego, który z wielkim trudem zawarliśmy. W powietrzu wisi strajk — jeszcze kilka dni temu mówił Krzysztof Bączak, przewodniczący związków Federacji Związków Zawodowych Kolejarzy.

Efektem nowego porozumienia jest zwiększenie funduszu na płace o blisko 3 mln zł, co pozwoli władzom spółki wywiązać się z układu zbiorowego z pracownikami, który został zawarty jeszcze w maju 2022 roku. Zakładał on podwyżki płac w dwóch transzach. Pierwsza została już wypłacona. Druga miała trafić do pracowników kolei wraz z wypłatami w lutym.

Przypomnijmy. Kryzys w negocjacjach między spółką zapewniającą przewozy regionalne a organizatorem tych przewozów, którym jest samorząd województwa, pojawił się dwa tygodnie temu. Zarząd województwa ogłosił wówczas, że na podwyżki dla pracowników Polregio przekaże 5 mln zł, 9,2 mln zł na wzrost kosztów energii i paliwa trakcyjnego oraz 8 mln zł na powrót na tory pociągu Elf.

Pomyślne zakończenie negocjacji było pełne napięć i nieoczekiwanych zwrotów. Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że wspólne stanowisko między przewoźnikiem a samorządem nie jest możliwe. Prezes Polregio Artur Martyniuk zorganizował w Olsztynie briefing prasowy, na którym apelował do zarządu województwa o powrót do negocjacji. Okazało się, że negocjacje się odbyły — tyle że na niższym dyrektorskim poziomie.

Aneks, który nadal jest negocjowany, dotyczy pociągu Elf. Ten nowoczesny pociąg, który należy do urzędu marszałkowskiego, jest jednak unieruchomiony. Musi przejść bardzo kosztowny przegląd. Urząd Marszałkowski jeszcze niedawno informował, że jest gotów przeznaczyć na ten cel 8 mln zł. Przedstawiciele Polregio mówili o kosztach nawet powyżej 15 mln zł.

Polregio obsługuje w regionie blisko 150 stacji i przystanków na liniach: Działdowo – Iława, Iława – Malbork, Olsztyn – Działdowo, Olsztyn – Szczytno – Pisz – Ełk, Olsztyn – Szymany Lotnisko, Olsztyn – Elbląg, Olsztyn – Iława – Jabłonowo Pom. – Bydgoszcz, Olsztyn – Gdynia, Olsztyn – Korsze – Giżycko – Ełk, Ełk – Białystok. Na Warmii i Mazurach codziennie przewozi blisko 9 tys. pasażerów.

NIE CHCIAŁ PATRZEĆ, JAK JĄ KATOWAŁ

Ta sprawa poruszyła nie tylko mieszkańców Szczytna, gdzie młody chłopak z dobrej rodziny prawie zakatował na śmierć swoją dziewczynę, ale interesuje się nią cała Polska. Nikodem C. jest oskarżony o usiłowanie zabójstwa.

Nie byłbym w stanie zabić człowieka. Po chwili zrozumiałem, co robię i przestałem. Nie zdarzało mi się wcześniej stracić panowania nad sobą — przekonywał na pierwszej rozprawie Nikodem C., który przyznał się do pobicia dziewczyny, ale nie do próby jej zabójstwa. Przed olsztyńskim sądem kończy się proces o usiłowanie zabójstwa po „osiemnastce".

W czwartek 9 lutego odbył się kolejna rozprawa, prawdopodobnie ostatnia przed wyrokiem. Sąd przesłuchał dwóch świadków. Pierwszy wezwany przez obrońców przekonywał, że Nikodem C. był miłym i grzecznym młodym człowiekiem i nic nie wskazywało, że może być zdolny do tak potwornego czynu.

Kolejnym wezwanym przez oskarżyciela świadkiem była przyjaciółka skatowanej dziewczyny. Ta przedstawiła zupełnie inny obraz Nikodema C. Powiedziała, że nie czuła się komfortowo w towarzystwie Nikodema i była świadkiem kilku sytuacji, w których reagował wybuchowo, a nawet agresywnie. Dziewczyna stwierdziła, że boi się Nikodema.

Przypomnijmy. Do tragicznego wydarzenia doszło w listopadzie 2021 roku. Po zakrapianej „osiemnastce" Nikodem C. prawie na śmierć skatował swoją dziewczynę. Do napaści doszło na posesji rodziców dziewczyny. Według prokuratora Nikodem C. najpierw zacisnął ręce na szyi dziewczyny, a gdy ta omdlała, skopał ją po głowie i ciele.

— Nie byłbym w stanie zabić człowieka. Po chwili zrozumiałem, co robię i przestałem. Nie zdarzało mi się wcześniej stracić panowania nad sobą — na pierwszej rozprawie mówił Nikodem C., który przyznał się do pobicia dziewczyny, ale nie do próby jej zabójstwa. Nie przyznał się też do pobicia uczestnika przyjęcia. Przyznał, że dokładnie nie pamięta przebiegu zdarzenia.

Dziewczyna w bardzo w poważnym stanie trafiła do szpitala, m.in. miała wybitych siedem zębów i wiele urazów twarzoczaszki. Przyczyną pobicia była zazdrość. Na imprezie chłopak kilka razy miał wybuchnąć z powodu – jego zdaniem – jej zbytniego spoufalania się z innymi chłopakami, jednego z nich uderzył pięścią w twarz. Całe zdarzenie nagrał monitoring.

Podczas poprzednich rozpraw przesłuchiwano m.in. rodziców oskarżonego. Jego matka zeznawała, że „nie podobało się jej, że tak młodzi ludzie zaczynają bawić się w dom". Ojciec oskarżonego mówił o okolicznościach zgłoszenia na policję pobicia dziewczyny. — Syn poprosił, żebym zawiadomił policję, bo zrobił coś bardzo złego — mówił.

Dziewczyna, którą pobił Nikodem C., już została przesłuchana na pierwszej rozprawie. Przyznała, że z powodu urazów jest po operacji rekonstrukcji oczodołu i nastawienia dolnej szczęki. Musi być nadal leczona specjalistycznie przez ortodontę i chirurga specjalizującego się zabiegach twarzoczaszki. Czeka na rekonstrukcję dziąseł górnych wraz z przeszczepem kości i wszczepienie implantów. Kolejnym zabiegiem jest rekonstrukcja kości nosa.

Na wczorajszej rozprawie sąd ponownie odtworzył nagranie z pobicia, które dokumentuje nie tylko katowanie bezbronnej leżącej na ziemi dziewczyny, ale także, jak Nikodem C. zostawia ją samą i odjeżdża taksówką. Obrońca oskarżonego zapowiedział, że na następnej rozprawie krótko odniesie się do nagrania.

— Dziś mój klient jest w tak złym stanie psychicznym, że nie potrafi tego zrobić — przekonywał mec. Wojciech Wrzecionkowski, który go reprezentuje.

Pełnomocnicy pobitej dziewczyny chcą 300 tys. zł zadośćuczynienia i ponad 102 tys. zł. odszkodowania na pokrycie kosztów jej leczenia. Usiłowanie zabójstwa jest zagrożone karą od 8 do 15 lat pozbawienia wolności, karą 25 lat pozbawienia wolności albo karą dożywotniego pozbawienia wolności. Nikodem C. przyznaje się do pobicia, ale nie przyznaje się do usiłowania zabójstwa.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

eprasa.pl c1b735e5db

KAZIMIERZ WOSIEK NA TROPACH WIZERUNKU MIKOŁAJA KOPERNIKA

ROZPOCZYNAMY DZIŚ CYKL PUBLIKACJI POŚWIĘCONYCH PRZYPADAJĄCYM W TYM ROKU JUBILEUSZOWI 550-LECIA URODZIN I 480. ROCZNICY ŚMIERCI MIKOŁAJA KOPERNIKA. ICH AUTOR, KAZIMIERZ WOSIEK, OPOWIE NAM O SWOJEJ FASCYNACJI POSTACIĄ NAJWYBITNIEJ-SZEGO MIESZKAŃCA WARMII.

— KOPERNIK JEST OBOK MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE, FRYDERYKA SZOPENA I PAPIEŻA JANA PAWŁA II, NAJCZĘŚCIEJ POKAZYWANYM NA ZNACZKACH POLAKIEM, CHOĆ NA ŚWIECIE ZNANY JEST NIE TYLKO JAKO KOPERNIK, ALE TEŻ: COPERNIC, COPERNICO, COPERNICUS, KOPPERNIK, KOPERNIKUS, KOPERNICUSZ, A NAWET KOPERONIC.

Co ciekawe, obaj urodzili się 19 lutego. Kazimierz Wosiek to były dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ostródzie, działacz podziemnej „Solidarności". Był drukarzem i wydawcą podziemnych pism „Rezonans", „Solidarność Olsztyńska", a także olsztyńskiej edycji „Solidarności Walczącej". To kolekcjoner, autor kilkunastu wystaw i wydarzeń związanych z historią Warmii i Mazur i Polski, ale też na przykład muzyce rockowej. Jest także kolekcjonerem. Jego kolekcja związana z Mikołajem Kopernikiem jest imponująca. I tą pasją podzieli się z nami.

— Moje zainteresowanie Kopernikiem trwa już wiele lat. Przez ten czas udało mi się zgromadzić dość dużą kolekcję walorów filatelistycznych: znaczków, kopert, kart pocztowych, stempli, datowników i innych artefaktów związanych z postacią Mikołaja Kopernika z ponad 80 krajów — mówi. I dodaje:

Zatem zaczynamy: Matejko i Kopernik: rozmowa z Bogiem

Jan Matejko (1838-1893), jeden z najwybitniejszych polskich malarzy, autor ponad trzystu obrazów historycznych i batalistycznych, z okazji 400. rocznicy urodzin astronoma namalował olejny obraz o wymiarach 225 x 315 cm przedstawiający Mikołaja Kopernika w trakcie obserwacji nieba z jego prywatnej wieży na Wzgórzu katedralnym we Fromborku. Dziś obraz znajduje się w zbiorach Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Z wykorzystaniem tego obrazu na walorach filatelistycznych związanych jest kilka ciekawych historii.

Pierwszy raz wykorzystano go na polskim znaczku o nominale 20 groszy wyemitowanym w 1953 roku, w 410. rocznicę śmierci astronoma. Nakład był olbrzymi, bo aż 60 milionów. W obiegu pocztowym był przez ponad 41 lat, aż do 31 grudnia 1994 roku. Znaczek drukowany był w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych stalorytową techniką druku.

Projektantem i rytownikiem był uznany polski artysta grafik, sztycharz i rytownik Bogusław Brandt (1909-1983), pracujący w PWPW od 1938 roku (w czasie okupacji niemieckiej Brandt był oficerem podziemia, ps. „Neptun").

Dostrzegalnia zamiast Boga

Oryginalna nazwa obrazu Matejki „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem" przez ostatni człon nie mogła przejść przez gardło ówczesnym decydentom. Wszechwładny Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk – czyli mówiąc po ludzku, peerelowska cenzura, działała prewencyjnie, eliminując niepożądane treści przed ich publikacją. Dotyczyło to każdej publikacji, w tym i wydawania znaczków pocztowych.

Znaczek z 1953 roku wyemitowano w nakładzie 60 milionów

Wyrazu „Bóg", komuniści w 1953 roku bali się jak przysłowiowy diabeł święconej wody, sam już ten zwrot działał na nich jak płachta na byka. Wówczas ktoś wpadł na pomysł, by obraz J. Matejki nazwać: „Kopernik we fromborskiej dostrzegalni". I pod taką nazwą znaczek ten jest opisywany w oficjalnych polskich katalogach znaczków pocztowych do dziś. Sam wyraz „dostrzegalnia" znany jest dobrze strażakom. To nazwa wieży służącej do wykrywania pożarów w lasach. Okazało się jednak, że wynalazca kopernikańskiej dostrzegalni posłużył się archaicznym zwrotem „dostrzegalnia" stosowanym jako synonim obserwatorium astronomicznego.

Pieniężno zamiast Fromborka

Motywy z obrazu J. Matejki i ze znaczka były wielokrotnie wykorzystywane, czasami zmieniano też i sam obraz Matejki.

Urząd Miejski w Pieniężnie, wydając z okazji 700-lecia Pieniężna kolekcjonerską widokówkę postać Kopernika, zachował w oryginale. W tle zamieniono jednak katedry – zamiast fromborskiej, jest z Pieniężna z herbem miasta. A pocztówkę podpisano „Mikołaj Kopernik w Pieniężnie".

Obraz Jana Matejki został wykorzystany przez parę państw przy projektowaniu znaczków. Libia, Mongolia i Pakistan dokonały niewielkich modyfikacji z oryginału obrazu, ale – co się mocno rzuca w oczy – zastosowały różnorodną kolorystykę, szczególnie widać to na znaczku pakistańskim. Docenić należy jednak to państwo. Z okazji emisji znaczka i dla uczczenia 500. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika wydano tam też i oryginalną kopertę Pierwszego Dnia Obiegu.

Kopernik wspiera przyjaźń polsko-radziecką

Znaczek z obrazem J. Matejki przedstawiającym M. Kopernika wykorzystała też jeszcze jedna poczta, dzisiaj nieistniejącego już państwa. W 1955 roku poczta ZSRR wydała znaczek o nominale 1 rubla, na którym wykorzystano ten obraz, umieszczając w górnym prawym rogu portret malarza. Znaczek jest – trzeba przyznać – dość ładny. Długo nie zwracałem jednak szczególnej uwagi na niego – ot znaczek – jednak jak na człowieka dociekliwego, coś mi nie dawało mi spokoju, coś mnie nurtowało.

Wreszcie odkryłem – data wydania. Roku 1955 w żaden sposób nie można powiązać z rocznicą kopernikańską, a raczej z tych powodów wydaje się znaczki. Poszukiwaniom poświęciłem, nie ukrywam, dużo czasu, i dokonałem wiekopomnego odkrycia. Znaczek ZSRR nie został wydany ani z okazji żadnej rocznicy związanej z Mikołajem Kopernikiem, ani też nawet z jakiejś rocznicy związanej z Janem Matejko.

Okazją była obchodzona właśnie w 1955 roku... 10 rocznica podpisania Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, zawartego między Polską a Związkiem Radzieckim w dniu 21 kwietnia 1945 roku!

Okazało się też, że z tej okazji wydana została 4 znaczkowa seria – na pozostałych znaczkach przedstawiono wizerunki Mickiewicza i Puszkina, Pałac Kultury i Sztuki w Warszawie oraz pomnik Braterstwa Broni, stojący w latach 1945-2011 na placu Wileńskim w warszawskiej Pradze-Północ (znany powszechnie jako Pomnik czterech śpiących). W dodatku, jak okazało się z opisu zamieszczonego w oficjalnym katalogu znaczków radzieckich (strona stamps.ru) – to nie Kopernik był najważniejszy, znaczek przedstawia bowiem portret artysty J. Matejki na tle obrazu „Kopernik".

Zauważę na koniec tylko, że Rosjanie nie bawili się w żadne nazewnictwo. Obraz „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem", nazwali prosto: Kartina „Kopernik".

Tak na marginesie dodam tylko, że w 1952 roku obraz Jana Matejki przebywał na terenie ZSRR, gdzie od 17 maja do 16 czerwca został zaprezentowany w Akademii Sztuk Pięknych w Moskwie na wystawie 100 lat realizmu w sztuce polskiej. Z wystawy wrócił z uszkodzeniami, które zostały w Polsce naprawione.

KAZIMIERZ WOSIEK

eprasa.pl c1b735e5db

Przedsiębiorco zainwestuj
i odetchnij z ulgą

ODZYSKAJ NAWET 70% KOSZTÓW INWESTYCJI

Polska Strefa Inwestycji to rządowy instrument, dzięki któremu możesz uzyskać ulgę podatkową na realizację nowej inwestycji. W ramach PSI każda firma, która planuje budowę nowego zakładu, modernizację lub rozwój swojego przedsiębiorstwa, może ubiegać się o zwolnienie z podatku dochodowego. Wsparcie jest dostępne dla firm produkcyjnych i usługowych.

TY DECYDUJESZ O LOKALIZACJI INWESTYCJI

Twoja inwestycja może być realizowana na dowolnie wybranym terenie, nawet w obecnym miejscu wykonywania działalności gospodarczej. Polska Strefa Inwestycji obejmuje teren całego kraju – ulgi podatkowe są więc dostępne dla inwestycji w każdej lokalizacji w Polsce.

WIĘCEJ INWESTUJESZ – WIĘCEJ ZYSKUJESZ!

Maksymalna wysokość ulgi w województwie warmińsko-mazurskim to 70% kosztów inwestycji, czyli za każdy wydany milion zł możesz otrzymać ulgę w wysokości do 700 tys. zł. Korzystając z ulgi nie płacisz podatku dochodowego nawet do 15 lat. Katalog kosztów kwalifikowalnych jest szeroki, obejmuje również zakup nieruchomości, maszyn czy budowę hali.

JAK SKORZYSTAĆ Z ULGI?

To proste! Wystarczy zgłosić się do Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A., gdzie pracownicy pomogą uzyskać ulgę podatkową. Przedsiębiorca składa kilka nieskomplikowanych dokumentów, a procedura trwa zazwyczaj krócej niż 30 dni od daty złożenia wniosku. Po otrzymaniu decyzji możesz zacząć inwestować i... odetchnąć z ulgą.

Warmińsko-Mazurska
Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A.
ul. Barczewskiego 1, 10-061 Olsztyn
tel. +48 89 535 02 41
www.wmsse.com.pl

Warmińsko-Mazurska **Specjalna Strefa Ekonomiczna**

Polska **Strefa Inwestycji**

W-MSSE S.A. W LICZBACH

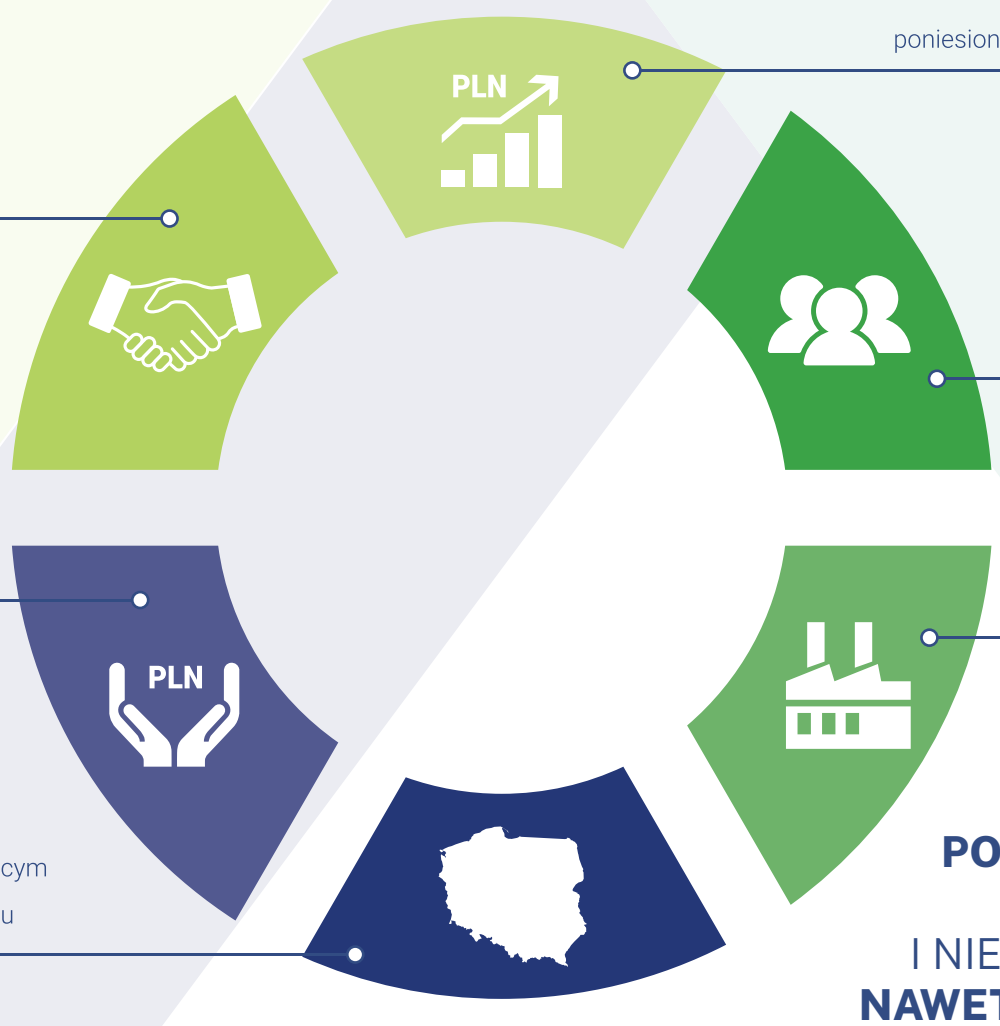

10 mld PLN
poniesionych nakładów inwestycyjnych

340
wspartych inwestycji

20 000
nowych miejsc pracy

Najwyższy w kraju poziom pomocy publicznej – do **70%** kosztów inwestycji

160
przedsiębiorstw aktualnie korzystających ze wsparcia

WMSSE administruje obszarem przekraczającym **10%** powierzchni kraju

DOŁĄCZ DO
POLSKIEJ STREFY INWESTYCJI
I NIE PŁAĆ PODATKU
NAWET PRZEZ 15 LAT!

142822otbr-b -P

eprasa.pl c1b735e5db

NIE TAKI WILK ZŁY, JAK GO MALUJĄ?

W OSTATNICH DNIACH GŁOŚNO BYŁO O WILKACH I ZAGRYZIONYCH PRZEZ NIE W OKOLICACH OLSZTYNA PSACH. CHOĆ NIE WIADOMO, CZY NIE ZAATAKOWAŁY ICH ZDZICZAŁE PSY. CZY TRZEBA BAĆ SIĘ WILKA? JAK SIĘ NALEŻY ZACHOWAĆ, GDY SPOTKAMY GO NA SWOJEJ DRODZE? O WILKACH I ICH ZWYCZAJACH ROZMAWIAMY Z ADAMEM GEŁDONEM Z NADLEŚNICTWA SPYCHOWO, TROPICIELEM I BADACZEM WILKÓW.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Adam Gełdon jest leśnikiem od 13 lat. Przyrodnik, pracownik Nadleśnictwa Spychowo, pasjonat i tropiciel wilków, koordynator największej w Polsce inwentaryzacji zimowej dużych drapieżników prowadzonej przez leśników i myśliwych. Badacz aktywności wokalnej wilków, koordynator merytoryczny międzynarodowego obozu naukowego tropień wilków w Bieszczadach „Wolf Expedition", edukator i trener w dziedzinie monitoringu, biologii i ekologii wilków.

— Dlaczego wybrałeś właśnie ten zawód?

— Już od liceum interesowałem się bardzo lasem i przyrodą. Ponadto pasjonowali mnie Indianie Ameryki Północnej, a ich życie w zgodzie z otaczającą przyrodą i korzystania z niej w sposób racjonalny oraz z szacunkiem było dla mnie pewnego rodzaju wyznacznikiem tego, czym chcę się w przyszłości zajmować. Ponieważ mój starszy brat również studiował leśnictwo, wiedziałem wcześniej, z czym się wiąże ten zawód, z jaką wiedzą trzeba się zmierzyć na studiach leśnych, nie zawsze nawet przyrodniczą. Postanowiłem studiować leśnictwo w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, co było doskonałym wyborem. Czas studiów pokazał mi wiele ścieżek rozwoju zarówno zawodowego, jak i w kierunku moich dodatkowych zainteresowań. Cieszę się, że udało mi się po studiach znaleźć zatrudnienie na terenie rodzinnych Mazur, w Nadleśnictwie Spychowo, w którym ku mojej równie dużej radości, występują wilki.

— Mówią o tobie „tropiciel wilków". Jak to się stało, że właśnie to zwierzę budzi twoje największe zainteresowanie?

— Wszystko zaczęło się właśnie na studiach. Pojechałem na obóz naukowy „Wolf expedition" organizowany przez Koło Naukowe Leśników SGGW. Obóz dotyczył właśnie wilków i ich liczenia po tropach na śniegu w Bieszczadach. Jeszcze niewiele o wilkach wówczas wiedziałem i pamiętam, że próbując się jak najlepiej przygotować merytorycznie do obozu, w pociągu podczas podróży w Bieszczady czytałem na szybko monografię o wilkach autorstwa prof. Henryka Okarmy. Na tym obozie, podczas nocnej wyprawy, usłyszałem pierwszy raz w życiu wycie wilczej watahy. Odzywały się bardzo blisko mnie. To, co usłyszałem, zafascynowało mnie na tyle, że postanowiłem rozwijać się w tym kierunku, zdobywać szerszą wiedzę o wilkach oraz specjalizować się w inwentaryzacji i monitoringu wilków. Dzięki temu obecnie mam przyjemność od kilku już lat koordynować merytorycznie bieszczadzki obóz „Wolf expedition". Koordynowałem również inwentaryzacje wielkoobszarowe wilków i rysi z ramienia Nadleśnictwa Sychowo oraz Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie. Bliska jest mi również edukacja społeczeństwa w zakresie tego gatunku, dlatego chętnie dzielę się swoją wiedzą z tymi, którzy chcą słuchać.

fot. Radosław Nowacki

Adam Gełdon to wielki pasjonat i tropiciel wilków, koordynator największej w Polsce inwentaryzacji zimowej dużych drapieżników prowadzonej przez leśników i myśliwych

— Traktujesz wilka jak przeciwnika do rozszyfrowania?

— Wilki są dla mnie przede wszystkim jednym z wielu fascynujących gatunków zwierząt występujących w naszym kraju. Jak każdy przyrodnik lubiący podpatrywać życie zwierząt, cieszę się, kiedy mogę znaleźć ich ślady bytowania, próbować je zinterpretować, usłyszeć ich wycie, czy nawet szczęśliwie zobaczyć na własne oczy. Nie traktuję tego gatunku jako przeciwnika. Bardziej jak współlokatora w danym środowisku, o niezwykle ciekawych zachowaniach, o którym warto wiedzieć jak najwięcej, by wspólne egzystowanie było bezkonfliktowe.

— Czy na Warmii i Mazurach można spotkać wilki? Czy są groźne dla człowieka?

— Wilki występują na Warmii i Mazurach. Nasz region jest jednym z ważniejszych miejsc występowania wilków w Polsce. Są tak samo groźne dla człowieka, jak pozostałe dzikie zwierzęta zamieszkujące nasze lasy. Każde dzikie zwierzę bowiem, które jest chore, zaskoczone, a przede wszystkim oswojone, może zachować się nieprzewidywalnie. Ale to nie znaczy, że ludzie powinni obawiać się tego gatunku i z tego powodu rezygnować z leśnych aktywności. Dziko żyjące zwierzęta, w tym wilki, z zasady unikają obecności człowieka i jak tylko wyczują ludzi, praktycznie od razu się oddalają, uciekają lub trzymają bezpieczny dla siebie dystans. Ataki dzikich zwierząt na ludzi w Polsce są skrajnie rzadkie w porównaniu chociażby z atakami psów, które występują praktycznie każdego roku. W Polsce do tej pory wystąpiły udokumentowane naukowo dwa przypadki ataku wilka na człowieka, oba w roku 2018 (1 przypadek w Bieszczadach i 1 w Puszczy Noteckiej). Oba te wilki zostały natychmiast odstrzelone zgodnie z obowiązującym prawem i poddane badaniom. Okazało się, że te młode, ok. 1,5-roczne, 2-letnie wilki miały wcześniej kontakt z człowiekiem, były przez niego nawet przetrzymywane oraz dokarmiane (szczególnie młode osobniki są bardziej podatne na oswojenie). Właśnie celowe lub nieświadome dokarmianie dzikich zwierząt (nie tylko wilków) najczęściej prowadzi do tzw. habituacji, czyli oswojenia z zapachem i obecnością człowieka, który jest przez zwierzęta kojarzony z dostarczaniem pokarmu. Przez to skraca się dystans do ludzi do tego stopnia, że może się to skończyć sytuacją niebezpieczną. Dlatego tak ważne jest, aby dbać o swoje odpady, nie wyrzucać śmieci (nawet spożywczych) i padłych zwierząt do lasu, nie tworzyć dzikich wysypisk śmieci na obrzeżach miejscowości, dbać o szczelność kontenerów i również nie dokarmiać dzikich zwierząt, gdyż tym działaniem można wyrządzić więcej szkody niż pożytku.

> BYWAMY PRZEKONANI, ŻE JEŚLI TRAFIMY NA WILKA, ZOSTANIEMY NATYCHMIAST ZAATAKOWANI I POŻARCI. TYMCZASEM TO DRAPIEŻCA, KTÓRY NA DOBRĄ SPRAWĘ PO PROSTU PILNUJE SWOJEGO TERYTORIUM.

— Jakie to uczucie spotkać wilka?

— Wilkami interesuję się od ponad 15 lat i tylko kilka razy miałem to szczęście, by je zobaczyć w naturze. Jednak nie jest to taka prosta sprawa. Wilki dzikożyjące unikają człowieka i za nic nie chcą mieć z nim bliższego kontaktu. Ale dla mnie zobaczenie wilka nie jest tak ekscytujące, jak jego usłyszenie nocą w lesie. Dlatego może wilka widziałem jedynie kilka razy, ale słyszałem już kilkadziesiąt razy. Zarówno wycie całej grupy rodzinnej, jak i pojedynczych osobników jest dla mnie niemałym przeżyciem. Tym bardziej, jeśli taki wilczy chór uda się usłyszeć z bardzo bliskiej odległości. Trudno wówczas powstrzymać ciarki na plecach. Z pewnością jest to dla mnie najpiękniejszy odgłos polskiej przyrody.

— Coraz częściej pojawiają się głosy, że populacja wilka w Polsce jest zbyt liczna i należy przywrócić odstrzały redukcyjne. Co sądzisz o tym pomyśle?

— Czy jest zbyt liczna, to ciężko powiedzieć, bo dokładnie nie wiadomo, ile wilków występuje w Polsce. Szacuje się na podstawie wyników badań Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska wilczą populację na ok. 2 tys. osobników. Dlatego przede wszystkim należy w Polsce stworzyć rzetelny, krajowy system monitoringu tego gatunku w oparciu również o dane pochodzące od leśników, którzy często prowadzą na swym terenie całoroczne obserwacje dużych drapieżników w ramach lokalnego monitoringu przyrodniczego. Należy również podkreślić, że populacja wilka nie może rosnąć w nieskończoność i częściowo sama się reguluje m.in. dzięki wrogom naturalnym w postaci wielu chorób i pasożytów czy wysyceniu już danych obszarów wilczymi watahami (wilki są silnie terytorialne i aktywnie bronią swego terytorium przed obcymi osobnikami). Natomiast w przypadkach konfliktowych, gdzie jest potencjalne zagrożenie dla

eprasa.pl c1b735e5db

człowieka bądź zwierząt gospodarskich, a inne metody ochrony inwentarza zawodzą, są wydawane przez Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska zgody na odstrzał konkretnych osobników. Zatem odstrzały redukcyjne są realizowane obecnie w miarę potrzeb i indywidualnych sytuacji konfliktowych.

— Co twoim zdaniem środowiska naukowe powinny zrobić dla ochrony wilka w Polsce?

— Organizacje i instytucje naukowe zajmujące się dużymi drapieżnikami już prowadzą szereg ważnych działań z zakresu aktywnej ochrony wilka w Polsce. Przede wszystkim prowadzony jest monitoring występowania wilków oparty o różne metody: od tropień zimowych, całorocznych obserwacji, po monitoring fotopułapkami i badania genetyczne. Te ostatnie są wyjątkowo ciekawe. Pokazały m.in. że wilki, które rekolonizowały wschodnie Niemcy, pochodzą właśnie z Polski północno-wschodniej. Ważnym aspektem są badania przemieszczania się głównie młodych osobników celem zajmowania nowych miejsc i osiedlania się na terenach, gdzie wcześniej wilki nie występowały lub je tam wytępiono. Instytucje naukowe interweniują także w sytuacjach konfliktowych z dużymi drapieżnikami, są organami opiniodawczymi Regionalnych Dyrekcji Ochrony Środowiska, prowadzą również programy zajmujące się pomocą dla hodowców w celu ograniczenia szkód w inwentarzu na skutek ataków wilków. I nie chodzi jedynie o doradztwo, ale również współfinansowanie urządzeń zabezpieczających stada, jak np. pastuchy elektryczne czy ogrodzenia siatkowe. Jest prowadzona również edukacja społeczeństwa mająca na celu przedstawienie biologii i ekologii wilka oraz sposobów unikania sytuacji konfliktowych. Edukacja jest bardzo ważna, gdyż nie da się prowadzić aktywnej ochrony żadnego gatunku bez jego akceptacji przez lokalne społeczeństwo. Niestety tych działań, z uwagi na małą liczbę organizacji zajmujących się stricte dużymi drapieżnikami, jest wciąż zbyt mało w stosunku do potrzeb.

fot. Aleksander Adamski

W Polsce żyje około 2 tysięcy wilków

— Wilki w poprzednich latach na terenie naszego województwa kilkakrotnie atakowały rolnicze stada. Czy wilki atakują gospodarskie zwierzęta z głodu?

— Są to ataki wyłącznie w celu zdobycia łatwo dostępnego pokarmu. Niewłaściwie lub wogóle niezabezpieczone stado zwierząt gospodarskich może być chętnie odwiedzane przez wilki. Łatwiej jest bowiem raz na jakiś czas upolować nieporadną owcę, niż ryzykować życie podczas starcia z jeleniem czy dzikiem. Należy zwrócić uwagę, że zwierzęta gospodarskie w diecie wilka to jedynie 2-3 proc., czyli wilki, mimo łatwiejszego w upolowaniu zwierzęcia hodowlanego, skupiają się jednak na zwierzętach dzikich w postaci dużych ssaków kopytnych. Często słyszy się opinie, że wilki przychodzą do gospodarza i zabijają dużą liczbę pasących się zwierząt, gdyż uczą młode wilki polować. Otóż takie zjawisko uczenia młodych u wilków w ogóle nie występuje. Młode wilki rodzące się na początku maja, nie uczestniczą w ogóle w polowaniach. Dopiero pod koniec swojej pierwszej zimy zaczynają towarzyszyć rodzicom, ale bardziej przeszkadzają, niż pomagają. Zabijanie naraz większej ilości zwierząt gospodarskich, niż jest w stanie skonsumować wilk czy cała wataha, wynika z instynktu pogoni drapieżnika za ofiarą. Nawet jeśli wilk upolował już zwierzę i chce się nią pożywić, a obok przebiegają kolejne zwierzęta, które nie mogą z niewielkiej zagrody uciec poza zasięg wzroku drapieżnika, to wilk instynktownie rusza za nimi w pogoń. Zdarza się również, że wilki zagryzają bądź zjadają psy. Wynika to głównie z faktu, że wilki są zwierzętami terytorialnymi, aktywnie broniącymi swego terytorium. Psy są dla wilków konkurencją o zasoby pokarmowe w ich środowisku. Więc naturalną rzeczą jest eliminacja takiego rywala ze swojego terytorium. Ta sytuacja jest szczególnie widoczna na wsiach, gdzie psy często biegają luzem po wsi i okolicznych lasach. Takie psy również załatwiają się w lesie, a więc znakują teren. Wilki, czytając te znaki, potrafią wytropić psy, dochodząc blisko ludzkich zabudowań, gdzie występują również inne psy – niekoniecznie te, za którymi wilki podążały, a które również są narażone na atak. Dlatego tak ważne jest zabezpieczenie psa przez właściciela i m.in. nietrzymanie go na łańcuchu, niepuszczanie luzem po lesie, dbanie o szczelność ogrodzenia, a na noc wprowadzanie psa do domu lub kojca. To tyczy się szczególnie miejsc, gdzie są rejestrowane ataki wilków na zwierzęta gospodarskie.

— Pod koniec stycznia w gminie Jonkowo doszło do tragicznego zdarzenia. Właścicielka gospodarstwa znalazła swojego rozszarpanego 8-kilogramowego psa. Podejrzewa, że mogło to zrobić stado wilków... Zwierzak nie został zjedzony, ale odciągnięty od zabudowań około 100 metrów. Czy jest to prawdopodobne? A może jednak sprawcami były dzikie psy?

— Wilki jak najbardziej mają taką praktykę, że mogą każdego psa, zarówno kilkukilogramowego, jak i znacznie większego, zagryźć i odciągnąć nawet kilkaset metrów od gospodarstwa, aby w spokoju zająć się konsumpcją. Ośmiokilogramowego psa bez problemu jeden wilk jest w stanie w pysku przenieść na odpowiednią dla siebie odległość. Znalezienie niezjedzonej do końca ofiary świadczy najczęściej o tym, że drapieżnikowi coś przerwało posiłek i musiał uciekać (najczęściej jest to obecność ludzi). Ale w tej sytuacji rozpoznaniem sprawcy powinny zająć się odpowiednie służby, bo tak samo mogły być to wilki, jak i psy... i to niekoniecznie zdziczałe. Coraz częściej do ataków na zwierzęta gospodarskie dochodzi przez wałęsające się psy, a niestety w pierwszej kolejności obwinia się wilki, bez dokładnej analizy śladów polowania przez fachowców.

— Gdzie można zgłosić tego typu atak na zwierzęta gospodarskie?

— Wszystkie ataki na zwierzęta gospodarskie z województwa warmińsko-mazurskiego należy bez zwłoki zgłaszać do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie. Skarb państwa wypłaca odszkodowania za szkody w inwentarzu powodowane przez wilki, więc przed przybyciem pracowników RDOŚ na miejsce zdarzenia należy zabezpieczyć wszelkie ślady i ewentualne resztki ofiar przed padlinożercami. To ważne, aby specjaliści mogli rozpoznać sprawcę.

— Czy wiadomo, ile wilków znajduje się w naszym województwie?

— Według ostatniej skoordynowanej, wielkoobszarowej inwentaryzacji wilków w 2015 roku prowadzonej przez leśników wraz z naukowcami, na terenie większości naszego województwa (23 nadleśnictwa) wykryto 23 grupy rodzinne wilków (łącznie 96-114 osobników). W całym województwie watah jest z pewnością jeszcze więcej. Oczywiście liczba osobników w watahach zmienia się co roku, natomiast liczba wilczych grup mniej więcej utrzymuje się na stałym poziomie, co świadczy o dobrej i stabilnej populacji wilka na naszym terenie.

— Wilki budzą w nas lęk... Jeśli natkniemy się przypadkiem w lesie na wilka, to co powinniśmy wtedy zrobić? Jak należy się zachować?

— Przede wszystkim nie panikować i nie uciekać w popłochu. Jeśli będziemy zachowywać się spokojnie i cicho, jest większa szansa na ciekawsze obserwacje. Zachęcam do tego, by jak najdłużej zachować ciszę i starać się zaobserwować jak najwięcej szczegółów. Wilki w ciągu dnia widzą gorzej od nas, mało ostro i są daltonistami. Więc żeby nas „zobaczyć", muszą albo dostrzec gwałtowniejszy ruch, albo usłyszeć lub poczuć nozdrzami. Jeśli już zobaczyliśmy wilka, to warto tą informacją podzielić się z miejscowym nadleśnictwem bądź inną instytucją naukową zajmującą się monitoringiem wilków. A jeszcze lepiej, jak się uda zrobić zdjęcie lub nakręcić film dla potwierdzenia gatunku, bo rozpoznanie wilka też nie jest prostą sprawą. Pamiętajmy również, że wilki, podobnie jak pozostałe leśne zwierzęta, są elementem przyrody, więc nie próbujmy podczas spaceru w lesie ich dokarmiać, celowo się zbliżać, aby pogłaskać czy zrobić lepsze ujęcie aparatem fotograficznym. Do każdego dzikiego zwierzęcia, bez względu na gatunek, należy mieć odpowiedni dystans i zachować szczególną ostrożność. Jeśli zwierzę zachowuje się nietypowo, np. nie ucieka, pozwala do siebie podejść lub samo podchodzi na odległość poniżej 30 m, to wówczas może być to osobnik oswojony. Należy wtedy powoli się oddalać, patrząc na zwierzę (nie odwracać się plecami) i płoszyć okrzykami, machaniem rękami, a o takiej sytuacji poinformować Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska.

> PSY SĄ DLA WILKÓW KONKURENCJĄ O ZASOBY POKARMOWE W ICH ŚRODOWISKU, WIĘC NATURALNĄ RZECZĄ JEST ELIMINACJA TAKIEGO RYWALA ZE SWOJEGO TERYTORIUM. TA SYTUACJA JEST SZCZEGÓLNIE WIDOCZNA NA WSIACH, GDZIE PSY CZĘSTO BIEGAJĄ LUZEM PO WSI I OKOLICZNYCH LASACH. TAKIE PSY RÓWNIEŻ ZAŁATWIAJĄ SIĘ W LESIE, A WIĘC ZNAKUJĄ TEREN. WILKI, CZYTAJĄC TE ZNAKI, POTRAFIĄ WYTROPIĆ PSY, DOCHODZĄC BLISKO LUDZKICH ZABUDOWAŃ, GDZIE WYSTĘPUJĄ RÓWNIEŻ INNE PSY – NIEKONIECZNIE TE, ZA KTÓRYMI WILKI PODĄŻAŁY, A KTÓRE RÓWNIEŻ SĄ NARAŻONE NA ATAK.

eprasa.pl c1b735e5db

10 – 16 lutego 2022

Piątek

23:20 TVP1 **Transporter: Nowa moc**

film sensacyjny, Belgia, Francja, Chiny, 2015

Niezrównany kierowca Frank Martin (Ed Skrein) uchodzi za najlepszego kuriera na świecie. Jego praca nie jest jednak spokojna ani bezpieczna, mężczyzna zajmuje się bowiem przewożeniem tajnych przesyłek oraz transportem rozmaitych ludzi, którzy niejednokrotnie przekroczyli granice prawa. Frank był kiedyś tajnym agentem do zadań specjalnych, jednak porzucił to zajęcie. Obecnie Martin mieszka we Francji, gdzie odwiedza go ojciec (Ray Stevenson). Spokojny weekend zostaje jednak przerwany przez nietypowe zlecenie. Tym razem Frank ma pomóc Annie.

Sobota

23:00 TVP2 **Mała Italia**

komedia romantyczna, Kanada, USA, 2018

Sympatyczna Niki Angioli (Emma Roberts) wraca do rodzinnego domu w Toronto po odbyciu stażu kucharskiego w Londynie. Gdy pewnego razu wybiera się z przyjaciółmi do centrum miasta, przypadkiem spotyka swojego kolegę z dzieciństwa, Leo (Hayden Christensen). Wkrótce ich dawna znajomość odżywa, a oni zaczynają się ze sobą spotykać. Problem jednak w tym, że ich ojcowie prowadzą konkurencyjne pizzerie, a para musi trzymać swój romans w tajemnicy. Sprawy przybierają zaskakujący obrót.

Niedziela

20:00 TVN **Zmierzch**

film fantasy, USA, 2008

Rodzice 17-letniej Belli Swan (Kristen Stewart) rozwiedli się, gdy ta była jeszcze dzieckiem. Teraz jej matka ponownie wychodzi za mąż, a zamknięta w sobie dziewczyna zamieszkuje z dawno niewidzianym ojcem Charliem (Billy Burke), który jest szeryfem w niewielkim miasteczku. W nowej szkole nastolatka od razu zwraca uwagę na przystojnego Edwarda Cullena (Robert Pattinson). Nienaturalnie blady, posiadający dar czytania w ludzkich myślach chłopak nie chce jednak nawiązywać bliższej znajomości ani z nią, ani z nikim innym.

Poniedziałek

21:05 POLSAT **Psy 3. W imię zasad**

film sensacyjny, Polska, 2020

Po 25 latach Franz Maurer opuszcza zakład karny. Nic nie jest takie, jak zapamiętał, a współczesna Warszawa wydaje mu się zupełnie innym światem. Układy, które znał, już nie funkcjonują, a znajomi nie pracują w służbach. Nikt też na niego nie czeka. Nie zapomniał o nim jedynie Jakuszyn, który domaga się zwrotu pieniędzy. W rezultacie ponownie łączą się losy Maurera i Nowego, czyli Waldemara Morawca - obecnie prezesa rady działkowców. Dawny kompan prosi o pomoc w prywatnej sprawie. Okazuje się bowiem, że jego syn zaginął.

Wtorek

21:35 TVN **Lejdis**

komedia, Polska, 2008

Cztery przebojowe, pewne siebie i atrakcyjne kobiety znają się od dzieciństwa. Wspólnie radzą sobie z problemami w życiu osobistym, a zwłaszcza w relacjach z płcią przeciwną. Nauczycielka biologii w katolickim gimnazjum, Łucja (Edyta Olszówka), samotnie wychowuje syna i romansuje z kochliwym kuratorem oświaty, Markiem (Robert Więckiewicz). Monia (Magdalena Różczka) jest żoną bogatego Tomka (Rafał Królikowski). Odkrywa, że ich wizje przyszłości są skrajnie różne. Kobieta przeżywa także zawirowania w związku swoich rodziców (Krzysztof Globisz i Danuta Stenka).

Środa

21:05 POLSAT **Dorwać byłą**

komedia romantyczna, USA, 2010

Nicole Hurley to reporterka z powołania. Jeśli wpadnie na ciekawy temat, robi wszystko, aby go zgłębić. Tym razem jej uwagę przykuwa sprawa rzekomego samobójstwa. Zaangażowana dziennikarka poświęca się jej bez reszty. Dla dobra śledztwa rezygnuje z pojawienia się w sądzie, do którego została wezwana za napaść na policjanta. Przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości nie dają jednak za wygraną i wysyłają za niepokorną reporterką nakaz aresztowania. Trafia on do rąk Milo Boyda, dawnego stróża prawa, który po odejściu ze służby został łowcą nagród.

Czwartek

23:35 TVP2 **Krocząc wśród cieni**

dramat kryminalny, USA, 2014

Były policjant Matt Scudder (Liam Neeson) pracuje jako prywatny detektyw. Wiedzie spokojne i uporządkowane życie. Wciąż jednak nie może wymazać z pamięci traumatycznych wydarzeń z przeszłości. Pewnego dnia przyjmuje zlecenie od handlarza narkotyków Kenny'ego Krista (Dan Stevens), który pragnie odnaleźć morderców swojej żony Carrie. Kobieta została uprowadzona, a następnie - pomimo okupu przekazanego porywaczom - w brutalny sposób pozbawiona życia. W toku śledztwa Scudder trafia na ślad podobnych zbrodni.

piątek 10 lutego

TVP 1

04:45 **Klan** - telenowela
05:10 **Przysięga** - serial obyczajowy
06:00 **Wspaniałe stulecie** - serial kostiumowy
07:00 **Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej**
07:30 **Agape** - magazyn
08:00 **Wiadomości**
08:10 **Kwadrans polityczny**
08:25 **Informacje kulturalne**
08:30 **Pogoda poranna**
08:40 **Ranczo** - serial
09:40 **Komisarz Alex** - serial kryminalny
10:40 **Ojciec Mateusz** - serial kryminalny
11:30 **Leśniczówka** - serial obyczajowy
12:00 **Wiadomości**
12:10 **Agrobiznes**
12:30 **Agropogoda** - magazyn
12:35 **Magazyn Rolniczy**
12:55 **Natura w Jedynce** - Najpiękniejsze wyspy świata

SERIAL KOSTIUMOWY

14:00 **Wspaniałe stulecie** - serial kostiumowy
15:00 **Wiadomości**
15:20 **Alarm!** - magazyn
15:35 **Gra słów. Krzyżówka**
16:05 **Przysięga** - serial
17:00 **Teleexpress**
17:15 **Jaka to melodia?**
17:55 **Klan** - telenowela
18:20 **Leśniczówka** - serial obyczajowy
19:00 **Jeden z dziesięciu**
19:30 **Wiadomości**
20:15 **Alarm!** - magazyn
20:35 **Brunet wieczorową porą** - komedia
22:20 **Dom pod Dwoma Orłami** - serial
23:20 **Transporter: Nowa moc** - film akcji
01:05 **Operacja Delta Force 3: Wyraźny cel** - film akcji

TVP 2

04:35 **Hity wszech czasów** - magazyn muzyczny
05:30 **M jak miłość** - serial
06:20 **Anna Dymna - spotkajmy się**
06:55 **Rodzinka.pl** - serial komediowy
07:30 **Pytanie na śniadanie**
10:35 **Panorama**
10:40 **Pytanie na śniadanie**
11:15 **Smaki świata** - magazyn
11:50 **Dla niesłyszących** - Barwy szczęścia - serial obyczajowy
12:30 **Koło fortuny** - teleturniej
13:15 **Akacjowa 38** - serial
14:05 **Va Banque** - teleturniej
14:35 **Na sygnale** - serial fabularyzowany
15:10 **Wydział kryminalny Kitzbühel** - serial
16:00 **Koło fortuny** - teleturniej
16:35 **Familiada** - teleturniej
17:15 **Zakazany owoc**
18:00 **Panorama**
18:20 **Va Banque** - teleturniej

SERIAL OBYCZAJOWY

18:45 **Akacjowa 38** - serial obyczajowy
19:35 **Barwy szczęścia** - serial obyczajowy
20:50 **You Can Dance** - Nowa Generacja
22:50 **Kabaret. Super Show Dwójki** - program kabaretowy
23:55 **Kino relaks** - Córka prezydenta - komedia romantyczna, prod. USA
01:55 **Fałszywa tożsamość** - thriller, prod. USA, 2009, reż. Dennis Dimster - Denk, wyk. Val Kilmer
03:35 **Lol** - film obyczajowy, prod. USA, 2012, reż. Lisa Azuelos, wyk. Demi Moore, Miley Cyrus, Adam Sevani
05:10 **Zakończenie**

TVN

05:50 **Uwaga!** - magazyn
06:05 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
07:00 **Doradca smaku**
07:05 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
08:00 **Dzień Dobry TVN** - magazyn
11:30 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
12:35 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
13:40 **Tajemnice miłości**
14:40 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
16:50 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
17:55 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
19:00 **Fakty**
19:30 **Sport**
19:40 **Pogoda**
19:50 **Uwaga!** - magazyn

FILM PRZYGODOWY

20:00 **Zabójcze maszyny** - film przygodowy, USA, Nowa Zelandia, 2018, reż. Christian Rivers, wyk. Hera Hilmar, Robert Sheehan
22:50 **Annabelle** - film horror, USA, 2014, reż. John R. Leonetti, wyk. Annabelle Wallis, Ward Horton, Tony Amendola, Alfre Woodard, Kerry O'Malley
00:45 **Kuba Wojewódzki**
01:55 **Bates Motel** - serial, USA
02:55 **Największe polskie katastrofy** - program dokumentalny
03:55 **Uwaga!** - magazyn
04:15 **Zamieszkać na plaży**
04:45 **Recepta na stary dom**
05:10 **Raj za pół ceny** - program lifestylowy

POLSAT

06:00 **Nowy dzień z Polsat News**
08:40 **Malanowski i Partnerzy** - serial kryminalny
09:40 **Sekrety rodziny**
10:40 **Dlaczego ja?**
11:40 **Gliniarze**
12:50 **Wydarzenia**
13:20 **Interwencja**
13:40 **Trudne sprawy**
14:40 **Dlaczego ja?**
15:50 **Wydarzenia**
16:10 **Pogoda**
16:15 **Interwencja** - magazyn prod. Polska
16:30 **Na ratunek 112**
17:00 **Gliniarze**
18:00 **Pierwsza miłość** - serial obyczajowy
18:50 **Wydarzenia**
19:25 **Gość Wydarzeń**
19:45 **Sport**
19:55 **Pogoda**
20:00 **Farma**

FILM SENSACYJNY

21:05 **Spider-Man: Daleko od domu** Superbohater z sąsiedztwa przyłącza się do swych najlepszych przyjaciół - Neda, MJ i reszty, by wspólnie wyruszyć na europejskie wakacje.
23:55 **Złodziej tożsamości** Diana prowadzi rozrzutny tryb życia na przedmieściach Miami. Podszywając się pod Sandy'ego Bigelow Pattersona spełnia wszystkie swoje zachcianki nie zdając sobie sprawy, że jej podstęp może w końcu wyjść na jaw.
02:25 **Shopping Queens. Królowe Zakupów**
04:25 **Kabaretowa Ektraklasa**
04:40 **Disco Gramy**

TVP Kultura

06:45 **Informacje kulturalne**
07:15 **Co dalej?** - program publicystyczny
07:50 **Ukraińcy** - serial dokumentalny
08:50 **Playtime** - komedia, prod. Francja, Włochy, 1967, reż. Jacques Tati, wyk. Jacques Tati, Barbara Dennek, Georges Montant, Henri Piccoil, John Abbey
11:00 **Blisko, coraz bliżej** - serial
12:30 **Stepowanie po amerykańsku** - film dokumentalny, prod. Wielka Brytania, 2018, reż. Mark Wilkinson
14:10 **Informacje kulturalne**
14:40 **Wielki bieg** - dramat, prod. Polska, 1987, reż. Jerzy Domaradzki, wyk. Tadeusz Bradecki, Jarosław Kopaczewski, Leon Niemczyk, Krzysztof Pieczyński

SERIAL OBYCZAJOWY

16:30 **Kobieta za ladą** - serial obyczajowy
17:30 **Res Poloniae** - rozmowa
18:05 **Oskar i pani Róża** - film fabularny
20:00 **Kino Mistrzów** - Falstaff - film fabularny, prod. Szwajcaria, Hiszpania, 1965, reż. Orson Welles, wyk. John Gielgud, Jeanne Moreau, Norman Rodway
22:05 **Informacje kulturalne**
22:30 **Women make film** - Kobiety za kamerą
23:45 **Teatroteka** - Słabi - spektakl teatralny
01:00 **Teraz animacje!** - Popołudnie Clemence - film animowany
01:20 **Teraz animacje!** - Oh My Darling - film animowany
01:35 **Gomorra** - serial

TV Puls

06:00 **Kobra - oddział specjalny**
08:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
10:00 **Prawdziwe motywy** - serial kryminalny
11:00 **Zaklinaczka duchów**
13:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
14:00 **Rodzinny interes** - serial obyczajowy
15:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
16:00 **Prawdziwe motywy** - serial kryminalny
17:00 **Prawdziwe motywy** - serial kryminalny
18:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
20:00 **Cena powrotu**
22:00 **Człowiek mafii**

SERIAL OBYCZAJOWY

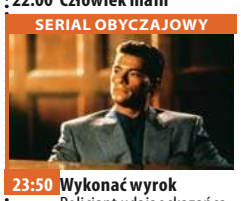

23:50 **Wykonać wyrok** Policjant udając skazańca przenika do więzienia, by rozwiązać zagadkę seryjnych morderstw.
01:30 **Menu na miarę** - program kulinarny
02:05 **Z archiwum policji** - serial dokumentalny
03:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy prod. Polska
04:00 **Menu na miarę** - program kulinarny
04:35 **Z archiwum policji** - serial dokumentalny prod. Polska
05:00 **Dyżur** - serial dokumentalny

TVN 7

04:50 **Szkoła** - program obyczajowy
06:45 **Szpital** - program obyczajowy
07:45 **Ukryta prawda** - program obyczajowy prod. Polska
10:50 **Tajemnice miłości**
11:50 **Rozwód. Walka o wszystko** - program obyczajowy
12:50 **Szpital** - program obyczajowy
13:55 **Sąd rodzinny** - program sądowy
14:55 **Sędzia Anna Maria Wesołowska** - program sądowy
15:55 **Jestem z Polski**
16:55 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
17:55 **Ugotowani** - program kulinarno-rozrywkowy
19:00 **Ukryta prawda** - program obyczajowy

FILM OBYCZAJOWY

20:00 **Dom nad jeziorem** - film obyczajowy, USA, Australia, 2006, reż. Alejandro Agresti, wyk. Keanu Reeves, Sandra Bullock, Christopher Plummer
22:10 **Król Skorpion** - film przygodowy, USA, Niemcy, Belgia, 2002, reż. Chuck Russell, wyk. The Rock, Steven Brand, Michael Clarke Duncan, Kelly Hu
23:55 **Adwokat diabła** - film sensacyjny, USA, Niemcy, 1997, reż. Taylor Hackford, wyk. Keanu Reeves, Al Pacino, Charlize Theron, Jeffrey Jones, Judith Ivey, Connie Nielsen
02:55 **Tajemnice pól śmierci**
03:55 **Druga strona medalu** - talk show

TV 4

06:00 Strażnik Teksasu **08:00** Nasz Nowy Dom **09:00** Pierwsza miłość **09:50** Kochane pieniądze **10:50** Hardkorowy lombard **12:55** Strażnik Teksasu **13:55** STOP Drogówka
16:00 Policjantki i Policjanci **17:00** Łowcy Skarbów. Kto da więcej **19:00** Policjantki i Policjanci **20:00** Gwiazdy Kabaretu
22:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny **00:00** Anakondy: Polowanie na Krwawą Orchideę. W niedostępnej i dzikiej dżungli Borneo rośnie niezmiernie rzadki okaz kwiatu, na bazie której wytwarza się serum zapewniające człowiekowi wieczną młodość. **02:05** Interwencja **02:25** Disco Polo Life **03:25** Top 10 - Lista Przebojów **05:30** Telezakupy TV Okazje

TV Trwam

10:15 Rozmowy niedokończone **11:25** Głos Polski **11:35** Europejska perła baroku **12:00** Anioł Pański **12:03** Informacje dnia **12:20** Przeszedł czyściec na ziemi **13:20** Muzyczne chwile
13:30 Msza święta z Jasnej Góry **14:20** 100 cudownych miejsc na świecie **14:30** Zrozumieć Antycywilizacje **14:55** Słowo życia **15:00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia Koronką do Bożego Miłosierdzia **15:20** Mocni w Wierze **15:50** Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia **16:10** Siódmy Sakrament **16:40** Prosto o gospodarce **17:00** Czerwony Dwór **17:30** Geopolityka **17:55** Poczet Wielkich Polaków **18:00** Anioł Pański **18:05** Informacje **18:15** Westerplatte Młodych **19:00** Msza Święta **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel

eprasa.pl c1b735e5db

sobota 11 lutego

TVP 1

05:10 **Szatan z siódmej klasy** - serial
06:00 **Magazyn Ekspresu Reporterów**
07:00 **Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze**
07:40 **Rok w ogrodzie**
08:05 **Rok w ogrodzie Extra** - magazyn
08:20 **Wojsko - polskie.pl** - reportaż
08:45 **Pełnosprawni** - magazyn dla niepełnosprawnych
09:20 **Sprawa dla reportera**
10:20 **Fascynujący świat** - Cała prawda o fitnessie - film dokumentalny, prod. Wielka Brytania, 2018, reż. Paul Overton
11:25 **Sanatorium miłości** - reality show
12:25 **Gwiazdy w południe** - Fanfan Tulipan - komedia
14:10 **Z pamięci** - felieton

MAGAZYN KULINARNY

14:25 **Okrasa łamie przepisy** - magazyn kulinarny
14:55 **Korona królów. Jagiellonowie** - telenowela
16:20 **Korona królów. Jagiellonowie. Taka historia**
17:00 **Teleexpress**
17:20 **Pogoda**
17:30 **Jaka to melodia?**
18:30 **Kulisy serialu Ojciec Mateusz** - felieton
18:45 **Ojciec Mateusz** - serial
19:30 **Wiadomości**
20:15 **Alarm!** - magazyn
20:35 **Komisarz Alex** - serial
21:35 **Hit na sobotę** - Dzień patriotów - film akcji
23:55 **Zabić Irlandczyka** - film fabularny, prod. USA, Kanada, 2011
01:50 **Transporter: Nowa moc** - film akcji

TVP 2

05:20 **Dla niesłyszących - Barwy szczęścia** - serial obyczajowy
07:00 **Dla niesłyszących** - M jak miłość - serial
07:55 **Pytanie na śniadanie**
11:35 **Rodzinny ekspres** - magazyn
12:15 **You Can Dance** - Nowa Generacja - widowisko rozrywkowe
14:00 **Familiada** - teleturniej
14:35 **Koło fortuny** - teleturniej
15:15 **Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2022**
16:20 **Na dobre i na złe** - serial
17:20 **Pasjonaci** - dokument fabularyzowany
17:45 **Słowo na niedzielę**
17:55 **You can dance**
18:00 **Panorama**
18:20 **Va Banque** - teleturniej
18:45 **Postaw na milion**
19:35 **Lajk!**
20:00 **The Voice Senior**
22:55 **You can dance**

KOMEDIA

23:00 **Mała Italia** - komedia romantyczna, prod. Kanada, USA, 2018, reż. Donald Petrie, wyk. Emma Roberts, Alyssa Milano, Dany Aiello, Jane Seymour, Hayden Christensen
00:55 **Zaginiona** - film fabularny, prod. USA, 2012, reż. Heitor Dhalia, wyk. Amanda Seyfried, Daniel Sunjata, Jennifer Carpenter
02:40 **Córka prezydenta** - komedia romantyczna, prod. USA, 2004, reż. Forest Whitaker, wyk. Katie Holmes, Marc Blucas, Michael Keaton
04:40 **Rodzinka.pl** - serial komediowy
05:40 **Zakończenie**

TVN

05:25 **Uwaga!** - magazyn
05:40 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
06:30 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
07:20 **Doradca smaku**
07:30 **Na Tropie Dzikich Zwierząt** - program
08:00 **Dzień Dobry TVN** - magazyn
11:30 **Na Wspólnej** - serial
13:00 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
14:00 **In vitro. Nauka czy cud?**
14:35 **Totalne remonty Szelągowskiej**
15:30 **Skoki narciarskie: Puchar Świata, Laked Placid**
18:30 **Milionerzy**
19:30 **Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich**
19:45 **Uwaga!** - magazyn

KOMEDIA

20:00 **Och, życie!** - film komedia, USA, 2010, reż. Greg Berlanti, wyk. Katherine Heigl, Josh Duhamel, Josh Lucas, Hayes McArthur, Christina Hendricks
22:30 **Skoki narciarskie: Puchar Świata, Laked Placid**
01:25 **Nić widmo** - film obyczajowy, USA, Wielka Brytania, 2017, reż. Paul Thomas Anderson, wyk. Daniel Day-Lewis, Vicky Krieps, Lesley Manville, Camilla Rutherford, Gina McKee
04:00 **Uwaga!** - magazyn
04:20 **Zamieszkać na plaży**
04:50 **Recepta na stary dom**
05:20 **Raj za pół ceny** - program lifestylowy

POLSAT

06:00 **Nowy dzień z Polsat News**
08:40 **Hotel Transylwania** Drakula chce uczcić sto osiemnaste urodziny córki wystawną imprezą dla najbliższych przyjaciół. Przyjęcie zakłóca przybycie nieproszonego gościa - zwykłego śmiertelnika. Książę Drakula jest szefem pięciogwiazdkowego hotelu przeznaczonego wyłącznie dla potworów - zwykli śmiertelnicy nie mają tam wstępu.
10:35 **Nasz Nowy Dom** - magazyn
12:35 **Bogaty Dom - Biedny Dom**
13:35 **Kryptonim Szef Polska**
14:35 **Rolnicy. Podlasie**
15:45 **Więzienie**
17:45 **Chłopaki do wzięcia**
18:50 **Wydarzenia**
19:15 **Prezydenci i Premierzy**

FILM PRZYGODOWY

20:00 **Epoka lodowcowa: Mocne uderzenie** W stronę Ziemi zbliża się ogromna asteroida. W tym czasie grupa przyjaciół zajmuje się bardziej przyziemnymi sprawami. Tygrys Diego planuje założyć rodzinę, a mamut Maniek nie może się pogodzić z dojrzałością swojej córki. Tylko niezdarny wiewiór ma dalej swój odwieczny problem - próbuje zdobyć upragnionego orzeszka.
22:05 **Pokaż kotku, co masz w środku**
00:10 **Bad Boys for Life**
03:00 **Nasz Nowy Dom**
04:00 **Suknie Marzeń Izabeli Janachowskiej**
04:40 **Disco Gramy**

TVP Kultura

07:00 **Czy czasem tęsknisz... Piosenki Henryka Rostworowskiego**
07:50 **Informacje kulturalne** - informator kulturalny
08:15 **Wydarzenie aktualne**
08:40 **Tamte lata, tamte dni** - Jerzy Kisielewski - magazyn
09:20 **Van Dyck: wielki rywal Rubensa** - film dokumentalny
10:25 **Serialowa nostalgia** - Przygody pana Michała - serial historyczno-przygodowy
11:35 **Scena taneczna** - Musical - magazyn, reż. Małgorzata Kosturkiewicz
12:10 **Z klasyką przez Polskę** - Gniezno - Avital/Kuropaczewski - koncert
13:20 **Na północ od Kalabrii** - film dokumentalny, prod. Polska, 2009, reż. Marcin Sauter

FILM FABULARNY

14:40 **Oskar i pani Róża** - film fabularny, prod. Francja, 2009, reż. Éric - Emmanuel Schmitt, wyk. Michle Laroque
16:30 **Legendy Rocka** - cykl dokumentalny
17:30 **Tanie Dranie** - talk-show
18:15 **Retro kino** - Chleb, miłość i zazdrość - komedia
20:00 **Bilet do kina** - Rain Man - dramat, prod. USA, 1988
22:20 **Informacje kulturalne**
22:45 **Spirit of Łódź Music Festival** - Nancy Vieira
23:50 **Mocne Kino** - I nie było już nikogo - serial
01:00 **Mocne Kino** - Świadek oskarżenia - serial
02:00 **Kino Mistrzów** - Falstaff - film fabularny
04:05 **Reżyserzy**

TV Puls

06:00 **Reporterzy. Z życia wzięte**
07:00 **Taki jest świat** - program informacyjny
08:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy Prowadzenie lombardu to zajęcie ciekawe, momentami ekscytujące, ale często i niebezpieczne. Bohaterami serialu są: właściciel Kazimierz Barski, jego rodzina, pracownicy oraz klienci, którzy pojawiają się w lombardzie z powodu różnych życiowych zawirowań.
20:00 **Immortals. Bogowie i Herosi** Grecja jest tyranizowana przez króla Hyperiona. Do walki z nim rusza Tezeusz, śmiałek wspierany przez bogów.

FILM AKCJI

22:10 **Bliźniak** Elitarny zabójca zostaje zaatakowany przez młodego mężczyznę, który potrafi przewidzieć każdy jego ruch.
00:45 **Gwiezdne wrota** U podnóża piramidy w Gizie ekipa archeologów znajduje tajemniczy metalowy pierścień. Egiptolog Daniel Jackson odkrywa, że jest on bramą do innego miejsca we wszechświecie.
03:05 **Na jedwabnym szlaku**
03:40 **Taki jest świat** - program informacyjny
04:20 **Menu na miarę** - program kulinarny
05:00 **Dyżur** - serial

TVN 7

05:05 **Szkoła** - program obyczajowy
06:05 **Wiza na miłość**
07:00 **Tom i Jerry Show** - animacja animowany
07:30 **Kit Kittredge: Amerykańska dziewczyna** - film obyczajowy, USA/Kanada, 2008, reż. Patricia Rozema, wyk. Abigail Breslin, Julia Ormond, Chris O'Donnell, Jane Krakowski, Wallace Shawn
09:35 **Makłowicz w drodze**
10:45 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
15:50 **Król Skorpion** - film przygodowy, USA, Niemcy, Belgia, 2002, reż. Chuck Russell, wyk. The Rock, Steven Brand, Michael Clarke Duncan, Kelly Hu, Bernard Hill
17:45 **10000 lat przed naszą erą** - film przygodowy, USA, 2008

FILM PRZYGODOWY

20:00 **Tarzan: Legenda** - film przygodowy, Kanada, Wielka Brytania, USA, 2016, reż. David Yates, wyk. Alexander Skarsgard, Samuel L. Jackson, Margot Robbie, Djimon Hounsou
22:25 **Dziewczyna w czerwonej pelerynie** - film przygodowy, USA, Kanada, 2011, reż. Catherine Hardwicke, wyk. Amanda Seyfried, Gary Oldman, Billy Burke, Shiloh Fernandez
00:25 **Annabelle** - film horror, USA, 2014, reż. John R. Leonetti, wyk. Annabelle Wallis, Ward Horton
02:30 **Tajemnice pól śmierci**
03:35 **Druga strona medalu** - talk show

TV 4

06:00 Galileo **11:00** Bibliotekarz III: Przeklęty kielich Judasza **13:00** Wielka Ucieczka
15:00 STOP Drogówka **17:00** Policjantki i Policjanci **22:00** Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny
00:00 Bad Ass: Twardziel - USA, 2012, reż. Craig Moss, wyk. Charles S. Dutton, Fabian Patrick, John Duffy, Joyful Drake, Ron Perlman, Trejo Danny Film sensacyjny. Frank Vega wraca z wojny w Wietnamie. Odkrywa, że jego szkolna miłość jest już mężatką. Nadzieje na zostanie policjantem pogrzebała odniesiona rana. Pozostawiony samemu sobie, przez kolejne czterdzieści lat ledwo wiąże koniec z końcem, by pewnego dnie nieoczekiwanie stać się bohaterem. **01:55** Śmierć na 1000 sposobów

TV Trwam

12:00 Anioł Pański **12:03** Informacje dnia **12:20** Pędzelkiem z ogona wiewiórki pisane **12:50** Siódmy Sakrament **13:20** Ocalić od zapomnienia
13:30 Msza święta z Jasnej Góry **14:20** 100 cudownych miejsc na świecie **14:30** Przegląd Katolickiego Tygodnika **14:35** Natura Obiektywnie **14:50** Co by było gdyby zwierzęta mówiły? Baśka Murmańska **15:00** Regał
15:30 Wierzę w Boga **15:50** Muzyczne chwile **16:00** Informacje dnia **16:10** Historia **17:00** Z Parlamentu Europejskiego **17:25** Święty na każdy dzień **17:30** Nowa Ewangelizacja **17:55** Poczet Wielkich Polaków **18:00** Anioł Pański **18:05** Informacje dnia **18:15** Rozmowy niedokończone **19:25** Święty na każdy dzień **19:30** Manna z Nieba **19:45** Modlitwa **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel

niedziela 12 lutego

TVP 1

05:05 **Sprawa dla reportera**
06:00 **Słownik polsko@polski**
06:25 **Wojsko - polskie.pl** - reportaż
06:55 **Słowo na niedzielę**
07:00 **Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach**
08:00 **Tydzień**
08:30 **Fascynujące miejsca** - Fascynujący Madagaskar - środek lądu - cykl dokumentalny, prod. Niemcy, 2014, reż. Steffen Sailer, Annette Scheurich
09:00 **Angelika i król** - film przygodowy, prod. Francja, 1966, reż. Bernard Borderie, wyk. Michelle Mercier, Jacques Toja, Jean Rochefort
10:55 **Republika Dzieci** - serial
11:55 **Między ziemią a niebem**
12:00 **Anioł Pański**

PROGRAM PUBLICYSTYCZNY

12:15 **Między ziemią a niebem**
12:45 **Misja Zambia**
13:05 **BBC w Jedynce** - Inteligentne zwierzęta - serial
14:00 **Z pamięci** - felieton
14:10 **Kariera Nikodema Dyzmy** - serial
15:10 **Brunet wieczorową porą** - komedia
17:00 **Teleexpress**
17:35 **Jaka to melodia?**
18:40 **Komisarz Alex** - serial
19:30 **Wiadomości**
20:20 **Dom pod Dwoma Orłami** - serial
21:20 **Sanatorium miłości**
22:10 **Sanatorium miłości. Kulisy programu**
22:25 **Zakochana Jedynka** - Nie cierpię walentynek
00:05 **Dzień patriotów** - film

TVP 2

05:50 **Dla niesłyszących** - Barwy szczęścia - serial
07:00 **Dla niesłyszących** - M jak miłość - serial
07:55 **Pytanie na śniadanie**
11:05 **The Voice Senior** - Półfinał - widowisko muzyczne
14:00 **Familiada** - teleturniej
14:35 **Koło fortuny** - teleturniej
15:10 **Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2022** - widowisko muzyczne
16:15 **Tak to leciało!** - teleturniej muzyczny
17:15 **Na sygnale** - serial fabularyzowany
18:00 **Panorama**
18:20 **Va Banque** - teleturniej
18:55 **Na sygnale** - serial fabularyzowany
19:50 **You can dance** - Nowa generacja! - kulisy
20:00 **Postaw na milion** - teleturniej

FILM FABULARNY

21:05 **Przykładny obywatel** - film fabularny, prod. Kanada, Francja, Norwegia, USA, 2019
23:05 **You can dance** - Nowa generacja! - kulisy
23:15 **Kino bez granic** - Na głęboką wodę - film fabularny
01:10 **Bodo** - dramat, prod. Polska, 2016, reż. Michał Kwieciński, wyk. Antoni Królikowski
03:10 **Mała Italia** - komedia romantyczna, prod. Kanada, USA, 2018, reż. Donald Petrie, wyk. Emma Roberts, Alyssa Milano, Dany Aiello, Jane Seymour, Hayden Christensen
04:50 **Zakończenie**

TVN

05:50 **Uwaga!** - magazyn
06:05 **Wyluzuj, Scooby Doo!** - serial animowany
07:00 **Doradca smaku** - program kulinarny
07:05 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
08:00 **Dzień Dobry TVN** - magazyn
11:30 **Co za tydzień** - magazyn
12:15 **Na Tropie Dzikich Zwierząt**
12:50 **In vitro. Nauka czy cud?**
13:30 **Herkules** - serial, Polska
15:40 **Skoki narciarskie: Puchar Świata, Laked Placid**
19:00 **Fakty**
19:25 **Sport**
19:30 **Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich** - program
19:35 **Pogoda**
19:45 **Uwaga!** - magazyn

HORROR

20:00 **Zmierzch** - film horror, USA, 2008, reż. Catherine Hardwicke, wyk. Catherine Hardwicke, Kristen Stewart, Robert Pattinson, Billy Burke, Peter Facinelli, Elizabeth Reaser, Cam Gigandet, Ashley Greene, Taylor Lautner
22:45 **Uśpieni** - film obyczajowy, USA, 1996, reż. Barry Levinson, wyk. Kevin Bacon, Robert De Niro, Dustin Hoffman, Jason Patric, Brad Pitt, Billy Crudup, Ron Eldard, Minnie Driver, Vittorio Gassman
01:50 **MasterChef** - program
03:20 **Grzesznica** - serial, USA
04:15 **Uwaga!** - magazyn
04:35 **Zamieszkać na plaży**
05:05 **Recepta na stary dom**

POLSAT

06:00 **Nowy dzień z Polsat News**
07:40 **Rysiek Lwie Serce** Rysiek od dziecka pragnie być rycerzem, ale w jego królestwie męstwo i honor zostały zastąpione przez bezduszne prawo, na którego straży stoi ojciec chłopca – doradca królowej. Rysiek też ma zostać prawnikiem, ale w dniu swego wyjazdu do prawniczej szkoły ucieka z domu i wyrusza na pełną niezwykłych przygód wyprawę w poszukiwaniu tajemniczego zamku, magicznego miecza i źródła odwagi niezbędnej, by stać się rycerzem.
09:45 **Noc w muzeum. Tajemnica grobowca**
11:50 **Madagaskar 2**
13:50 **Epoka lodowcowa: Mocne uderzenie**

FILM PRZYGODOWY

15:55 **Spider-Man: Daleko od domu** Peter Parker powraca jako Spider-Man w nowym filmie. Superbohater z sąsiedztwa przyłącza się do swych najlepszych przyjaciół - Neda, MJ i reszty, by wspólnie wyruszyć na europejskie wakacje.
18:50 **Wydarzenia**
19:30 **Państwo w Państwie**
20:00 **Kabaret na żywo. Nowy skłAD**
22:05 **Tower Heist: Zemsta cieciów**
00:35 **Teksańska masakra piłą mechaniczną: Następne pokolenie**
02:25 **Nasz Nowy Dom**
04:40 **Disco Gramy**

TVP Kultura

07:10 **Wspomnienie o Annie German** - film
08:00 **Nabożeństwo ewangelickie w Grudziądzu**
09:05 **Od ucha do ucha** - Wschodzące gwiazdy baletu. Pięć lat później - serial dokumentalny
10:15 **Angielskie śniadanie** - Robin z Sherwood - serial
11:20 **Trzeci punkt widzenia**
12:00 **Bilet do kina** - Rain Man - dramat, prod. USA, 1988, reż. Barry Levinson, wyk. Dustin Hoffman
14:25 **Scena muzyczna**
15:35 **Serialowa nostalgia** - Przygody pana Michała
16:45 **Zaginione - odnalezione** - magazyn
17:15 **Niedziela z... twórczością Czesława Niemena**
18:10 **Niedziela z... twórczością Czesława Niemena**

FILM FABULARNY

20:00 **Tess** - film fabularny, prod. Wielka Brytania, Francja, 1979
23:00 **Informacje kulturalne**
23:20 **Trzeci punkt widzenia** - program publicystyczny
24:00 **Kromer Festival Biecz** - Kromer Festival Biecz 2021 - Isola - koncert
01:30 **Tato** - dramat obyczajowy, prod. Polska, 1995, reż. Maciej Ślesicki, wyk. Bogusław Linda, Dorota Segda, Ola Maliszewska, Teresa Lipowska, Cezary Pazura, Krystyna Janda
03:35 **Teraz animacje!** - Popołudnie Clemence
04:00 **Legendy Rocka**
05:10 **Podróże z historią**
05:50 **Jeszcze więcej kultury w TVP Kultura 2**

TV Puls

06:00 **Prawdziwe motywy** - serial kryminalny
09:50 **Dziadek do orzechów i cztery królestwa** Młoda dziewczyna zostaje przeniesiona do magicznego świata żołnierzy z piernika i armii myszy.
11:50 **Megan Leavey**
14:15 **Kariera frajera**
15:55 **Blondynka w koszarach** Gwiazda filmowa Megan Valentine postanawia wstąpić do wojska.
17:55 **Smoking**
20:00 **Polowanie na czarownice** Po latach walk dwaj krzyżowcy porzucają służbę i wracają do spustoszonej przez zarazę ojczyzny, gdzie zostają aresztowani. Aby uniknąć kary za dezercję, zgadzają się eskortować podejrzaną o czary dziewczynę.

SERIAL KRYMINALNY

22:00 **Purpurowe rzeki** Dwaj policjanci łączą siły, by rozwikłać zagadkę brutalnych zbrodni popełnionych w okolicy.
00:05 **Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 2**
02:30 **Dyżur** - serial
03:20 **Taki jest świat**
04:00 **Szalone fabryki polskiej muzyki!**
05:00 **Rodzinny interes** - serial obyczajowy Serial w ciepły, czasem zabawny sposób będzie wprowadzać widza w świat głównych bohaterów, jednocześnie przedstawiając w każdym odcinku inną historię klientów warsztatu i salonu.

TVN 7

05:05 **Szkoła** - program obyczajowy
06:05 **Wiza na miłość**
07:00 **Tom i Jerry Show** - animacja animowany
07:35 **Miś Yogi** - film rodzinny, USA, Nowa Zelandia, 2010, reż. Eric Brevig, wyk. Dan Aykroyd, Justin Timberlake, Anna Faris, Tom Cavanagh, T.J. Miller
09:10 **Makłowicz w drodze**
10:15 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
15:25 **Bardzo Dziki Zachód** - film western, USA, 1999, reż. Barry Sonnenfeld, wyk. Will Smith, Kevin Kline, Kenneth Branagh, Salma Hayek, M. Emmet Walsh, Ted Levine
17:35 **Ocean's Eleven: Ryzykowna gra** - film sensacyjny, USA, 2001, reż. Steven Soderbergh

FILM SENSACYJNY

20:00 **Colombiana** - film sensacyjny, USA, Francja, 2011, reż. Olivier Megaton, wyk. Zoe Saldana, Jordi Molla, Lennie James, Michael Vartan, Cliff Curtis
22:25 **Wodny świat** - film przygodowy, USA, 1995, reż. Kevin Reynolds, wyk. Kevin Costner, Jeanne Tripplehorn, Dennis Hopper, Tina Majorino, Michael Jeter, Gerard Murphy
01:05 **Tajemnice pól śmierci** - dokument
03:10 **Druga strona medalu** - talk show prod. Polska

TV 4

06:00 Wspaniali ludzie **06:30** Mroczne tajemnice templariuszy **07:25** Jezus i jego życie **08:25** Galileo **10:30** Karate kid sztuki walki, by pokonać
13:05 Agent XXL 2 - USA, 2006, reż. Whitesell John, wyk. Martin Lawrence, Nia Long, Dennings Kat, Emily Procter, Films Firm, Levi Zachary, Moses Mark, River Productions Deep Kontynuacja przebojowej komedii sensacyjnej z Martinem Lawrencem w roli głównej.
15:20 Stalingrad. Wiosną 1942 r. armia niemiecka posuwa się w głąb Związku Radzieckiego, zmierzając w kierunku Stalingradu. **18:05** Łowcy Skarbów. Kto da więcej **20:05** New York Taxi **22:05** Królowie ulicy - USA, 2008, reż. Ayer David, wyk. Reeves Keanu, Forest Whitaker

TV Trwam

09:30 Msza święta z Jasnej Góry **10:35** Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela" **10:40** Próba wiary **11:35** W gotowości **12:00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem **12:15** Papież Polak do Rodaków **13:00** Niepodzielny **15:00** Wieś - to też Polska **16:00** Informacje dnia **16:10** Koncert życzeń
16:45 Święty na każdy dzień **16:50** Fide et amore: Liturgia gregoriańska **17:30** Sól Ziemi **17:55** Poczet Wielkich Polaków **18:00** Anioł Pański
18:05 Informacje dnia **18:15** Rozmowy niedokończone **19:25** Święty na każdy dzień **19:30** Moja katolicka rodzina **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel Jasnogórski **21:20** Informacje dnia **21:40** Retrospekcja **21:45** Stan Bezpieczeństwa Państwa **21:55** Święty na każdy dzień **22:00** Kamienie wołać będą

eprasa.pl c1b735e5db

PRZYKAZANIE MIŁOŚCI

W EWANGELII CZYTAMY: „A OTO POWSTAŁ JAKIŚ ZNAWCA PRAWA I BADAJĄC JEGO ZDANIE, RZEKŁ: NAUCZYCIELU, CO MAM CZYNIĆ, BY ODZIEDZICZYĆ ŻYCIE WIECZNE? ON ZAŚ RZEKŁ DO NIEGO: CO JEST NAPISANE W PRAWIE? CO CZYTASZ? ON ZAŚ RZEKŁ W ODPOWIEDZI: BĘDZIESZ MIŁOWAŁ PANA BOGA SWEGO Z CAŁEGO SWEGO SERCA, CAŁĄ SWĄ OSOBĄ, CAŁĄ SWĄ SIŁĄ, CAŁĄ SWĄ MYŚLĄ, A BLIŹNIEGO SWEGO JAK SIEBIE SAMEGO. RZEKŁ ZAŚ MU: POPRAWNIE ODPOWIEDZIAŁEŚ. TO CZYŃ, A BĘDZIESZ ŻYŁ. ON ZAŚ, CHCĄC SIĘ USPRAWIEDLIWIĆ, RZEKŁ DO JEZUSA: A KTO JEST MYM BLIŹNIM?".

Podałem powyżej wersję z Ewangelii według św. Łukasza. Znamy jednak to zdarzenie z trzech Ewangelii, które w szczegółach trochę się różnią. W pamięci mamy zwykle wariant z Ewangelii według św. Mateusza i św. Marka, gdzie podwójne przykazanie miłości formułuje od razu sam Jezus. Tu natomiast Jezus zadaje pytanie, lecz odpowiedzi udziela uczony w Piśmie. Okazuje się, że i on może być otwarty, może wypowiedzieć się trafnie i zyskać aprobatę.

Ta odpowiedź uczonego w Piśmie wynikła oczywiście z inicjatywy Jezusa, który wydobył z rozmówcy prawidłową odpowiedź na jego własne pytanie. Mamy tu odblask metody znanej w starożytności dzięki Sokratesowi (wspomnienia jego uczniów przytaczają tego rodzaju konwersacje). Modyfikacja w Ewangeliach św. Mateusza i św. Marka służyła uwypukleniu tego, że ostatecznie mamy tu do czynienia z opinią samego Jezusa, który owego uczonego pochwalił (Mk 12,32-34).

Samo pytanie zadane przez uczonego zostało podane w prostszej formie w Ewangeliach według św. Mateusza i św. Marka: „Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich?" (Mk 12,28; Mt 22,36: które przykazanie jest największe?). Chodziło zatem o dyskutowaną nieraz wśród Żydów kwestię hierarchii przykazań. Znali ich wiele i pytali, które są ważniejsze.

Odpowiedź uczonego cytuje i łączy w jedno dwa przykazania z Prawa, czyli Tory, oczywiście dobrze Żydom znane (Pwt 6,4-5; Kpł 19,18). Jej oryginalność leży właśnie w tym połączeniu. Nie występuje ono w żadnym źródle wcześniejszym niż czasy Jezusa. Nieco później 1 List św. Jana tak łączy i komentuje oba: „Kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi" (1 J 4,20). W ten sposób list uzasadnia konieczność tego rodzaju połączenia. Miłość bliźniego jest sprawdzianem miłości do Boga.

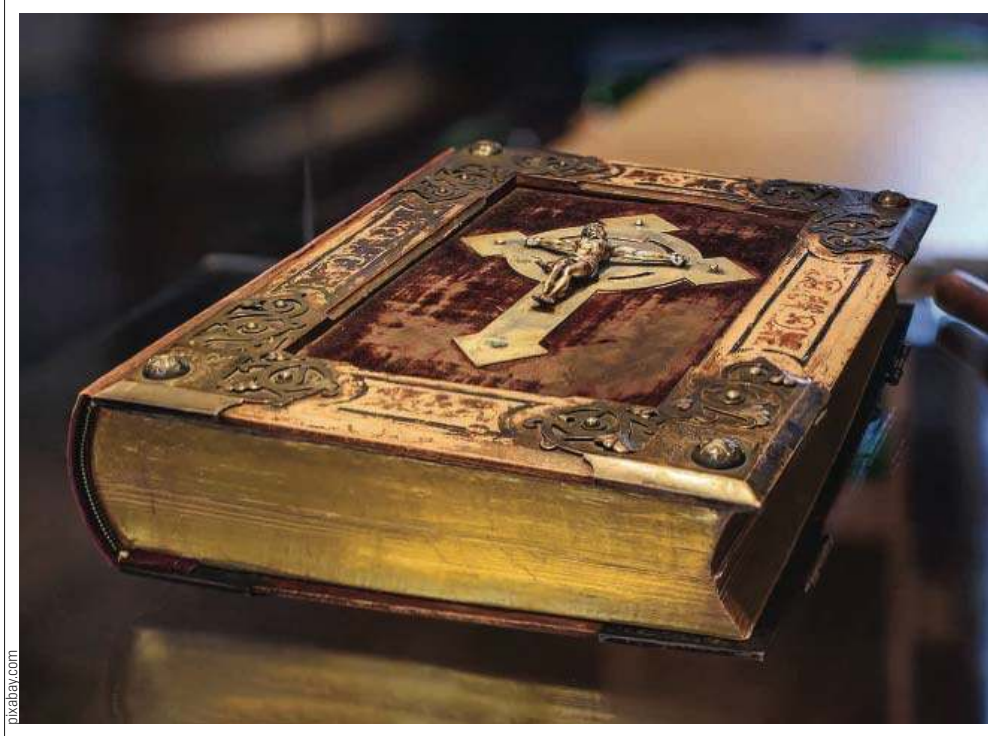
pixabay.com

Kochać całą siłą oznacza zaangażowanie wszelkich możliwości człowieka, tak psychicznych, jak fizycznych, a nawet rzeczy materialnych i władzy, jakimi człowiek dysponuje – składają się one bowiem na jego siłę

Kochać całą myślą oznacza miłość rozumną i umysłową

Podwójne przykazanie miłości zaczyna jednak od Boga, gdyż to on jest na pierwszym miejscu. Przykazanie kochania go stanowi część wyznania wiary Izraelitów, wraz z tekstem hebrajskim Biblii nazywanego Szema Jisrael. Zaczyna się ono od słów: „Słuchaj Izraelu, Jahwe jest naszym Bogiem, Jahwe jedyny" (Pwt 6,4), które zostały w tej rozmowie zacytowane. Przytacza je wprost wersja Markowa (Mk 12,29). Potem następuje tam nakaz miłowania Boga, wypowiedziany z wielkim naciskiem: „Będziesz miłował Pana Boga swego z całego swego serca, całą swą osobą, całą swą siłą".

Co to dokładniej znaczy? Spotykamy tu coś więcej niż wzniosły język. Kochać Boga należy z całego serca. Serce nie jest w Biblii symbolem uczuć, lecz rozumnego wnętrza człowieka. Taka miłość oznacza pełne zaangażowanie.

Potem mowa o kochaniu całą osobą, w bardziej tradycyjnym tłumaczeniu „z całej duszy". Biblijne pojęcie duszy (hebr. nefesz, gr. psyche) odwołuje się do obrazu człowieka, który oddychając, żyje życiem ludzkim. W dzisiejszym języku należałoby więc powiedzieć „całym życiem" albo „całą osobą", gdyż nie chodzi o duszę jako niematerialny czynnik odrębny od ciała, lecz o oddech życia.

Kochać całą siłą oznacza zaangażowanie wszelkich możliwości człowieka, tak psychicznych, jak fizycznych, a nawet rzeczy materialnych i władzy, jakimi człowiek dysponuje – składają się one bowiem na jego siłę. Wreszcie kochać całą myślą oznacza miłość rozumną i umysłową.

Przykazanie miłości bliźniego pojawia się jako drugie i ujęte zostało krócej, choć może wymaga więcej wyjaśnień. Słowo hebrajskie tłumaczone „bliźni" (re'ah) oznacza swojaka, przyjaciela czy sąsiada (po angielsku neighbour). Natomiast słowo greckie, jak i polskie, oznacza kogoś bliskiego (plesion; jest to przysłówek przez dodanie rodzajnika zmieniony w rzeczownik, „ten blisko"). Podobnie mamy w innych językach (proximus, prochain, Nächste). Taka etymologia oznacza, że miłość bliźniego nie jest postawą przychylności wobec „człowieka w ogóle" ani też życzliwością dla ludzi odległych, lecz przede wszystkim służbą tym ludziom, których spotykamy na swej drodze.

Rozmówca Jezusa zupełnie słusznie spytał o zasięg pojęcia „bliźni". Biorąc pod uwagę pochodzenie słowa, skojarzenie bliźnich z samymi Żydami byłoby zrozumiałe. W Starym Testamencie słowo „bliźni" oznaczało z reguły rodaków (np. Wj 18, 18; 32,27). Dlatego osobny tekst zaleca miłość do obcych (Kpł 19,38).

W moralistyce greckiej tamtych czasów stosowano jednak termin „plesion" do wszystkich ludzi, choć przede wszystkim do tych, z którymi się stykamy. Potencjalnie był to jednak każdy człowiek. Do takiego samego wniosku, co filozofowie „pogańscy", zmierzał i Jezus, na przekór izolacjonizmowi części swych rodaków.

Dlatego w odpowiedzi na pytanie, kto jest bliźnim, uczony usłyszał przypowieść o miłosiernym Samarytaninie. Jezus pokazał w nim, że znienawidzony Samarytanin zobaczył w pobitym Żydzie po prostu człowieka, brata. Przez troskę o niego okazał się jego bliźnim. Nie jest to jednak rozstrzygnięcie łatwe. Żydzi musieli się obruszyć na pokazanie mieszkańca wrogiej i odszczepieńczej Samarii jako wzoru miłości (my też niechętnie przyjęlibyśmy przypowieść o dobrym Rosjaninie czy Niemcu).

Kochać bliźniego należy „jak siebie samego". Ma to dwa aspekty. Po pierwsze, nie ma obowiązku troszczyć się o innych bardziej niż o siebie i swoich, czyli siebie i bliskich zaniedbywać. Zresztą ludzie niedbający o własne dobro i o swoje sprawy nie bardzo są zdolni do zatroszczenia się o innych (Księga Syracha – Syr 14,5 – słusznie pyta, czy zły dla siebie będzie dobry dla innych). Jezus zalecił swoim uczniom miłość daleko większą i sam taką okazał, ale w tym akurat miejscu nie ma o tym mowy.

Kochać bliźnich bardziej niż samych siebie

Po drugie, porównanie to zakłada zdroworozsądkową prawdę, że ludzie troszczą się pilnie o siebie samych i sytuacje wokół mierzą własną miarą. Przykazanie przypomina im, że o bliskich powinni się tak samo troszczyć, jak się troszczą o siebie. Bez tego nie ma miłości.

Dodajmy jeszcze, że poza Ewangeliami przykazanie miłości też się w Nowym Testamencie pojawia. Czasami akcentowane jest jako główne samo przykazanie miłości bliźniego (Rz 13,9-10; Ga 5,14; Jk 2,8). W codziennej praktyce właśnie jego praktykowanie odróżnia dobrych od złych. Istnieją też różne uszczegółowienia przykazania miłości, na przykład wypowiedzi o miłości w rodzinie.

Jezus zaaprobował dwa przykazania miłości ze Starego Testamentu, ale też podał swoje. J 13,34: „Przykazanie nowe daję wam, abyście miłowali jedni drugich. Jak ja was umiłowałem, abyście i wy miłowali jedni drugich". Tym samym chce, byśmy na wzór Jezusa jednak kochali bliźnich bardziej niż siebie samego.

Miłość nie przeciwstawia się przy tym prawu i przykazaniom, normom zwykłym i codziennym, o czym mówią dalsze zdania z Ewangelii według św. Jana; J 15,14: „Jesteście przyjaciółmi moimi, jeśli będziecie czynić, co ja wam przykazuję". J 14,15: „Jeżeli mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania". Nawiązuje do tego 2 J 6: „Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według jego przykazań".

MICHAŁ WOJCIECHOWSKI

Michał Wojciechowski, ur. 1953, jest teologiem świeckim, profesorem na uniwersytecie w Olsztynie. Napisał ponad 40 książek o Biblii, starożytności i chrześcijaństwie, ostatnio m.in. „Czym są Ewangelie?", „Aforyzmy Jezusa" i „Wielki Tydzień Jezusa" (z tej ostatniej korzysta powyższy artykuł).

eprasa.pl c1b735e5db

50 LAT LEGENDY TAŃCA

OLSZTYN PRZEZ LATA BYŁ STOLICĄ TAŃCA TOWARZYSKIEGO. NASI TANCERZE ZDOBYWALI NAGRODY NA POLSKICH I EUROPEJSKICH TURNIEJACH. TYCH SUKCESÓW MOGŁOBY NIE BYĆ, GDYBY NIE OLSZTYŃSKA GRUPA TANECZNA „MIRAŻ", KTÓRA W TYM ROKU ŚWIĘTUJE SWOJE 50-LECIE. ROZMAWIAMY Z ELŻBIETĄ I KRZYSZTOFEM KASPEROWICZ, KTÓRZY SWOJE PIERWSZE TANECZNE KROKI STAWIALI WŁAŚNIE W „MIRAŻU".

LIDIA WIECZOREK
l.wieczorek@gazetaolsztynska.pl

Słynny Amatorski Klub Tańca Towarzyskiego „Miraż" powstał w 1973 roku z inicjatywy Marii (nazywanej przez wychowanków Mariolą) Felskiej, która swoją pasją i zaangażowaniem sprawiła, że w krótkim czasie stał się on najbardziej znanym klubem tanecznym w Polsce, a Olsztyn zaczęto nazywać stolicą polskiego tańca. Klub „Miraż" składał się z grupy baletowej i par tańca towarzyskiego. Uczniami Marii Felskiej byli m.in. Elżbieta i Krzysztof Kasperowicz, którzy swoje życie poświęcili tańcowi.

Pierwsze kroki

EK: — Moja pasja zaczęła się w legendarnym „Mirażu", kiedy w drugiej klasie ogólniaka zobaczyłam ogłoszenie o naborze do grupy tanecznej. Już jadąc na te zajęcia, byłam bardzo podekscytowana. W pewnym momencie na zajęciach pani Mariola zapytała, czy ktoś z nas ma pomysł na nazwę. Zaproponowałam „miraż", czyli ułuda, marzenie. Nazwa się spodobała i zostaliśmy zarejestrowani jako Amatorski Klub Tańca Towarzyskiego „Miraż".

KK: — Ja rozpocząłem swoją przygodę z tańcem w pierwszej klasie liceum. Na jednym z turniejów szkół średnich zostałem zauważony przez Elę i Mariolę z „Mirażu". Podczas pierwszej rozmowy z Elżbietą Jagiełło (moją przyszłą żoną) zostałem zaproszony na próbę. Okazało się, że miałem zacząć tańczyć w grupie baletowej, która właśnie przygotowywała nowy układ „Kung Fu". Do tej pory w tej grupie były same dziewczyny, więc trenerki zaczęły „łowić" chłopaków (śmiech).

EK: — Pani Mariola chciała zrobić układ do utworu „Kung Fu Fighting", ale brakowało nam chłopaków. Razem poszłyśmy na dyskotekę zorganizowaną po turnieju szkół średnich w Olsztynie i tam wypatrzyłam takiego rudego z długimi włosami. To był Krzysztof – mój przyszły partner taneczny i życiowy.

KK: I tak w roku 1975 zacząłem tańczyć „Kung Fu" – układ, który podbił Europę w tamtym czasie. Z tą grupą uczestniczyłem w największych turniejach za granicą. To tam zetknąłem się z tańcem towarzyskim na najwyższym poziomie. Wtedy postanowiłem rozpocząć naukę także tej formy tańca.

Od tańca do ołtarza

Elżbieta, będąca asystentką Marioli Felskiej, skupiała się przede wszystkim na nauczaniu tańca, natomiast Krzysztof ze swoją partnerką Karoliną Felską zdobywali kolejne klasy taneczne. W 1978 roku Mariola Felska wpadła na pomysł, by Krzysztof Kasperowicz i Elżbieta Jagiełło (później Kasperowicz) utworzyli parę na parkiecie. Po trzech latach intensywnych treningów uzyskali klasę S w tańcach latynoamerykańskich, a po czterech – w tańcach standardowych. Jednak na tańcu się nie skończyło – para od 42 lat jest małżeństwem.

Lata osiemdziesiąte

W 1980 r. Mariola Felska odeszła z Wojewódzkiego Domu Kultury, zrezygnowała z prowadzenia grupy, by założyć swoją szkołę. „Miraż" był wtedy najlepszym klubem w Polsce. Krzysztof i Elżbieta przejęli kierownictwo artystyczne Amatorskiego Klubu Tańca Towarzyskiego „Miraż" i organizację Międzynarodowego Turnieju Tańca o Puchar Prezydenta Olsztyna.

fot. arch. pryw.

Formacja Miraż

KK: — Dyrektor WDK-u wezwał nas „na dywanik" i poinformował, że zostaliśmy nowymi trenerami „Mirażu". Przerażała nas ogromna odpowiedzialność i prestiż nowej funkcji. Zależało nam nie tylko na utrzymaniu poziomu, ale też ludzi. Na szczęście od samego początku mieliśmy wsparcie.

KK: — Za naszymi plecami stały władze miasta i Wojewódzki Dom Kultury, którego pracownicy pomagali nam przygotowywać występy.

EK: — Każdy miał swoją działkę do zrobienia. Pracownicy, zgodnie ze swoimi działami, pomagali nam przygotować kostiumy, dekoracje, muzykę, oświetlenie itp.

Mistrzostwa w Berlinie

Od tego momentu Kasperowicze skupiali się na pracy trenerskiej. Trenowali wiele par wysokiej klasy, więc postanowili stworzyć formację tańca towarzyskiego „Miraż", która przez wiele lat była najlepszym zespołem w Polsce, trzecim w Europie i czwartym w świecie.

EK: — Najważniejszym występem formacji tańców standardowych „Miraż" był udział w Mistrzostwach Świata w Berlinie w 1985 roku. To były nasze pierwsze mistrzostwa świata. Byłam wtedy w ósmym miesiącu ciąży, więc podróż autokarem była sporym wyzwaniem. Jako trenerka musiałam być na środku Sali podczas występu, więc organizatorzy przygotowali mi specjalny fotel (śmiech)! Dziewczyny z zespołu formacyjnego miały identyczne fryzury (krótkie i czarne). Były nie do poznania, ale jako formacja wyglądały identycznie i spektakularnie.

Elżbieta i Krzysztof Kasperowicz swoje życie poświęcili tańcowi

KK: — Pracę i zaangażowanie otrzymane od Marioli przekazaliśmy dalej. Nasi uczniowie teraz są docenianymi trenerami i sędziami nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

W latach osiemdziesiątych nastąpił wielki rozwój tańca w Olsztynie, co przyczyniło się do powstania nowych klubów: „Miraż", „KiK", „Muza", „Rock", „Alma-Tan", zespoły tańca współczesnego „Contra" Piotra Galińskiego czy „Rix" Róży Korol.

EK: — Przez kolejne pięć lata, aż do naszego wyjazdu do Chicago, „Miraż" zdobył pięciokrotnie tytuł mistrza Polski Formacji, tytuł drugiego wicemistrza Europy, a także czwarte miejsce na Mistrzostwach Świata. Były to wspaniałe lata dla nas i tancerzy naszego klubu. Występowaliśmy we Francji, w byłej Jugosławii, Hiszpanii. Nasza grupa zwiedziła prawie całą Europę.

KK — Nasze dzieciaki wygrywały. Myśmy tylko stali na parkiecie (śmiech).

EK: — Wszyscy jesteśmy taneczną rodziną. Nauczyciele nie tylko uczą kroków. Poświęcają swoim wychowankom 100 procent uwagi. Pełnią funkcję psychologa, przyjaciela, opiekuna. Do tej pory na swoich wychowanków mówię „dzieciaki". Układy między nami się nie zmieniły, wciąż jesteśmy blisko mimo dzielących nas kilometrów.

Sukcesów ciąg dalszy

Do 2000 roku pary z Olsztyna non stop zdobywały w Polsce najcenniejsze trofea. Bywały również takie mistrzostwa, kiedy w finale tańczyło sześć par, a pięć z nich było z Olsztyna. Nic dziwnego, że stolica Warmii i Mazur stała się również stolicą tańca.

W 2023 roku będziemy świętować 50-lecie tańca towarzyskiego w Olsztynie. Organizatorem wydarzeń jest Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olszynie, Iwona Pavlović, Ewa Cichocka, Karolina Felska i Piotr Galiński. Organizatorzy zapewniają, że to będzie wyjątkowe święto klubu „Miraż", dzięki któremu Olsztyn stał się rozpoznawalnym i bardzo ważnym ośrodkiem na tanecznej mapie. Celem wydarzenia jest również popularyzacja tańca i zdrowego stylu życia.

— Chcielibyśmy pokazać mieszkańcom naszego miasta, czym był „Miraż" i jak dużo nam dał. Z jednej strony nauczył nas pracowitości, dyscypliny, zaangażowania, a z drugiej ukształtował jako artystów. Taniec to zarówno sztuka, jak i sport — mówi Ewa Cichocka z zespołu Czerwony Tulipan, która przed rozpoczęciem kariery muzycznej, tańczyła w „Mirażu".

O tym, że z Olsztyna wywodzą się osoby biorące udział w licznych obecnie tanecznych programach telewizyjnych, wiedzą miliony widzów. To dzięki nim taniec stał się tak popularny.

— Analizując wszystkie programy taneczne w telewizji, okazuje się, że każdy z nich oparty jest o Olsztyn i o „Miraż". Na skalę ogólnopolską to właśnie Olsztyn został wybrany w organizacji wielu programów — tłumaczy Iwona Pavlović, mistrzyni tańca towarzyskiego, trenerka i jurorka telewizyjna. — „Miraż" zaszczepił w nas ogromną pasję, na tyle, że zaczęliśmy być widoczni na dużą skalę. Podobnie nasi wychowankowie, poprzez pasję i zaangażowanie, stają się rozpoznawalni w całym kraju.

— „Miraż" to słowo, które znał każdy olsztynianin. Kiedy na sali pojawiali się mężczyźni w smokingach, we frakach, towarzysząc kobietom w cekinach, tiulach i piórach, dawało to niebywały widok, zawsze było wielkim wydarzeniem — mówi Sylwia Jaskulska, członek Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Obchody 50-lecia będą miały miejsce w Olsztynie, ale też w różnych zakątkach województwa warmińsko-mazurskiego.

Co nas czeka?

W 2023 roku można będzie skorzystać z bezpłatnych, otwartych lekcji tańca, obejrzeć prezentacje i pokazy organizowane przez szkoły tańca. Dodatkowo zorganizowane zostaną koncerty edukacyjne dla szkół, konferencje naukowe czy wystawy. Wyjątkową formą świętowania będzie również parada taneczna ulicami Olsztyna, a także gala taneczna.

eprasa.pl c1b735e5db

GILU, GILU NA BADYLU...

ZIMA BEZ ŚNIEGU I BEZ WIDOKU SYLWETEK GILI NA BIAŁYM TLE TO NIE JEST PRAWDZIWA ZIMA. Z KOLEI ZIMA Z GILAMI BEZ ŚNIEGU TO TEŻ SPRAWA MAŁO POWAŻNA. W KOŃCU JAK MAMY ZIMĘ Z BIAŁYM PUCHEM I MROZEM, A W POBLIŻU NIE WIDAĆ ANI JEDNEGO GILA TO RÓWNIEŻ JEST NIE DO ZAAKCEPTOWANIA. SPRAWA JEST PROSTA: JAK JEST ZIMA TO MUSI BYĆ ŚNIEG, A JAK JEST ŚNIEG TO MUSI BYĆ GIL! I NIE MA INNEJ MOŻLIWOŚCI!

Gilu, gilu na badylu, z jarzębiną w swoim stylu, pierś czerwona w śniegu świeci, lubią gila małe dzieci" - taką pochwalną rymowanką własnego autorstwa postanowiłem rozpocząć swój krótki ptasi felieton, którego bohaterem tym razem będzie gatunek wszystkim dobrze znany, rozpoznawalny, widowiskowy, kolorowy, sympatyczny i... w zasadzie bez wad. Postaram się udowodnić, że o gilu nie można pisać i myśleć negatywnie, gdyż na to w żadnym wypadku nie zasługuje.

Mity i plotki o gilach

Na wstępie obalamy mity i dementujemy plotki. To jest absolutna nieprawda i bezzasadne pomówienie, że gile są ptakami, które występują w naszym kraju jedynie zimą. W Polsce ptaki te zakładają gniazda, wyprowadzają lęgi, a wiosną śpiewają, choć cicho i skromnie.

W zależności od roku między Bugiem, a Odrą wychowuje pisklęta od pięćdziesięciu do osiemdziesięciu tysięcy par gili. Oczywiście, że są wówczas mało widoczne, zaszywają się wewnątrz gęstych lasów, najchętniej iglastych, funkcjonują z dala od ludzkiego wzroku przeciętnego spacerowicza. Do tego są skryte, raczej ciche i nie wyrywają się na pierwszy plan, tak jak inne skrzydlate stworzenia w wiosennym amoku. Należy jednak zaufać ornitologom, badaczom i obserwatorom, że gile są u nas również wiosną i mają się świetnie, a co najmniej bardzo dobrze.

fot. Krzysztof Pawlukojć

Gile to ptaki nad wyraz spokojne i zupełnie nie przejawiają zachowań agresywnych

W tym miejscu trzeba z kolei przyznać, że zimą rzeczywiście aktywność gilowa jest zdecydowanie większa, ptaki widać w miastach, w parkach, ogrodach, na placach, skwerach i starych cmentarzach. Słychać w przestrzeni miejskiej charakterystyczne dyskretne pogwizdywania nawołujących się ptaków. Przyczyną tego stanu rzeczy jest zimowy nalot gili z północno – wschodniej części kontynentu. Ptaki zmuszone są do podejmowania sezonowych przelotów i wędrówek nie tylko w obliczu surowych warunków panujących o tej porze roku w ich siedliskach, ale również ze względu na krótki dzień, który znacząco ograniczałby im możliwości do funkcjonowania i żerowania. Północne gile zdeterminowane głodem oraz pozbawione uprzedzeń w stosunku do człowieka pozwalają sobie na znacznie więcej, buszują po miastach i są zdecydowanie mniej płochliwe.

Żyjące na dzikich i rozległych połaciach z dala od ludzkich siedlisk wkraczając do naszego zurbanizowanego świata stykają się często z nową dla siebie rzeczywistością. Środkowoeuropejskie populacje gili są z kolei osiadłe lub koczujące. Nasze zimy nie są na tyle straszne, żeby ptaki miały się specjalnie czego obawiać i w ekspresowym tempie się ewakuować. Gil lubi chłodniejszy i umiarkowany klimat, zimno mu nie straszne.

Czerwony brzuszek vege

To też nieprawda, że wszystkie gile są kolorowe i mają takie czerwoniutkie brzuszki. Tylko kawalerowie epatują tym barwnym wizerunkiem. Samice są w swoim wyglądzie bardziej stonowane i umiarkowane, a ich piersi i brzuch są bledsze, brązowo-pomarańczowe. Taki kolorowy wizerunek wiąże się też z podwyższonym ryzykiem. W szarobury zimowy, mglisty poranek taki świecący ruchomy cel łatwiej wpada w oko wygłodniałemu krogulcowi.

Potwierdzam natomiast plotkę o miłym, pozytywnym i sympatycznym usposobieniu gili. To ptaki nad wyraz spokojne i zupełnie nie przejawiają zachowań agresywnych zarówno do przedstawicieli swojego gatunku, jak i do innych skrzydlatych sąsiadów. Przebywają w stadach w zgodzie, nie wydzierają sobie pożywienia, nie przeganiają się z obfitych w pożywienie drzew i krzewów. Tylko brać przykład z takiej umiejętności sąsiedzkiego współżycia. Są powolne, flegmatyczne i mało dynamiczne. Zdecydowanie hołdują zasadzie „Slow life". W swoim menu preferują opcję „Vege", ale bez przesady. Poza nasionami, pestkami, owocami, pędami i pąkami drzew skubną sobie również chętnie jakiegoś pająka, czy drobnego chrząszcza. Szczerze przyznam, że osobiście mam w sobie bardzo dużo z takiego gila. Lenistwo, łakomstwo, niechęć do pośpiechu oraz obowiązków, spokojne usposobienie, unikanie konfliktów i niskie tempo życia – to cały ja! Tylko brak mi jeszcze czerwonego brzuszka.

KRZYSZTOF PAWLUKOJĆ

GRZYBY, OFIARY, ZOMBIE... JAK W THE LAST OF US

Runo leśne skrywa tajemnice... grzyby atakują ofiarę, przenikają do jej mózgu, przejmują kontrolę, powoli ją zabijają. Po śmierci żywiciela grzyby wyrastają z różnych części ciała swojej ofiary. Historia niczym z gry i serialu „The Last of Us" dzieje się w naszych lasach. Mamy podobnego grzyba, który zamienia mrówki w „zombie", inny zaś wygląda jak palce umarlaka. Spacerując po lesie o tej porze roku, warto zerknąć w niebo, często można na nim zobaczyć szybujące bieliki. Ale i runo leśne skrywa tajemnice. Czy można zobaczyć grzyby zimą? Oczywiście, że tak. Ale czy grzyb z gry komputerowej i serialu „The Last of Us" – pogromca ludzkości – istnieje naprawdę? Czy można spotkać go w polskich lasach? Tak! Jego polski kuzyn zamienia mrówki w zombie. Zanim serial zdobył popularność w Polsce, nasi leśnicy już sporo o tym grzybie wiedzieli. Żeby być na topie, warto przeżyć przygodę rodem z gry i serialu „The Last of Us". A więc co może nas spotkać w lesie?

— Nudy? Nie! Przy odrobinie szczęścia, patrząc tym razem dokładnie, gdzie na leśnych ścieżkach stawiamy nogi, możemy przez chwilę poczuć dreszczyk emocji, jakbyśmy byli w „bostońskiej strefie kwarantanny". Przypomnijmy: we wspomnianym serialu grzyb z gatunku Ophiocordyceps unilateralis, zamiast jak to robił dotychczas, atakować mrówki, infekuje ludzi, atakuje cały ich organizm i przenika do mózgu i zmienia w krwiożercze bestie. W jednym z odcinków cały budynek bostońskiego muzeum porośnięty jest grzybem i wypełniony zainfekowanymi umarlakami

twitter.com/LPanstwowe/M.Scelina

Phiocordyceps ditmarii, grzyb, który wyrasta z owadziej głowy

Mirosław Szabłowski/Nadleśnictwo Giżycko

Próchnilec maczugowaty

— mówi Sławomir Kowalczyk z Nadleśnictwa Giżycko.

W 2020 roku Lasy Państwowe opublikowały na Twitterze informację o grzybie, który infekuje i rozwija się w ciele ofiary, po jej śmierci zaś wyrasta m.in. z głowy i uwalnia zarodniki. Leśnicy udostępnili zdjęcie Ophiocordyceps ditmarii, jednego z przedstawicieli maczużnikowatych znalezionego w polskim lesie. To kuzyn grzyba z serialu, pasożyt, który zamienia mrówki w jeden z najciekawszych grzybów, jakie można spotkać na leśnych ścieżkach – pochodzi z rodziny maczużnikowatych. A co ciekawe, nie rośnie w ziemi ani na drzewach, a na powierzchni owadów, które atakuje, infekuje, przejmuje kontrolę nad swoją ofiarą, powoli ją zabija, a po śmierci żywiciela grzyb wyrasta z różnych części jego ciała.

A wracając do spaceru po lasach Warmii i Mazur... U nas też można spotkać nietypowe i przerażające okazy. Warto wokół leśnych ścieżek wypatrywać gatunku grzyba zwyczajowo nazywanym „dead man's fingers", czyli po polsku „palce umarlaka". Występują przez cały rok, nawet kiedy innym grzybom jest już za zimno. Rosną najczęściej w sąsiedztwie buków i dębów.

— Dla tych, którzy zobaczą pierwszy raz w życiu tego grzyba, gwarantujemy, że uczucie „gęsiej skórki" ich nie ominie. Tak naprawdę nie ma się czego bać! Próchnilec maczugowaty (Xylaria polymorpha) – to grzyb z rodziny próchnilcowatych. Próchnilce powodują próchnienie drewna. Czasami wyrastają na drewnie zagrzebanym w ziemi, zazwyczaj rosną w małych grupach i z daleka wyglądają, jakby z ziemi wystawały dosłownie „palce umarlaka". Wyrastają czasem w taki sposób, jakby na powierzchnię próbowała wydostać się jakaś postać. Tymczasem to tylko grzyby, które w niczym człowiekowi nie zagrażają. Warto pamiętać, że próchnilec maczugowaty nie jest grzybem jadalnym. Zapraszamy na spacery po lesie! Palce umarlaka można znaleźć prawie wszędzie, jest to grzyb w polskich lasach pospolity — dodaje Sławomir Kowalczyk.

RENATA SZCZEPANIK

eprasa.pl c1b735e5db

POTĘGA SMAKU*

DŹWIGNIĄ SUKCESU ROZUMIANEGO JAKO ROZPOZNAWALNOŚĆ W SZEROKO ROZUMIANYM ŚWIECIE SZTUKI JEST PROWOKACJA. Z TEGO POWODU PRZESTRZEŃ PUBLICZNA PEŁNA JEST MAJĄCYCH DZIKIE PARCIE NA SZKŁO KONIUNKTU-RALNYCH „ARTYSTÓW", KTÓRZY, BY NIE STRACIĆ KONTAKTU Z DUCHEM CZASU, ZAKŁADAJĄ NAJRÓŻNIEJSZE MASKI. TEGOROCZNE ROZDANIE NAGRÓD GRAMMY POKAZAŁO, ŻE GRANICE NIE ISTNIEJĄ.

Twitter Recording Academy / GRAMMYs

Sam Smith (w cylindrze) nie czuje się ani kobietą, ani mężczyzną i jako osoba niebinarna chce, by zwracano się do niego używając formy: oni/ich

Eufemistycznie mówiąc, nie najszczuplejszy mężczyzna paraduje na scenie w krwistoczerwonym lateksowym stroju, śpiewając o tym, że w warsztacie robi bezbożne rzeczy. Na szyi ma zawieszoną obrożę dla psa, a na jego głowie widzimy cylinder z rogami. Owego jegomościa, co jakiś czas ostentacyjnie pokazującego język, otaczają tancerze wykonujący układ, który budzi skojarzenia z demonicznym rytuałem. Zewsząd bucha ogień, a częścią spektaklu jest zamknięta w klatce kobieta uzupełniająca melodeklamację odzianego w lateksowe wdzianko indywiduum. Rzadkiej „urody" skrzyżowanie kiczu, prowokacji i obrazoburstwa.

Problem w tym, że rzecz działa się nie w głowie osobnika przymusowo osadzonego w pokoju bez klamek, lecz podczas gali Grammy w Los Angeles, gdzie po raz 65. rozdano tzw. muzyczne Oscary. A jako że nagrody przyznawane przez Narodową Akademię Rejestracji Sztuki i Nauki rokrocznie rozpalają społeczną wyobraźnię, to wygłupy Sama Smitha, najogólniej mówiąc, zobaczył cały świat.

„Nie należy zaniedbywać nauki o pięknie"

W mediach rozpoczęła się debata o osobliwym występie brytyjsko-niemieckiego duetu. Mocne słowa padły zwłaszcza w USA, gdzie konserwatyści nie zamierzali gryźć się w język. Ted Cruz, republikański senator, na Twitterze udostępnił post blogerki Liz Wheeler, która odnosząc się do „popisu" Smitha i niejakiej Kim Petras, napisała: „Mówili, nie bierz udziału w wojnie kulturowej. W międzyczasie demony uczą twoje dzieci, jak czcić Szatana. Zwymiotuję". Senator Cruz sprawę skwitował krótko: „To... jest... zło". Skądinąd demoniczny, a właściwie satanistyczny charakter zaprezentowanej w Los Angeles wersji utworu „Unholy" podkreślano nad wyraz często.

Tyle tylko, że członkowie Akademii, przyznając pozłacany gramofon w kategorii „najlepszy duet pop" wspomnianej powyżej parze, doskonale wiedzieli, czego mogą się po niej spodziewać. Ba, spokojnie możemy założyć, że mocno trzymali kciuki za skandal z udziałem swoich wybrańców, którzy płynąc z prądem politycznej poprawności, dawno już odlecieli w kosmos.

Sam Smith wpierw określał się mianem homoseksualisty. Z czasem doszedł jednak do wniosku, że nie czuje się ani kobietą, ani mężczyzną. W związku z tym życzyłby sobie, by zwracano się do niego: oni/ich. Ale zaraz, przecież to już kiedyś było. W czasach minionego ustroju komuniści także próbowali zmienić język, wprowadzając chociażby dziwaczną formułę „towarzyszu". Nawiasem mówiąc, lwia cześć mediów spełniła prośbę Sama i zaczęła pisać i mówić o nim właśnie w ten sposób. – Może nie jestem mężczyzną, może nie jestem kobietą, może po prostu jestem sobą. Myślę, że to samo dotyczy seksualności. Zakochujesz się w ludziach, nie w genitaliach – wypalił kilka lat temu Smith, który w tej chwili identyfikuje się jako osoba niebinarna. Jednakże piosenkarz początkowo nie bardzo wiedział, co to de facto znaczy. „Nie jestem jeszcze na etapie elokwentnego opowiadania o tym, co znaczy bycie niebinarnym, ale nie mogę się doczekać dnia, w którym będę" – stwierdził z rozbrajającą szczerością Smith w dniu swojego coming outu, zachęcając podobnych sobie, by broń Boże nie tłumili wewnętrznej ekspresji i naturalnie zaakceptowali swoją inność.

Towarzysząca mu na scenie Kim Petras urodziła się w Kolonii jako Tim Petras. Obecna Kim uważa, że już w wieku dwóch lat (!) pogodziła się ze swoją tożsamością. „Zawsze czułam się jak dziewczynka. Nienawidziłam swojego ciała, gdy miałam pięć lat" — powiedziała Petras w rozmowie z „Die Zeit", podkreślając, że będąc jeszcze chłopcem, biegała po pokoju z nożyczkami, chcąc „odciąć" sobie narządy płciowe.

„Sam chciało (Petras mówi o Samie Smithie używając formy „ono" – przyp. red.), żebym to ja wygłosiła przemówienie, ponieważ jestem pierwszą transpłciową kobietą, która otrzymała Grammy. Dziękuję wszystkim transpłciowym artystom, którzy swoją ciężką pracą sprawili, że mogę dzisiaj tu być. Dziękuję Madonnie za jej walkę na rzecz społeczności LGBTQ+, bez niej nie byłoby mnie tu tera" — powiedziała niemiecka wokalistka, odbierając w lutowy wieczór statuetkę, po czym podziękowała zmarłej dwa lata temu Sophie, transpłciowej producentce muzycznej, która w 2018 roku otrzymała nominacje do nagrody Grammy za album „Oil of Every Pearl's Un-Insides".

Łyżwiarz nie musi umieć jeździć na łyżwach

Warto pamiętać, że nagrody Grammy nie są plebiscytem, w którym każdy ma prawo oddać głos na wybranego przez siebie muzyka. O tym, kto jest godzien otrzymać statuetkę, decyduje ściśle wyselekcjonowane grono, które ogłaszając światu swoje typy, po prostu kreuje określone trendy.

Swoją drogą Narodowa Akademia Rejestracji Sztuki i Nauki ma na swoim koncie jedną z najgłośniejszych wpadek w historii muzyki. W 1990 roku Grammy otrzymali Robert Pilatus i Fabrice Morvan z zespołu Milli Vanilli. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że panowie nigdy nie śpiewali, a jedynie uczestniczyli w teledyskach, przez cały czas udając, że zarówno podczas koncertów, jak i w studiu muzycznym, wydają z siebie dźwięki. Z „muzyków" zrobiono kozłów ofiarnych, oficjalnie odbierając im Grammy i przyklejając łatkę oszustów. Pieniądze zastały jednak zarobione i szerokim strumieniem popłynęły bynajmniej nie na konta marionetek, jakimi w istocie byli Pilatus i Morvan.

„Myślę, że Grammy to nic innego niż gigantyczna maszyna promocyjna przemysłu muzycznego. Zniżają się do małego intelektu i karmią masy. Nie honorują artystów za to, co stworzyli. To przemysł muzyczny wyróżniający sam siebie. O to w tym chodzi" – oświadczył Maynard James Keenan, lider legendarnej grupy Tool, który ani myślał pojawić się na ceremonii, podczas której jego zespół otrzymał statuetkę.

Grammy to swoiste towarzystwo wzajemnej adoracji, czujące skąd wieje wiatr. Doskonale wyspecjalizowane w lansowaniu najróżniejszej maści gwiazdorów. Zgadzać musi się przede wszystkim przekaz ideowy, a to, czy ktoś potrafi śpiewać, w istocie ma drugorzędne znaczenie. O tym, co znaczy podążać za duchem czasu, mogliśmy przekonać się w czasie zakończonych pod koniec stycznia w fińskim Espoo mistrzostw Europy w Łyżwiarstwie Figurowym. Do historii przejdzie zwłaszcza ceremonia otwarcia europejskiego championatu, na której Finowie, jako gospodarz imprezy, postanowili uraczyć publiczność szczególnym występem. Minna-Maria Antikainen pojawiła się na lodzie i zachowywała się tak, jakby pierwszy raz w życiu założyła łyżwy na nogi. „Łyżwiarka" po przewróceniu się miała ogromny problem, by podnieść się z lodowej tafli, ale szybko podjechała do niej mniej wyrazista łyżwiarka, która 59-letniej zawodniczce przekazała flagę Finlandii. Absurd? Nic z tych rzeczy. Wszak Minna-Maria Antikainen jeszcze niedawno nazywała się Markku-Pekka Antikainen.

Po tym, jak Markuu został Minną musiał przecież dostąpić zaszczytu reprezentowania swojego kraju z flagą narodową na arenie międzynarodowej...

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

* Tytuł zaczerpnięty z wiersza Zbigniewa Herberta, do którego odsyłam dociekliwych

eprasa.pl c1b735e5db

10 LUTEGO

„Słoneczni Chłopcy” - spektakl komediowy

Olsztyn
„Słoneczni chłopcy” to błyskotliwa historia dwóch zapomnianych aktorów, którzy po latach sukcesów i narastających nieporozumień stają przed perspektywą ostatniego, wielkiego występu. Kultowa komedia wraca w 2023 roku z Cezarym Żakiem i Arturem Barcisiem w roli głównej.
Godz. 17.30, Aula im. Anny Wasilewskiej w Olsztynie, ul. Kościńskiego 11.

10 LUTEGO

Muzyka pod Gwiazdami

Olsztyn
Olsztyńskie Planetarium zaprasza na Muzykę pod Gwiazdami: W krainie łagodnych brzmień.
Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38. Wstęp: 1 zł.

10 LUTEGO

Muzyczny duet

Olsztyn
Karolina Nowotczyńska – skrzypce, Radosław Kurek – fortepian, Janusz Ciepliński – prowadzenie koncertu | Program: Johannes Brahms – III Sonata skrzypcowa d-moll op. 108, Witold Lutosławski – Partita na skrzypce i fortepian, Gabriel Fauré – Sonata A-dur na skrzypce i fortepian, Henryk Wieniawski – Polonez D-dur op. 4
Godz. 19.00, sala koncertowa Filharmonii.

10 LUTEGO

Potrójna dawka muzyki

Olsztyn
Party hard po wielkiemu cichu. Trzech didżejów i trzy słuchawkowe kanały od lat 70. po 90. Silent disco pod Amfi, czyli nie mów nic, zabawa trwa!
Sala pod Amfiteatrem, ul. Okopowa, godz. 20. Wstęp wolny

10 LUTEGO

Wernisaż wystawy Adama Kurłowicza „Przestrzeń wewnętrzna. Wystawa plakatu i grafiki artystycznej”

Olsztyn
Na wystawie zostaną zaprezentowane grafiki, inspirowane przeżyciami wewnętrznymi, i plakaty, inspirowane przeżyciami w świecie zewnętrznym, które łączy osobiste, metaforyczne widzenie rzeczywistości.
Wystawę można oglądać do 5 marca w sali głównej.
Godz. 18:00, Galerii Sztuki BWA w Olsztynie. Wstęp wolny

11 LUTEGO

Krystyna Prońko - XXV Wenta Dobroczynna

Olsztyn
Ten niezwykły koncert będzie najważniejszym punktem XXV Wenty Dobroczynnej Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie „Podaruj im trochę słońca”, której celem jest zebranie funduszy na rzecz pomocy dzieciom z niepełnosprawnościami z Publicznego Specjalnego Katolickiego Ośrodka Edukacyjno-Wychowawczego w Kruzach. XXV Wenta Dobroczynna rozpocznie się o godz. 12.00, w trakcie wydarzenia możliwy będzie udział w loterii fantowej, kiermaszu prac osób niepełnosprawnych oraz aukcji obrazów i darów vip prowadzonej przez Pawła Burczyka. Całkowity dochód z wydarzenia zostanie przekazany na rzecz beneficjenta. Serdecznie zapraszamy na całość jubileuszowego wydarzenia.
Godz. 12.00, sala koncertowa filharmonii.

11 LUTEGO

Koncert The Doctors

Olsztyn
Olsztyński zespół muzyczny „THE DOCTORS”, ewenement w krajobrazie medycyny nie tylko warmińsko-mazurskiej ale i ogólnopolskiej, tworzą tworzą lekarze: Janusz Stępień (gitara), Piotr Maksimiuk (wokal, gitara basowa), Piotr Cygański (trąbka, instr. klawiszowe), Przemek Pierożyński (gitara), Mirek Łesiów (perkusja) oraz dwójka zaprzyjaźnionych saksofonistów nie-lekarzy: Zbyszek Siwek i Andrzej Bukowski. Brzmienie grupy jest wypadkową zainteresowań jej członków, repertuar zawiera zarówno dynamiczne rythm'n'bluesowe i rock'n'rollowe standardy, covery gigantów rocka, jak i nowsze przeboje, których wspólny mianownik jest tylko jeden: Doctorsi je lubią.
Godz. 18.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

11 LUTEGO

Warsztaty slamu poetyckiego

Olsztyn
MOK Olsztyn i Olsztyński Klub Literacki serdecznie zaprasza na wyjątkowe wydarzenie związane ze światem literatury mówionej! 11 lutego o 10:30 w Kamienicy Naujacka odbędą się oryginalne warsztaty slamu poetyckiego ze znaną slamerką Olą Korczak. Wstęp jest bezpłatny, obowiązują wcześniejsze zapisy.
Spotkanie poprowadzi znana slamerka i nauczycielka w warszawskim LO Ola Korczak, występująca na slamach pod pseudonimem Wiosna – wyróżniona w konkursie Nauczyciela Roku nauczycielka języka polskiego, etyki i filozofii, a także nagradzana poetka performatywna, dwukrotna finalistka Mistrzostw Polski w Slamie Poetyckim. Ukończyła studia doktoranckie w Instytucie Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, jest ekspertką do spraw lektur szkolnych i edukacji antydyskryminacyjnej.
Nabytą wiedzę można będzie sprawdzić w praktyce 24 lutego na slamie w klubie POZA Space przy ul. Rodziewiczówny. Jego współorganizatorami będą Fundacja Sztuka Wolności i Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie. Nagrody książkowe dla zwycięzcy sponsoruje WBP w Olsztynie.
Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3, godz. 10:30 Wstęp wolny (zapisy)

11 LUTEGO

I spotkanie kobiet: pokochaj siebie

Olsztyn
15.30 - spotkanie z coacherką Angeliką Kubas
16.30 - spotkanie z Magdaleną Mikołajczyk, autorką książki „Jestem dość” i instagramerką @matkojedyna
17.30-19.00 - sesja zdjęciowa dla chętnych
Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5, godz. 15.30 Wstęp wolny

12 LUTEGO

Anita Lipnicka - O miłości... akustycznie

Olsztyn
Koncert Anity Lipnickiej - O miłości... akustycznie zapowiada się niezwykle wzruszająco. To będzie muzyczna uczta, która dostarczy widzom wielu wrażeń. Oprócz swoich utworów o miłości artystka zaśpiewa również covery zespołów, które od lat są dla niej inspiracją.
Godz. 18:00, sala koncertowa Filharmonii. Wstęp płatny

13 LUTEGO

Alicja Majewska - Piosenki Korcza i Andrusa

Olsztyn
Trzy lata od wydania płyty „Żyć się chce” ikona polskiej piosenki powraca z kolekcją zupełnie nowych nagrań. Wszystkie utwory napisali Włodzimierz Korcz i Artur Andrus. „Piosenki Korcza i Andrusa” to album będący refleksyjną, miejscami nostalgiczną podróżą w przeszłość, ale też pogodnym, doprawionym odrobiną szaleństwa spojrzeniem na życie z perspektywy – jak mówi o sobie cała trójka – koneserów kolejnego dnia.
Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii.

13 LUTEGO

Planetarny Klub Filmowy

Olsztyn
Film o Diego Maradonie i dyskusja z udziałem Andrzeja Nakielskiego (byłego trenera i piłkarza).
Godz. 18, Planeta 11. Wstęp wolny

14 LUTEGO

Walentynkowy Pokaz Filmowy

Olsztyn
Komedia romantyczna z Jennifer Lopez i Owenem Wilsonem. Popcorn dla widzów gratis.
Godz. 18:15, Planeta 11. Wstęp wolny

14 LUTEGO

Walentynki w Filharmonii

Olsztyn
Wybitni muzycy polskiej muzyki rozrywkowej. Międzynarodowa obsada, wspaniali soliści, taniec, przepiękne głosy, a temu wszystkiemu towarzyszyć będą niesamowite prezentacje multimedialne. Podczas koncertu usłyszymy najpiękniejsze piosenki o miłości z filmów z wielkiego światowego kina: La La Land, 50 Twarzy Greya, Śniadanie u Tiffany'ego, Grease i wiele innych.
Godz. 18.00, sala koncertowa filharmonii.

14 LUTEGO

Koncert walentynkowy

Olsztyn
Zapraszamy na występ uczniów z PSM I i II stopnia w Olsztynie. Prowadzenie: Marek Salej
Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5, godz. 10.00. Wstęp wolny

15 LUTEGO

Balet POTSKHISHVILI Georgia

Olsztyn
Przedstawienie FIRE OF GEORGIAN DANCE - to niezwykle fascynująca wycieczka na Kaukazu, do mitycznej Krainy Złotego Runa, to cudowna podróż po historii Gruzji. Wyjątkowi artyści, wielkie mistrzostwo, wspaniała choreografia i wielobarwne stroje przenoszą publiczność do zarania dziejów narodu gruzińskiego.
Godz. 19.00, sala koncertowa Filharmonii.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura,

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

Olsztyn, al. Piłsudskiego 16
NIEROMANTYCZNY MARATON GROZY: 23:00; ASTERIKS I OBELIKS: Imperium smoka / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:30, 13:00, 15:00, 17:30; HEAVEN IN HELL: 12:40, 15:20, 17:00, 18:00, 20:45; MAGIC MIKE: Ostatni taniec / napisy: 14:30, 19:40, 20:30; TITANIC: 25. rocznica / napisy / 3D: 12:10, 16:15, 19:00; ABYZOU / napisy: 20:20; MASZ CI LOS!: 13:45, 18:15, 21:00; PUKAJĄC DO DRZWI / napisy: 20:00; Biuro Detektywistyczne LASSEGO i MAI. Tajemnica Skorpiona / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:00; AVATAR: Istota wody / napisy: 19:30; AVATAR: Istota wody / dubbing: 15:30; KOT W BUTACH. Ostatnie życzenie / familijny / od 6 lat / dubbing: 14:00, 16:30; MUMIE / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:20, 15:45; NIEBEZPIECZNI DŻENTELMENI: 16:00; POKUSA: 18:30; Zadziwiający KOT MAURYCY / familijny / od 7 lat / dubbing: 13:30

eprasa.pl c1b735e5db

Krzyżówka klasyczna z hasłem

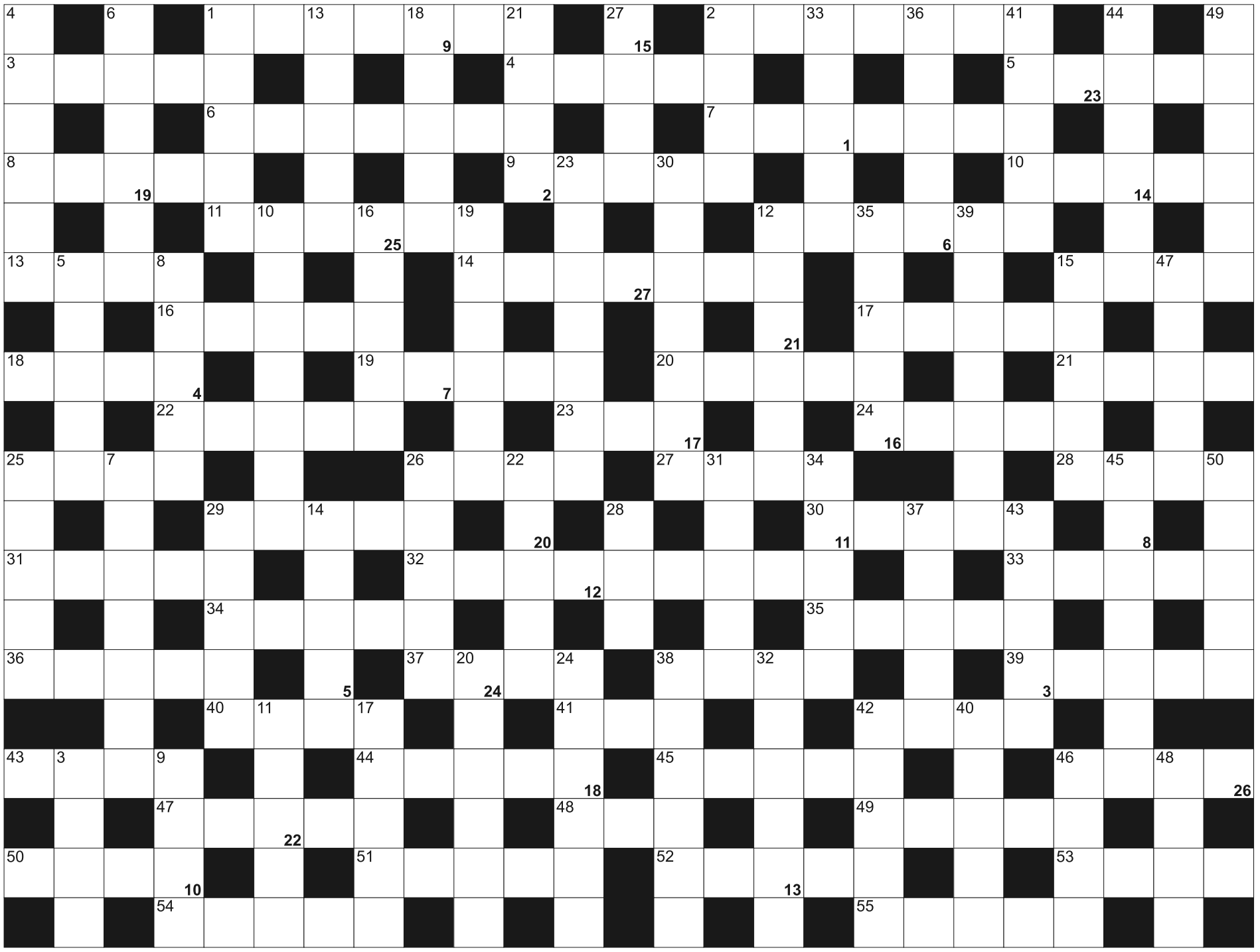

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27, utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13		14	15	16	17	18		19	20	21		22
23	24	25	26	27																				

POZIOMO: 1) mała gałąź; 2) posterunek, komisariat; 3) piaskowa na pustyni; 4) półpustynna wyżyna w Izraelu; 5) niebieska ważka; 6) wieńczył skronie zwycięzcy; 7) stan USA z rzeką Ohio; 8) prestiżowa nagroda filmowa; 9) błędny nad bagnami; 10) na okularową ściereczkę; 11) tlenowy dla nurka; 12) domniemany zabójca Johna Kennedy'ego; 13) Baszar al ..., prezydent Syrii; 14) sylwestrowy trunek; 15) musza lub kogucia w boksie; 16) miasto i port morski w Erytrei nad M. Czerwonym; 17) na karku; 18) w miejscu spawania; 19) francuskie "żegnaj"; 20) podpisuje się pod swoim dziełem; 21) Ministrów, czyli rząd; 22) mały kot; 23) Weasley, kolega Harryego Pottera; 24) marka betonu komórkowego; 25) naczynie na prochy zmarłego; 26) muzeum K. Szymanowskiego; 27) atrybut ministra; 28) niejedno na parkingu; 29) hebel; 30) amerykański struś; 31) odgłos powiewającej flagi; 32) papiery wartościowe; 33) dęty instrument z suwakiem; 34) łuka, dziura; 35) na zakupy; 36) winda lub żuraw; 37) Asnyk, poeta; 38) czarno-biały ptak morski; 39) glob, kula ziemska; 40) państwo z Teheranem; 41) niski głos kobiecy; 42) naturalny ul pszczeli; 43) kawa rozpuszczalna, zbożowa; 44) Maksym, autor "Matki" i "Na dnie"; 45) najdłuższa rzeka Francji; 46) części sztuki teatralnej; 47) pomost przeładunkowy; 48) biblijny budowniczy arki; 49) toporek kuchenny; 50) miękki ser podpuszczkowy, trójkątny; 51) waluta Nigerii; 52) sztuczne włosy, podobne do peruki; 53) nawóz z obumarłej roślinności; 54) manna, gryczana lub jaglana; 55) narzędzie do tarcia warzyw

PIONOWO: 1) zimowe legowisko niedźwiedzia; 2) dochodzi z chlewni; 3) lisia jama; 4) strój rycerza; 5) miner, rozbraja miny; 6) łóżko w celi; 7) nieopodatkowany dochód kelnera; 8) zapisana porcja leku, doza; 9) Arkadiusz dla kolegów; 10) zmielone i zapieczone mięso w puszce; 11) podział punktów w meczu; 12) kosmos, roślina ozdobna w parkach i ogrodach; 13) przy parkowej alejce dla strudzonych; 14) widowisko z elementami baletu i popisami cyrkowymi; 15) górna pod nosem; 16) łowi z kutra lub trawlera; 17) choroba przenoszona przez muchy tse-tse; 18) mała Zuzanna; 19) koszulka sportowa; 20) autor teorii ewolucji; 21) ... Domini; 22) alpejska czekolada; 23) ceramiczne płytki na ścianie; 24) niemiecka wyspa na Jeziorze Bodeńskim; 25) np. choreograficzny w balecie; 26) wydawca "Gazety Wyborczej"; 27) po ustaniu pracy mózgu; 28) artykuły gospodarstwa domowego; 29) górki ułożone z siana; 30) ciało wszczepione do organizmu; 31) popularny arkusz kalkulacyjny ; 32) z niego wypływa lawa; 33) czego dotknął, zmieniał w złoto; 34) złóż jej życzenia 16 czerwca; 35) łojowe wykwity skórne; 36) afrykańska antylopa w białe pręgi; 37) filtruje krew w organizmie; 38) mocarz, siłacz; 39) Staff, autor "Snów o potędze"; 40) amortyzator w aucie; 41) wulkan i najwyższy szczyt na Wyspach Kurylskich; 42) słodki ziemniak z tropików; 43) przewrócić się, wywrócić; 44) kolejowa lub benzynowa; 45) chłopiec z podstawówki; 46) dokumentacja procesu; 47) tytułowa postać w sztuce Becketta; 48) ciasto ze świeczkami na urodziny; 49) wygodny mebel przed telewizor; 50) wierzchnia szata księdza

SUDOKU

			6		3			9
		3		9		1	8	5
		2					7	
	5		1	7				
	9						6	
		7			4	9	2	
5	3	1		8				
	4		2	5	6			3
							5	

899

				4				
			6	8				
	6	3			2	1	7	8
2				9	5	4		6
8								9
9					6	8	3	
				2	8	3		4
5	1				9	6		7
	8				7	2		

900

2			5	4	3			
						2		1
					7	5		
		6				3		
	7					6	1	4
1	2				4			5
	9			3	5			
3	1		8			4		6
8	6							9

901

eprasa.pl c1b735e5db

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
2823otbr-a-G

ZWIERZĘTA

kupię

SKUP bydła rzeźne, eksportowe cielaki, 451-521-555

sprzedam

OWCZARKI niemieckie 5-miesięczne, z papierami, 506-10-90-11.

SPRZEDAM źrebaki-ogierki 7 i 10 m-cy Węgorzewo 799-471-066

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

KAWALERKA Dworcowa, 692-632-589

WYNAJMĘ mieszkanie w Kosewie. Możliwość pracy na miejscu, 503-300-300

PRACA

dam pracę

KONSTRUKTORA/ Projektanta, 503-130-692

KUCHARZA z doświadczeniem, kelnera, pomoc kuchenną, dobre zarobki, 669-090-021

POMOCNIKA ogólnobudowlane, 602-172-613

POMOCNIKA spawacza, 503-130-692

PRACA w Norwegii po kursie norweskiego, różne zawody tel. +4746211627; +48797450431

ROZWIJAJĄCA się firma MOTO-WEST TRANSPORT SP.Z O.O. zatrudni kierowcę kategorii C+E w transporcie międzynarodowym. Firma oferuje stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie, ciekawą, pełną wrażeń pracę w przyjaznej atmosferze. CV proszę kierować na adres: biuro.motowest@interia.pl, tel.509-951-960

GAZETA OLSZTYŃSKA.
(89) 539-74-46,
reklama@wm.pl

USŁUGI

budowa | remont

GLAZURA, terakota, malowanie, hydrauliczne, panele, 50-20-60-413

MALOWANIE, szpachlowanie, 886-935-349

POLBRUK, 602-401-309

REMONTY mieszkań, hydraulika, elektryka, 783-543-814

REMONTY. 601 627 491

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

HANDEL

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, 602-401-309

MASZYNY dekarskie typu giętarki, walcarka, wciągarka. 511-080-667

ZDROWIE I URODA

WCZASY dla Seniora-Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os. Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os., czerwiec 8 dni od 1199 zł/os www.wczasy-senior.pl, 534-244-044.

WIELKANOC NAD MORZEM W KRYNICY MORSKIEJ 10 dni w cenie 1799 zł/os. www.owjantar.pl, tel: 552476030, 534 244 044.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę
GAZETA OLSZTYŃSKA
380-31419opb1-b-M

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

ś. † p. Andrzeja Sroczyńskiego

emerytowanego, długoletniego pracownika Nadleśnictwa Mrągowo

składają
Nadleśniczy i pracownicy Nadleśnictwa Stare Jabłonki

32023opb1-a-M

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność.
Emily Dickinson

Pani **Annie Michalczyk**

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

Mamy

składają dyrektor, grono pedagogiczne
oraz pracownicy administracji i obsługi
Uniwersyteckiego XII Liceum Ogólnokształcącego
im. Marii i Georga Dietrichów w Olsztynie

31323opb1-a -P

Paniom

Marii Łabie, Alinie Łabie

oraz **Iwonie Dordzik**

najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja oraz pracownicy
Oddziału ZUS w Olsztynie

32123opb1-a -P

Pani

Irenie Kemskiej

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają dyrektor i pracownicy
XI LO i TIE nr 9 w Olsztynie

32323opb1-a -P

nadajogłoszenie.pl

nie musisz
wychodzić
z domu...
mp-xxpo-NM-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
www.pozegnania.net
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00
380-28919opb1-C-M

eprasa.pl c1b735e5db

HURAGAN ZAWIEJE W JEZIORANACH?

KOSZYKARKI Pierwszoligowy KKS Agapit drugi raz z rzędu zagra w Jezioranach. Tydzień temu olsztynianki odniosły pierwsze w tym roku zwycięstwo, a w sobotę podopieczne trenera Tomasza Sztąberskiego o punkty powalczą z Huraganem Wołomin.

Olsztyńskie koszykarki w znakomitym stylu zakończyły 2022 rok, dzięki czemu znalazły się w ścisłej czołówce grupy A I ligi, no i kibice liczyli na kolejne zwycięstwa, tymczasem na ich rozgrzane głowy wylano kubeł lodowatej wody, a nawet cztery kubły, bo w tym roku tyle meczów z rzędu przegrały podopieczne Tomasza Sztąberskiego. Tak fatalnej serii olsztynianki nie miały już bardzo dawno, w efekcie fanom przypomniały się sezony, w których KKS do ostatnich chwil walczył o pozostanie w I lidze.

Fatalna passa została przerwana dopiero w ostatnią niedzielę w meczu z Bogdanką AZS UMCS II Lublin. - Rywalki postawiły nam ciężkie warunki - ocenił po meczu Tomasz Sztąberski. - Prowadzenie przechodziło z jednej na drugą stronę. Na szczęście dziewczyny wytrzymały ciśnienie. Przyszło upragnione przełamanie, więc mam nadzieję, że w lutym będzie już z górki.

Fot. facebook

Radość olsztynianek po ubiegłotygodniowej wygranej 80:67 z Bogdanką AZS UMCS II Lublin

Przekonamy się o tym już w sobotę o godz. 13, gdy w Jezioranach rozpocznie się mecz z Huraganem. Obecnie zespół z Wołomina jest na 9. miejscu, ale jego celem jest czołowa ósemka, która daje możliwość gry w play-offach.

Faworytem jest jednak KKS, który będzie się chciał zrewanżować za porażkę z pierwszej rundy, kiedy to w Wołominie przegrał 84:86 (siedem sekund przed końcem olsztynianki mogły doprowadzić do remisu, ale rzut Giżyńskiej był niecelny).

Kluczem do sukcesu powinno być wyeliminowanie z gry Zuzanny Ciecierskiej, która jest najlepiej rzucającą zawodniczką w ekipie rywali (240 punktów w 16 meczach). Natomiast w drużynie KKS-u Agapit najwięcej punktów do tej pory zdobyła Alicja Wawrzyniak (295), która w pierwszoligowej klasyfikacji zajmuje bardzo dobre piąte miejsce.

• **Inne mecze 19. kolejki:** Mon-Pol Płock - ŁKS KK Łódź, Grot F&F Automatyka Pabianice - Sokołów SA Sokołów Podl., AZS Uniwersytet Warszawski - GTK Gdynia, Basket 25 Bydgoszcz - SMS PZKosz Łomianki, Bogdanka AZS UMCS II Lublin - AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk. **EM, DRYH**

I LIGA

1. Pabianice	31	1239:999
2. Sokołów*	30	1225:955
3. Politechnika	29	1262:1132
4. Mon-Pol	27	1091:1069
5. GTK*	26	1157:977
6. KKS Agapit	26	1284:1233
7. AZS UW	26	1099:1054
8. AZS UG	26	1111:1141
9. Huragan*	21	1051:1169
10. Bogdanka	21	912:1116
11. Basket	21	979:1228
12. Łomianki*	20	914:1076
13. ŁKS*	20	865:1040

* mecz mniej

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA Przed znajdującym się w głębokim kryzysie zespołem Warmii Energa Olsztyn kolejny mecz o być albo nie być w Lidze Centralnej. W sobotę o godz. 18 do Biskupca zawita Olimpia Medex Piekary Śląskie.
W pierwszym spotkaniu na terenie rywala podopieczni Dariusza Molskiego ulegli Olimpii 29:34, choć niecałe siedem minut przed końcem był remis. Dzięki lepszej końcówce beniaminek z Piekar Śląskich odniósł wtedy swoje pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach Ligi Centralnej. W sumie Olimpia ma już sześć wygranych w tych rozgrywkach. Na pierwszy plan w drużynie z Piekar wysuwają się bramkostrzelni Szymon Kotalczyk (69 bramek w 14 meczach, 7. miejsce w tabeli strzelców), Patryk Miłek (66/14, 9. miejsce) i Mateusz Czapla, który - podobnie jak Marcin Malewski w Warmii Energi - rzucił do tej pory 60 bramek.
Czego można oczekiwać po sobotnim meczu? Gospodarze za wszelką cenę chcą przerwać fatalną passę - obecnie licznik przegranych zatrzymał się na 11 meczach. Muszą jednak znacznie poprawić koncentrację w drugiej części gry, bo to właśnie w tym czasie rywale przechylają szalę zwycięstwa na swoją stronę. Bez poprawy gry po przerwie Makowski i spółka nie mają co liczyć na szczęście i słabszy dzień przeciwnika.
Sobotnia potyczka jest ostatnim dzwonkiem dla olsztynian w walce o utrzymanie. Dla najmłodszych kibiców w hali przy ulicy Chrobrego 13 w Biskupcu organizatorzy przygotowali Kids Camp powered by Energa.
Transmisja z meczu na www.insports.tv.

Fot. Anna Kajat

W 14 meczach olsztynianie zdobyli tylko sześć punktów

PIŁKA NOŻNA Za dwa tygodnie Stomil powróci do zmagań w II lidze. Olsztynianie powoli schodzą z obciążeń treningowych, a przed podopiecznymi Szymona Grabowskiego jeszcze dwa spotkania sparingowe. W sobotę odbędzie się mecz z III-ligowym Zawiszą Bydgoszcz.
Olsztynianie w tym momencie zajmują 4. miejsce w tabeli II ligi. Podopieczni Szymona Grabowskiego w rundzie wiosennej zgromadzili 33 punkty, a złożyło się na to 9 zwycięstw, 6 remisów i 4 porażki. Jest to wynik zdecydowanie powyżej oczekiwań, bo po spadku z I ligi bardziej prawdopodobny wydawał się... spadek do ligi trzeciej. A tymczasem niespodziewanie pojawiła się szansa na awans, tylko że w obecnej chwili klubu najzwyczajniej nie stać na grę w I lidze.
W niedawnym wywiadzie opublikowanym w „Gazecie Olsztyńskiej" prezes klubu Arkadiusz Tymiński zapowiedział, że na ten moment celem zespołu jest spokojnie utrzymanie w II lidze i gra o jak najlepszą pozycję w klasyfikacji w Pro Junior System, czyli w systemie nagradzającym kluby stawiające na młodzieżowców. Nie ma zatem w planach walki o I ligę.
Szymon Grabowski jest ambitnym szkoleniowcem, pewnie marzy o awansie, ale mimo wszystko spokojnie podszedł do tych informacji. - Widzę starania zarządu, dlatego z optymizmem patrzę w przyszłość Stomilu. Na razie walczymy o utrzymanie i PJS, ale w trakcie rozgrywek coś się może jeszcze zmienić.
Jak już informowaliśmy, niedawno Stomil pozyskał Huberta Sadowskiego, który wypełnił lukę po stracie Jakuba Tecława. Środkowy obrońca pozyskany z Pogoni Szczecin, ale grający ostatnio w Skrze Częstochowa, ma już za sobą pierwszy sparing w barwach olsztyńskiego II-ligowca. - Ważne, że luka po Tecławie zostanie wypełniona - twierdzi trener Grabowski.
W sobotę Stomil zagra sparing z Zawiszą. - Na treningach przed tym meczem skupimy się na tych elementach, które nam nie wychodziły w sparingu ze Zniczem Pruszków (0:2 - red.) - wyjaśnia szkoleniowiec Stomilu.
Tydzień przed startem ligi Stomil chce jeszcze zagrać sparing na naturalnej nawierzchni, bo do tej pory wszystkie mecze rozgrywał na sztucznej murawie. Cały czas trwają jednak poszukiwania odpowiedniego boiska oraz sparingpartnera.
Rundę wiosenną olsztynianie zaczną 26 lutego, kiedy podejmą Polonię Warszawa. Można już kupować karnety na rundę wiosenną - są dostępne online oraz w siedzibie klubu. Ta druga opcja dostępna jest tylko od środy do piątku w godzinach 15-18.

Rys. Zbigniew Piszczako

SPORT SZKOLNY
W Szkole Podstawowej nr 1 w Nowym Mieście w ramach ferii na sportowo rozegrano turniej tenisa stołowego „O złotą rakietkę". Rywalizowano w dwóch grupach wiekowych, a najlepsi otrzymali medale, dyplomy i nagrody. Imprezę tradycyjnie przygotował niezmordowany Ryszard Krzemieniewski.

• **Wyniki, klasy IV i młodsi:** 1. Wojciech Żuchowski (Rodzone), 2. Tymon Sargalski (Gwiździny), 3. Ksawery Rudnik (Rakowice); **klasy V i starsi:** 1. Filip Sargalski (Gwiździny), 2. Bartosz Górtatowski (Gwiździny), 3. Mateusz Szynaka (Rakowice); **dziewczęta:** 1. Alicja Sargalska (Gwiździny), 2. Lena Sabatowska (Sampława), 3. Maja Górtatowska (Gwiździny). **DRYH, EM**

Fot. archiwum domowe

Ryszard Krzemieniewski

eprasa.pl c1b735e5db

KAROL, KTÓRY NAPISAŁ PIĘKNĄ BOJEROWĄ HISTORIĘ

BOJERY\\\ Podczas niedawno zakończonych w USA mistrzostw świata Karol Jabłoński (OKŻ Olsztyn) wywalczył srebrny medal. Dwunastokrotny mistrz świata pierwszy raz na drugim stopniu podium tej imprezy olsztynianin stanął... 30 lat temu.

ARTUR DRYHYNYCZ
a.dryhynycz@gazetaolsztynska.pl

- Czy najbardziej utytułowanego bojerowca w historii srebrny medal ucieszył, czy też może jednak trochę zmartwił?

- Oczywiście, że ucieszył, tym bardziej że mam już swoje lata (25 sierpnia 2022 roku Karol Jabłoński skończył 60 lat - red.). Przy okazji przypomnę, że po raz pierwszy wicemistrzem zostałem 30 lat temu, zresztą też w Stanach na jeziorze Geneva (w Wikipedii umieścili te mistrzostwa w... Szwajcarii - red:-). Teraz jestem dokładnie o 30 wiosen starszy, więc tak naprawdę za ocean poleciałem tylko dlatego, że były to 50. mistrzostwa świata. Uznałem, że będzie to znakomita okazja do pożegnania, ponieważ więcej bojerowych podróży do USA już nie planuję. Każda taka wyprawa jest bardzo kosztowna, poza tym wymaga dużo czasu oraz sił, a jednocześnie pogoda staje się ekstremalna i nieprzewidywalna, przez co coraz więcej godzin trzeba poświęcić na szukanie odpowiedniego lodu.

- Mistrzostwa świata odbyły się na jeziorze Kegonsa koło Madison w stanie Wisconsin, gdzie sześć lat temu wygrałeś. Czułeś się więc tam chyba jak w domu?

- Nie. Przede wszystkim dlatego, że termin regat w USA dla Europejczyków jest zdecydowanie za wczesny, bo wylecieć musimy około 15 stycznia, a przecież do tego momentu ostatnio w Europie prawie nie ma lodu, na którym można byłoby pościgać się bojerem.

My byliśmy jedynie na krótkim wypadzie do Estonii, gdzie spędziliśmy zaledwie kilka dni na lodzie. Poza tym tuż przed świętami Bożego Narodzenia zamarzło jezioro Klebarskie, więc tam polataliśmy trzy dni. I to były całe nasze przygotowania do mistrzostw świata.

Dla odmiany Amerykanie znakomite warunki mieli już od początku listopada! Całymi godzinami ścigali się zatem po - jak to sami określili - hollywoodzkim lodzie, czyli po idealnej lodowej tafli. A wracając do twojego pytania, to miejsce było mi oczywiście znane, ale to samo mogło powiedzieć wielu innych zawodników. Na pewno jakieś wnioski z poprzedniego startu wyciągnąłem, lecz generalnie warunki na tym małym jeziorze były trudne. Przede wszystkim sporo problemów stwarzał zmienny wiatr, czyli wiejący z różną siłą i w różnych kierunkach. W efekcie podczas wyścigów często to wiatr rozdawał karty, co w paru przypadkach kosztowało mnie kilka straconych miejsc na mecie. Potem miało to odzwierciedlenie w klasyfikacji końcowej, tyle że oczywiście te kłopoty dotykały też moich rywali, w tym Amerykanina Matta Struble, który ostatecznie zdobył złoty medal. Swoją drogą, gdyby na koniec z generalki nie odrzucano najgorszego wyniku, to ja te mistrzostwa bym wygrał (Jabłoński miałby 23, a Struble i Łukasz Zakrzewski po 24 punkty. W bojerach im mniej punktów, tym lepiej - red.). Ale nie narzekam, bo ze srebrnego medalu też jestem bardzo zadowolony. Pamiętajmy, że o miejsce na podium za każdym razem walczy około dziesięciu bojerowców, z których każdy w przeszłości już zdobywał medale mistrzostw świata. Dlatego zawsze jest zażarta walka, w której coraz trudniej jest mi dotrzymać kroku rywalom. Każdy start kosztuje mnie coraz więcej sił, w efekcie jestem zmęczony, a wtedy głowa też nie funkcjonuje jak należy. A przecież podczas wyścigu trzeba podejmować decyzje w ułamku sekundy.

- Dobrze, że chociaż lód mieliście hollywoodzki...

- A gdzie tam! Taki lód to mieli Amerykanie na treningach tuż przed mistrzostwami. Przyjechałem tam w czwartek to warunki jeszcze były znakomite, więc jakieś trzy godziny sobie polatałem. Ale w nocy, niestety, spadł deszcz ze śniegiem, który natychmiast się rozpuścił. W efekcie w piątek nie pozwolili nam trenować, poza tym miałem spory problem z doborem płóz, których miałem tylko dziewięć. Normalnie biorę ich ze sobą nawet 30. Teraz jednak musiałem liczbę płóz ograniczyć ze względu wysokie koszty transportu lotniczego, tym bardziej że i tak już miałem ponad 200 kilogramów bagażu.

Fot. karoljablonski.pl

Podczas mistrzostw Karol Jabłoński każdy wyścig ukończył w ścisłej czołówce

PO OBSERWACJI WARUNKÓW, JAKIE BYŁY W USA TUŻ PRZED MISTRZOSTWAMI, NASTAWIAŁEM SIĘ NA ŚCIGANIE PO GŁADKIM LODZIE, WIĘC TYLKO TAKIE PŁOZY ZABRAŁEM. NIESPODZIEWANIE WARUNKI DIAMETRALNIE SIĘ ZMIENIŁY, A MOJE NAJLEPSZE PŁOZY NA TAKIE ŚCIGANIE ZOSTAŁY W OLSZTYŃSKIM GARAŻU (ŚMIECH).

Nie poddałem się jednak, tylko ruszyłem do walki, no i przegrałem tylko z Mattem. Trzeba mu oddać, że Amerykanin zna się na rzeczy, jest już czterokrotnym mistrzem świata, mieszka w Kalifornii i cały rok żegluje. No i na jeziorze Kegonsa doskonale wykorzystał swoje umiejętności, chociaż wynik praktycznie do końca był na styku. Niestety, zdarzyły mi się drobne błędy, co kosztowało mnie utratę kilku punktów. Zbyt długo się ścigam, żeby nie wiedzieć, iż w końcowej klasyfikacji z tego powodu mogło mi zabraknąć kilku oczek. No i tak też było.

- Ostatecznie przeprowadzono tylko sześć wyścigów. Chyba trochę mało?

- Też tak uważam, chociaż wstępnie planowano siedem wyścigów, jednak z powodu słabych warunków atmosferycznych ostatni nie doszedł do skutku. A szkoda, bo mógł jeszcze sporo namieszać w klasyfikacji generalnej. Inna sprawa, że Amerykanie zawsze te mistrzostwa organizują po swojemu. W Europie podczas takiej imprezy ścigamy się minimum dziewięć razy, a niekiedy nawet było 14 wyścigów. Natomiast w USA trwa to wszystko zdecydowanie krócej, w efekcie nie ma czasu na odrobienie strat, tym bardziej że zdarzało się, iż z powodów złej pogody o tytule decydowały zaledwie trzy lub cztery wyścigi.

MOŻNA SIĘ Z TYM NIE ZGADZAĆ, NA ZNAK PROTESTU MOŻNA TUPAĆ NÓŻKAMI, ALE TO NIC NIE DA, BO AMERYKANIE TAKIE MAJĄ ZWYCZAJE I PRZEPISY. MISTRZOSTWA MUSZĄ SIĘ ZACZĄĆ W NIEDZIELĘ I SKOŃCZYĆ DO WTORKU. JEŚLI W TYM CZASIE UDA SIĘ ROZEGRAĆ MINIMALNĄ LICZBĘ WYŚCIGÓW, MISTRZOSTWA UWAŻA SIĘ ZA ZAKOŃCZONE.

Ale muszę przyznać, że sześć wyścigów to dobra liczba, mogło być więcej, ale nie ma dramatu. Po końcowych wynikach widać, że światowa czołówka żegluje bardzo blisko siebie, że przypomnę chociażby ostatni wyścig, w którym w ciągu dziesięciu sekund wpadło na metę z 15 bojerów. Tłok był taki, że nie wiedziałem, które miejsce zająłem: trzecie, czwarte a może dziesiąte? Matt Struble też nie wiedział, czy został mistrzem świata. Inna sprawa, że wtedy

eprasa.pl c1b735e5db

jeszcze nie wiedzieliśmy, że siódmy wyścig nie dojdzie do skutku. Reasumując, srebrny medal jest dla mnie znakomitym wynikiem, tym bardziej że na poprzedzających mistrzostwa zawodach w Estonii nie mogłem nawiązać równorzędnej walki z rywalami. Mój problem polega bowiem na tym, że z racji wieku wolniej od nich biegam. Jak wystartuję czysto, wtedy się utrzymam w czołówce, ale jeśli na starcie mnie chłopaki przegonią, wtedy muszę zrobić jeden-dwa zwroty więcej, co oczywiście wpływa na stratę dystansu, by pożeglować na czystym wietrze. Gdy na drodze jedziesz za jakimś samochodem, wtedy na tym zyskujesz, bo on cię za sobą „wsysa", natomiast na bojerze jest odwrotnie. Rywal jadący z przodu zabiera ci wiatr, więc musisz zmienić kurs, by szukać „czystego" wiatru, dzięki któremu będziesz mógł utrzymać szybkość.

MOŻE TROCHĘ NIESKROMNIE POWIEM, ALE PISZĘ HISTORIĘ TEGO SPORTU, I NIE ŚWIADCZĄ O TYM TYLKO LICZNE MEDALE MISTRZOSTW ŚWIATA, ALE TEŻ ODSTĘP CZASU OD PIERWSZEGO MEDALU DO OSTATNIEGO. DLA PRZYKŁADU PIERWSZY TYTUŁ ZDOBYŁEM, JAK MIAŁEM 30 LAT, A OSTATNI WYWALCZYŁEM JAKO 55-LATEK. 25 LAT PÓŹNIEJ!

Widać, że chyba wiem, na czym ten sport polega oraz że jednocześnie potrafię panować nad emocjami, czyli i nad głową, i nad sercem.

- I nad wiatrem, w czym bez wątpienia pomaga ci olbrzymie doświadczenie żeglarskie!

- Oczywiście. Zresztą w ostatnich latach wyraźnie widać, że zawodnicy, którzy latem żeglują, zimą uzyskują lepsze wyniki. I odwrotnie - jeśli żeglują zimą, wówczas mają lepsze wyniki latem. Przyznam, że jak z bojerów przesiadam się na żaglówkę, to zawsze czuję się wręcz komfortowo, bo mam dużo czasu na podjęcie decyzji. Natomiast w bojerach tego czasu nie ma, tam decydować trzeba błyskawicznie.

Fot. karoljablonski.pl

12 tytułów mistrza świata - inni bojerowcy o takim wyniku nawet nie mogą marzyć

Fot. Zbigniew Woźniak

Czytelnicy „Gazety Olsztyńskiej" sześciokrotnie uznali Karola Jabłońskiego za najpopularniejszego sportowa roku na Warmii i Mazurach

O korzystnym wpływie żeglowania na bojery świadczy chociażby przykład Roberta Graczyka. Poza tym żeglują Łukasz Zakrzewski i Matt Struble.

- Wspomniałeś o Graczyku, który po ostatnim wyścigu chyba odczuwał największy niedosyt, bo ruszając na trasę miał nawet szansę na obronę mistrzowskiego tytułu, tymczasem metę minął dopiero jako dziewiąty, w efekcie mistrzostwa ukończył na czwartym miejscu.

- Musimy jednak pamiętać, że i Robert, i Matt, mieli już na koncie po jednym „dole", co było dla nich olbrzymim obciążeniem, bo zdawali sobie sprawę z tego, że w ostatniej próbie już na żaden błąd pozwolić sobie nie mogą (mówiąc o „dołach" Karol Jabłoński ma na myśli pierwszy wyścig, którego Polak nie ukończył, a Amerykanin zajął dopiero dziewiąte miejsce - red.). Poza tym panowały fatalne warunki, bo lód był miękki, a wiatr słaby. Niekiedy bojer praktycznie się zatrzymywał. Ja sam chyba ze cztery razy wyskakiwałem z bojera, by ponownie go rozpędzić. Masakra (śmiech). Ale takie są bojery.

ROBERT GRACZYK NA PEWNO PO OSTATNIM WYŚCIGU NIE BYŁ ZADOWOLONY, JEDNAK TAKIE HISTORIE KAŻDY Z NAS JUŻ PRZEŻYŁ. JA TEŻ KOŃCZYŁEM MISTRZOSTWA ŚWIATA NA CZWARTYM MIEJSCU, WIĘC WIEM JAK TO SMAKUJE, SZCZEGÓLNIE JAK SIĘ BRONIŁO TYTUŁU. JESZCZE WIĘC RAZ POWTÓRZĘ: SZKODA, ŻE NIE BYŁO SIÓDMEGO WYŚCIGU.

- Po mistrzostwach na swojej stronie internetowej karoljablonski.pl napisałeś: „Piękna kariera, która powoli dobiega końca... Nadszedł czas zmienić podejście do tego pięknego, ale bardzo wyczerpującego fizycznie sportu".

- Możesz wyjaśnić co autor miał na myśli, pisząc o zmianie podejścia?

- Na pewno już więcej do USA na mistrzostwa nie polecę, ale w Europie zapewne jeszcze się na starcie pojawię (mistrzostwa świata na zmianę są organizowane w Ameryce Północnej i w Europie - red.). Poza tym pewnie od czasu do czasu polatam sobie na większym bojerze, na którym można się rozpędzić nawet do 200 kilometrów na godzinę.

Bojery są pięknym sportem, ale ostatnio bardzo pogoda nam psuje szyki. Niedawno chciałem popłynąć na zawody do Szwecji. W środę z powodu sztormu rejs został odwołany, więc w czwartek na promie był olbrzymi tłok, w efekcie nie miałem co liczyć na kabinę. A przecież nie pojadę na regaty, przesypiając całą noc w fotelu. Jestem szczęśliwy, że moja przygoda z bojerami miała miejsce w zdecydowanie lepszych dla tego sportu czasach. Zacząłem żeglować na DN-ie jako 14-latek, wtedy zimy to były zimy, poza tym w bojerach nastąpił wówczas olbrzymi skok technologiczny. Inna, czyli znacznie większa, była też popularność tego sportu. Natomiast obecnie przygotowania są trudniejsze, poświęcamy im więcej czasu, wchodzą najnowocześniejsze, a co za tym idzie bardzo drogie, technologie, jednak nie przekłada się to w żaden sposób na zainteresowanie mediów (czyli „Gazeta Olsztyńska" jest chlubnym wyjątkiem - red.). Mimo to póki będzie mi to sprawiało przyjemność, póty będę startował w regatach.

MŚ 2023

1. Matt Struble - 15 (9*, 4, 3, 1, 1, 6)
2. Karol Jabłoński - 17 (2, 2, 4, 4, 6*, 5)
3. Łukasz Zakrzewski - 19 (5*, 5, 2, 5, 5)
4. Robert Graczyk - 19 (DNF*, 1, 5, 2, 2, 9)
5. Adam Szczęsny - 30 (11, 23*, 1, 7, 7, 4)
6. Tomasz Zakrzewski - 31 (DSQ*, 7, 7, 3, 4, 10)

*najgorszy wynik został odrzucony

MEDALE MŚ KAROLA JABŁOŃSKIEGO

- Złoto - 1992, 1995, 1996, 1997, 2000, 2001, 2003, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018
- Srebro - 1993, 1994, 2002, 2004, 2020, 2023

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl c1b735e5db

JUŻ NIEDŁUGO BAL SPORTOWCA

PLEBISCYT\\\ Trwają gorączkowe przygotowania do Balu Sportowca, podczas którego ogłosimy wyniki 62. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Impreza odbędzie się 18 lutego w gościnnych progach hotelu Marina Club w Sile.

Na Wasze kupony oraz sms-y czekaliśmy do 31 stycznia, no i musimy przyznać, że w końcówce działo się, oj, działo. Był to oczywiście efekt tego, że wielu głosujących tradycyjnie do ostatniego dnia czekało z wysłaniem kuponów i sms-ów.

Przypominamy, że czołowe dwudziestki z obu głosowań przeszły do drugiej rundy, w której swoich faworytów wybrała plebiscytowa Kapituła, w skład której - oprócz dziennikarzy „Gazety Olsztyńskiej" - weszli przedstawiciele władz lokalnych oraz wielkie nazwiska warmińsko-mazurskiego sportu, że wymienimy chociażby Zbigniewa Lubiejewskiego - mistrza olimpijskiego z Montrealu, i Adama Seroczyńskiego - brązowego medalistę olimpijskiego z Sydney. Obiektywnie musimy przyznać, że członkowie Kapituły podeszli do wyborów z dużą znajomością tematu, za co bardzo im dziękujemy.

Fot. Przemysław Getka

Oczywiście skład złotej dziesiątki ogłosimy dopiero 18 lutego na balu, ale już teraz możemy zdradzić, że wśród laureatów znalazło się trzech absolutnych debiutantów, co jakoś nas specjalnie nie dziwi, bowiem co roku ktoś nowy pojawia się w plebiscytowej dziesiątce.

Co jeszcze możemy powiedzieć? Na przykład, że wśród laureatów jest czworo/czterech przedstawicieli gier zespołowych, a w pojedynku męsko-damskim „piękna płeć" przegrała 3:7.

Na balu poznamy także zwycięzców kilkunastu kategorii sms-owych, no i tu też w paru przypadkach walczono tak, że wióry - znaczy sms-y - leciały. I tak w jednej kategorii w ostatnich czterech godzinach - kiedy wyników już nie było w internecie - prowadzenie zmieniało się niemal co kwadrans, a ostatecznie dwaj kandydaci dostali tyle samo sms-ów (po 839)!

W innym głosowaniu jeden z kandydatów dostał aż 996 sms-ów, a mimo to zajął dopiero drugie miejsce, tracąc do zwycięzcy zaledwie... 13 sms-ów!

Z kolei w trzeciej konkursowej kategorii cztery godziny przed zakończeniem głosowania lider miał około 300 sms-ów więcej od wicelidera, natomiast na koniec miał prawie 600 sms-ów straty! I to wszystko zdarzyło się w ciągu zaledwie czterech godzin!

Oczywiście wszyscy zwycięzcy kategorii sms-owych wezmą udział w Balu Sportowca, podczas którego wystąpią w głównych rolach.

• Na bal w hotelu Marina Club można jeszcze kupić wejściówki. Informacje: 885 998 201, 508 163 329. Znakomita atmosfera, smakowite jedzenie oraz szampańska zabawa - gwarantowane!

DRYH

ORGANIZATOR

GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
GRUPA WM

PARTNER STRATEGICZNY

citi
citi handlowy

PARTNER PLATYNOWY

WARMIA MAZURY

PARTNER ZŁOTY

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Artur Chojecki

PARTNER SREBRNY

UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE

PARTNER BRĄZOWY

POWIAT OLSZTYŃSKI
OLSZTYN
O!GRÓD Z NATURY
HOTEL MARINA CLUB Destination SPA

FLOTA BALU

VOLVO
NORD AUTO

PATRONI HONOROWI

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Artur Chojecki
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Gustaw Marek Brzezin
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
STAROSTA LIDZBARSKI Jan Harhaj
PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Patronat Honorowy Witold Wróblewski Prezydent Elbląga
PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz
BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO Jacek Wiśniowski

62 PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
GO TV
BIZNES WARMII I MAZUR

4622otbp-G-K

eprasa.pl c1b735e5db